



\*33 4/2024

WYZWANIA  
WSPÓŁCZESNOŚCI

# MŁODA PALESTRA

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



# lex non dormit





# MŁODA PALESTRA

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



## **Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy,**

W tym roku mijają cztery lata od czasu wznowienia wydawania ogólnopolskiego wydawnictwa Aplikantów Adwokackich „Młoda Palestra”. Okładka numeru pierwszego po „reaktywacji” została opatrzona napisem „Nowy Początek”.

Z perspektywy minionego czasu można śmiało powiedzieć, że był to przysłowiowy „straż w dziesiątkę”. Dziesiątki, jeżeli nie setki artykułów z różnych dziedzin, które ukazały się na łamach „Młodej Palestry”, świadczą o potencjale intelektualnym Adwokatury, ale też niezwyklej pracy wykonanej przez Autorów i Redaktorów pisma, i inne osoby, których wysiłków czasem nie dostrzegamy.

W pierwszym słowie wstępnym znalazł się następujący fragment:

*„Wierzmy, że tym razem na stałe «Młoda Palestra» stanie się forum wymiany myśli, ścierania poglądów w kontekście dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości prawnej, w jakiej przychodzi nam wszystkim funkcjonować.”*

I tak rzeczywiście się stało. Przywoływana przez nas wtedy nowa energia, nowe osoby, nowe pomysły ugruntowały pozycję wydawnictwa jako części naszego dorobku intelektualnego.

Okres minionych czterech lat to kilka kadencji kolejnych członków redakcji pisma. Za Wasze zaangażowanie, społeczną pracę i pasję chcielibyśmy bardzo podziękować.

Piszemy te słowa w czasie bezpośrednio poprzedzającym egzamin adwokacki. W tym kontekście warto zauważyć projekty, które w ramach szeroko pojętej aplikacji adwokackiej udało się zrealizować. Mowa tu w szczególności o kolejnej edycji repetytoriów przedegzaminacyjnych, które na stałe wpisały się w program przygotowań do egzaminu. Dobrze ponad sto jednostek szkoleniowych zajęć zawierających nie tylko wykłady i warsztaty *stricte* prawne, w których łącznie na przestrzeni lat uczestniczyło zapewne parę tysięcy aplikantek i aplikantów adwokackich, są z jednej strony produktem samodzielnym, a z drugiej stanowią uzupełnienie oferty szkoleniowej realizowanej przez poszczególne Izby adwokackie.

Osobom przystępującym do egzaminu w roku 2025 życzymy powodzenia.

W mijającej kadencji postawiliśmy również na szczególnie bliską współpracę z aplikantkami i aplikantami adwokackimi w kontekście ich postrzegania szkolenia i funkcjonowania w samorządzie. Wyrazem tego były m.in. zrealizowane w roku 2023 w Gdańsku oraz 2024 w Poznaniu dwie edycje Ogólnopolskiego Forum Aplikantów Adwokackich. Dyskusje, w których w ramach tych wydarzeń mieliśmy okazję uczestniczyć, pokazały nam istniejące problemy, które staramy się na bieżąco rozwiązywać, ale też przekonały nas o Waszym zaangażowaniu w samorząd i chęci jego kształtowania.

Forum w pierwszej i drugiej edycji nie mogłoby się odbyć, gdyby nie osoby bezpośrednio zaangażowane w jego organizację i przebieg, tj. adwokaci Olga Tymczyna, Maria Kozłowska, Marcin Zięba, Miłosz Haber, a także zaangażowani w dyskusję aplikantki i aplikanci adwokaccy z całego kraju.

Powyższe i inne realizowane przedsięwzięcia są przejawem dążenia do właściwego podejścia do organizacji i przebiegu aplikacji adwokackiej, co stanowi jedno ze szczególnych zadań samorządu.

Musimy uświadomić sobie rzecz oczywistą, a mianowicie tą, że aplikację adwokacką poprzedza i wieńczy egzamin państwowy organizowany przy reglamentowanym udziale Adwokatury, a zatem to trzyletni okres pomiędzy tymi wydarzeniami stanowi najważniejszy etap kształtowania postaw właściwych adwokatkom i adwokatom, którego nie możemy zmarnować.

Aktualnie jesteśmy w trakcie Zgromadzeń Sprawozdawczo-Wyborczych w poszczególnych izbach adwokackich, poprzedzających Krajowy Zjazd Adwokatury. Koleżankom i Kolegom Adwokatkom i Adwokatom czytającym te słowa i sobie samym życzymy trafnych, odpowiedzialnych wyborów, tak aby zasiadające we władzach samorządowych osoby, zachowując tożsamość zawodu adwokata, sprostały i podążyły aktywnie za potrzebami nowoczesności.

Zachęcamy Państwa do udziału w wyborach, abyście mieli poczucie, że wybrane osoby są też Waszymi reprezentantami.

Życząc inspirującej lektury najnowszej „Młodej Palestry”, łączymy koleżeńskie pozdrowienia.

**Adwokat Przemysław Rosati  
Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej**

**Adwokat Marcin Derlacz  
Przewodniczący Komisji Aplikacji Adwokackiej**



**Drogie Koleżanki,  
Drodzy Koledzy,  
Szanowni Czytelnicy,**

z wielką radością w Wasze ręce oddaję kolejny numer Czasopisma Aplikantów Adwokackich „Młoda Palestra”.

Temat przewodni niniejszego numeru nawiązuje do wyzwań kreowanych przez stale postępujące zmiany związane z rozwojem cywilizacyjnym, jakie stają zarówno przed prawodawcą, jak i przedstawicielami nauki oraz praktyki prawa. To zaś skutkuje koniecznością odpowiedniego reagowania na nowe wyzwania, dostosowywania obowiązującego prawa do współczesnych standardów, poszukiwania rozwiązań w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym.

„Prawo nie śpi”. Niewątpliwie podążać musi za zmianami aksjologicznymi, które dokonują się w społeczeństwach. Nie sposób jednak ducha nowoczesności zrozumieć bez odwoływania się do wypracowanych wcześniej rozwiązań niejednokrotnie stanowiących fundament współczesnej myśli.

W aktualnym numerze Czasopisma znalazły się artykuły z zakresu prawa cywilnego, karnego, administracyjnego, gospodarczego oraz etyki. W publikacji poruszone zostały m.in. kwestie dotyczące: problemów interpretacyjnych związanych z wykładnią znamienia uporczywości wykroczenia skarbowego stypizowanego w art. 57 §1 k.k.s., przedawnienia karalności przestępstw i wykroczeń skarbowych polegających na uszczupieniu albo narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej, implikacji AI Act dla gospodarki cyfrowej, związania sądu cywilnego ostateczną decyzją administracyjną, konsekwencji wyboru określonej formy utworzenia spółki z o.o., wybranych aspektów Sądownictwa Cywilnego Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Generalnego Gubernatorstwa w latach 1942–1945 oraz historii tugi. W aktualnym numerze znalazło się także sprawozdanie z Ogólnopolskiego Forum Centrów Mediacji oraz recenzja książki Jana Kudelko *100 lat adwokatury śląskiej (1922–2022)*. Na czytelników czekają także sprawozdania z Europejskiego Dnia Prawnika, akcji „Adwokat na Uczelni” na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach oraz z II Ogólnopolskiego Forum Aplikantów Adwokackich, które odbyło się w Poznaniu.

Koleżanki i Koledzy – przed Wami egzamin, który wieńczyć będzie okres trzyletniej aplikacji adwokackiej. Każdemu z Was życzę satysfakcji z uzyskanych wyników.

Jednocześnie pragnę zachęcić Was, Koleżanki oraz Koledzy, do współtworzenia Czasopisma poprzez publikowanie artykułów oraz glos w „Młodej Palestrze”. Wytyczne dla Autorów możecie znaleźć na stronie internetowej [młodapalestra.pl/wytyczne-dla-autorow](http://młodapalestra.pl/wytyczne-dla-autorow). Prace wysyłajcie na adres e-mail: [młoda.palestra@nra.pl](mailto:młoda.palestra@nra.pl). Zachęcam również do odwiedzania naszej strony internetowej: [młodapalestra.pl](http://młodapalestra.pl) oraz profilu Czasopisma na facebooku.

**Życzę udanej lektury!**  
**apl. adw. Urszula Anna Zdanowicz**

Redaktor Naczelny „Młodej Palestry – Czasopisma Aplikantów Adwokackich”

**N° 33**  
4/2024

Co w numerze:

**K**arne



- 12** Uwagi na temat problemów interpretacyjnych związanych z wykładnią znamienia uporczywości wykroczenia skarbowego stypizowanego w art. 57 § 1 Kodeksu karnego skarbowego

- 30** Początek biegu terminu przedawnienia karalności przestępstw i wykroczeń skarbowych polegających na uszczerpku albo narażeniu na uszczerpku należności publiczno-prawnej

- 48** Przyszłość sztucznej inteligencji a prawo: implikacje AI Act dla gospodarki cyfrowej

- 68** Związanie sądu cywilnego ostateczną decyzją administracyjną – analiza kwestii decyzji umarzającej postępowanie administracyjne



**C**ywilne

**86** Konsekwencje wyboru określonej formy utworzenia spółki z o.o. Czy nowoczesność ma znaczenie?



**G**ospodarcze

**A**dministracyjne



**104** Rozwój i wyzwania mediacji – 33 Ogólnoswiatowe Forum Centrów Mediacji

**112** Sądownictwo Cywilne Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Generalnego Gubernatorstwa w latach 1942–1945 – wybrane aspekty (cz.1)

**126** Toga – piękna historia

**134** Z dziejów adwokatury. Recenzja książki: Jan Kudelko, 100 lat adwokatury śląskiej (1922–2022), Katowice 2023



**E**tyka i inne



**MŁODA  
PALESTRA**  
CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



Wydawca:

**Naczelna Rada Adwokacka**

ul. Świętojerska 16, 00-202 Warszawa

Redakcja:

**Młoda Palestra - Czasopismo Aplikantów  
Adwokackich**

ul. Świętojerska 16, 00-202 Warszawa

E: [młoda.palestra@nra.pl](mailto:młoda.palestra@nra.pl)

W: [www.mlodapalestra.pl](http://www.mlodapalestra.pl)

Fb: [facebook.com/mlodapalestra/](https://facebook.com/mlodapalestra/)

Czasopismo wpisane jest do Rejestru Dzienników i Czasopism prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie pod poz. Pr 18243.

Redaktor naczelny:

**apl. adw. Urszula Anna Zdanowicz (Białystok)**

Zastępcy redaktora naczelnego:

**apl. adw. Aleksander Leszczyński (Warszawa)**

**apl. adw. Martyna Borkowska (Szczecin)**

Redaktor prowadzący:

**apl. adw. Patrycja Stolarczyk (Siedlce)**

Sekretarz redakcji:

**apl. adw. Michał Wolny (Wrocław)**

Koordinator ds. wizerunku i mediów

społecznościowych:

**apl. adw. Aldona Staniek (Katowice)**

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

**Projekt finansowany przez Naczelną Radę  
Adwokacką.**

Wersją podstawową czasopisma jest wydanie elektroniczne.

Korekta: Małgorzata Chyczewska

Druk: "SOWA" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Piasecznie

Projekt okładki, projekt graficzny i DTP: qpidu.com - Michał Kupidura

**ISSN 2299-8012**

**Warszawa, luty 2025**

DZIAŁ PRAWO KARNE

**Koordynator:**

apl. adw. Jakub Stępień (Warszawa)

**Zespół redaktorów:**

apl. adw. Dorota Głowczyńska (Kielce)

apl. adw. Paulina Kurpan (Kraków)

apl. adw. Monika Magierska (Kraków)

apl. adw. Patrycja Miękus (Kielce)

apl. adw. Patrycja Ryżek (Toruń)

apl. adw. Aldona Staniek (Katowice)

apl. adw. Agata Ziobroń (Rzeszów)

DZIAŁ PRAWO CYWILNE

**Koordynator:**

apl. adw. Joanna Partyka (Toruń)

**Zespół redaktorów:**

apl. adw. Diana Milewska (Warszawa)

apl. adw. Zuzanna Musiał (Poznań)

apl. adw. Karolina Nowakowska (Częstochowa)

apl. adw. Agata Sikorska (Poznań)

apl. adw. Bartosz Woźniak (Toruń)

apl. adw. Filip Wójtowicz (Warszawa)

DZIAŁ PRAWO GOSPODARCZE

**Koordynator:**

apl. adw. Łukasz Sołowiej (Białystok)

**Zespół redaktorów:**

apl. adw. Gabriela Siótek (Kielce)

apl. adw. Michał Szram (Warszawa)

apl. adw. Bartosz Zielonka (Kraków)

DZIAŁ PRAWO ADMINISTRACYJNE

**Koordynator:**

apl. adw. Magdalena Kurdziel (Kraków)

**Zespół redaktorów:**

apl. adw. Michał Byczyński (Łódź)

apl. adw. Krzysztof Dąbrowski (Wrocław)

apl. adw. Adrian Gołąb (Kraków)

apl. adw. Natalia Kozłowska (Kraków)

DZIAŁ ETYKA I INNE

**Koordynator:**

apl. adw. Marcelina Głowa (Rzeszów)

**Zespół redaktorów:**

apl. adw. Renata Chrzan (Warszawa)

apl. adw. Magdalena Kalinowska (Białystok)

apl. adw. Michał Kołbuc (Toruń)

apl. adw. Aleksandra Zastępa (Kraków)

apl. adw. Jacek Żbikowski (Siedlce)



## **Rada Naukowa:**

### **Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej**

adw. Przemysław Rosati

### **Członek Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej**

adw. Andrzej Zwara

### **Prezes Ośrodka Badawczego Adwokatury**

adw. Paweł Gieras

### **Przewodniczący Komisji Aplikacji Adwokackiej**

adw. Marcin Derlacz

### **Prorektor Vytautas Magnus University**

prof. Julija Kiršienė

### **Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UJ**

r. pr. prof. dr hab. Jerzy Pisuliński

### **Prodziekan Wydziału Prawa Vytautas Magnus University**

assoc. prof. Aušrinė Pasvenskienė

### **Dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii**

#### **Uniwersytetu Wrocławskiego**

dr hab. Jacek Przygodzki, prof. UW

### **Dziekan Wydziału Prawa i Administracji**

#### **Uniwersytetu Gdańskiego**

dr hab. Wojciech Zalewski, prof. UG

### **Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Peczu**

#### **(University of Pécs, Węgry)**

prof. dr hab. Fábíán Adrián

### **Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Maltańskiego**

dr Ivan Mifsud

SSN prof. dr hab. Lech Gardocki

SSN dr hab. Marta Romańska, prof. UJ

SWSA prof. dr hab. Hanna Knysiak-Sudyka

prof. dr hab. Kamil Zeidler

adw. prof. dr hab. Andrzej Szumański

adw. dr hab. Andrzej Ołaś

adw. dr Marcin Zięba

r. pr. prof. dr hab. Wojciech Kocot

r. pr. dr hab. Radosław Flejszar

adw. dr hab. Paweł Wajda, prof. UW

adw. dr hab. Piotr Piesiewicz, prof. Uniwersytetu SWPS

adw. dr hab. Janusz Raglewski, prof. UJ

adw. dr hab. Dobrosława Szumiło-Kulczycka, prof. UJ

dr hab. Andrzej Kulig, prof. UJ

## **Recenzenci:**

### **DZIAŁ PRAWO KARNE**

prof. dr hab. Katarzyna Dudka

dr Michał Hudzik

adw. dr Bartosz Łukowiak

dr hab. Tomasz Kalisz, prof. UW

adw. dr Łukasz Kodłubański

adw. Przemysław Krawczyk

dr hab. Rafał Kubiak, prof. UŁ

dr hab. Jan Kulesza, prof. UŁ

dr Joanna Kulesza

dr hab. Mikołaj Małecki

adw. dr Kamila Mrozek

adw. dr hab. Dariusz Mucha, prof. UO

prof. dr hab. Hanna Paluszkievicz

prof. dr hab. Łukasz Pohl

adw. Patricia Różańska-Ungur

SSA prof. dr hab. Jerzy Skorupka

adw. Sergij Skorycki

SSA dr hab. Sławomir Steinborn, prof. UG

dr hab. Andrzej Świątłowski, prof. UJ

SSN dr hab. Dariusz Świecki, prof. UŁ

SSN dr hab. Małgorzata Wąsek-Wiaderek, prof. KUL

SSN prof. dr hab. Paweł Wiliński

dr hab. Jarosław Zagrodnik, prof. UŚ

### **DZIAŁ PRAWO CYWILNE**

dr Katarzyna Biczysko-Pudełko

adw. Grzegorz Grzona

adw. Marta Łojek

adw. dr Małgorzata Małczyk

adw. Monika Pochopień-Mikołajczyk

adw. Karol Paszek

adw. Aleksander Petrys

adw. Patrycja Polaczek

adw. Joanna Sowiśło-Wawrzyniak

dr hab. Piotr Stec, prof. UO

adw. dr Bartosz Stelmach

adw. dr Monika Strus-Wołos

adw. dr Paweł Szewczyk

adw. Joanna Szumańska

### **DZIAŁ PRAWO GOSPODARCZE**

adw. Artur Hofman

adw. Klaudia Raczek

adw. Jan Talaga

adw. Maciej Zajda

### **DZIAŁ PRAWO ADMINISTRACYJNE**

dr Agata Cebera

prof. dr hab. Piotr Dobosz

dr Jakub Firlus

adw. Maciej Flis

dr hab. Anna Frankiewicz-Bodynek, prof. UO

adw. Dominika Gatus

dr Anna Gołęba

adw. dr Adam Kozień

dr Anna Mazur

prof. dr hab. Iwona Niżnik-Dobosz

adw. Jakub Racinowski

adw. dr Sybilla Stanisławska-Kloc

### **DZIAŁ ETYKA I INNE**

adw. Łukasz Borkowicz

adw. Jarosław Dawid

adw. dr Andrzej Malicki

adw. Andrzej Tomaszek

adw. Marta Tomkiewicz-Januszewska



# Karne



**MŁODA  
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



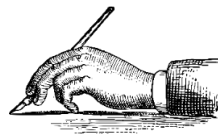
Uwagi na temat  
problemów interpretacyjnych  
związanych z wykładnią

znamienia uporczywości  
**WYKROCZENIA  
SKARBOWEGO**

stypyzowanego w art. 57 § 1  
Kodeksu karnego skarbowego



**apl. adw. Michał Wolny**  
Izba Adwokacka we Wrocławiu



Zgodnie z brzmieniem art. 57 § 1 ustawy – Kodeks karny skarbowy<sup>1</sup>, podatnik, który uporczywie nie wpłaca w terminie podatku, podlega karze grzywny za wykroczenie skarbowe. Jak pokazała praktyka, ten niezbyt rozbudowany w swej treści przepis ustawy karnej skarbowej od momentu wejścia w życie wywołuje liczne wątpliwości interpretacyjne, które wciąż pozostają aktualne. Otóż relewantne z punktu widzenia wykładni art. 57 § 1 k.k.s. pozostaje znamię uporczywości, które na przestrzeni lat było przedmiotem częstych rozważań judykatury, w tym Sądu Najwyższego, jak i przedstawicieli doktryny. Pomimo tego użyte przez ustawodawcę w treści omawianego przepisu pojęcie uporczywości nie doczekało się jednolitej ani dominującej interpretacji. Zasadne jest raczej traktować o dość silnie zarysowanym sporze w tym zakresie, co w praktyce stosowania art. 57 § 1 k.k.s. powoduje takie trudności, jak właściwe określenie zakresu penalizacji oraz biegu terminu przedawnienia karalności<sup>2</sup>.

Jak już wskazano, w art. 57 § 1 k.k.s. zostało uregulowane wykroczenie skarbowe polegające na uporczywym niepłaceniu podatku. Dobrem prawnie chronionym, w jaki godzi omawiany czyn karny skarbowy, jest określony w przepisach podatkowych obowiązek podatkowy, przy czym jego realizacja ma na celu

<sup>1</sup> Ustawa z 10.09.1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2024 r. poz. 1721), dalej: k.k.s.

<sup>2</sup> I. Zgoliński (w:) A. Bułat, V. Konarska-Wrzosek, T. Oczkowski, I. Zgoliński, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 474.



zabezpieczyć interesy finansowe Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego, a od 1.05.2004 r. także Unii Europejskiej. Zatem realizując funkcję ochronną, przepis art. 57 § 1 k.k.s. przeciwdziała uszczupleniom podatkowym, rozumianym także jako zaległości podatkowe, chroniąc tym samym mienie wyżej wskazanych wierzycieli podatkowych<sup>3</sup>.

Większych trudności interpretacyjnych nie budzi również określenie sprawcy omawianego wykroczenia skarbowego, jakim może być tylko podatnik. Ustawodawca w przepisie art. 53 § 30a k.k.s. odsyła do definicji legalnej pojęcia podatnika zawartej w Ordynacji podatkowej<sup>4</sup>. Zgodnie z art. 7 § 1 o.p. podatnikiem jest osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, podlegająca na mocy ustaw podatkowych obowiązkowi podatkowemu, przy czym przepis art. 53 § 30 k.k.s. w punkcie 2 wskazuje, że „podatnik” oznacza również osobę zobowiązaną do uiszczenia opłat, niepodatkowych należności budżetu państwa o podobnym charakterze daninowym oraz daniny solidarnościowej, o której mowa w art. 30h ustawy z 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Natomiast zgodnie z art. 53 § 30a k.k.s. „podatnik” oznacza również podmiot zobowiązany do uiszczenia należności, o których mowa w § 26a<sup>5</sup>.

Uwzględniając więc w pierwszej kolejności znaczenie pojęcia podatnika nadane na mocy przepisu art. 7 § 1 o.p., należy wskazać, że o kręgu podmiotów zobligowanych do uiszczania należności publicznoprawnych decydują konkretne przepisy podatkowe, przy czym status prawny podatnika warunkuje okoliczność obiektywna<sup>6</sup>.

Wreszcie nie budzi także żadnych wątpliwości interpretacja pojęcia podatku, bowiem tu również ustawodawca odsyła do Ordynacji podatkowej, a dokładniej do treści art. 6 o.p., zgodnie z którym podatkiem jest publicznoprawne, nieodpłatne, przymusowe oraz bezwrotne świadczenie pieniężne na rzecz Skarbu Państwa, województwa, powiatu lub gminy, wynikające z ustawy podatkowej. Należy jednak pamiętać, że podatek oznacza również zaliczkę

3 I. Zgoliński (w:) A. Bułat, V. Konarska-Wrzošek, T. Oczkowski, I. Zgoliński, *Kodeks...*, s. 475.

4 Ustawa z 29.08.1997 r. - Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2024 r. poz. 1685), dalej: o.p.

5 Art. 53 § 26a k.k.s. stanowi: „W rozumieniu kodeksu należnością publicznoprawną, w tym podatkiem, jest także należność stanowiąca przychód budżetu ogólnego Wspólnoty Europejskiej lub budżetu zarządzanego przez Wspólnoty Europejskie lub w ich imieniu, w rozumieniu wiążących Rzeczpospolitą Polską przepisów prawa Unii Europejskiej, będąca przedmiotem przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego”.

6 A. Olesińska, *Polskie prawo podatkowe*, Toruń 2012, s. 31. Tak też: M. Kalinowska, *Podmioty biernie stosunku podatkowoprawnego*, Toruń 2019, s. 59.

na podatek, ratę podatku, a także opłaty, inne niepodatkowe należności budżetu państwa o podobnym charakterze daninowym oraz daninę solidarnościową, o której mowa w art. 30h ustawy z 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, o czym stanowi treść przepisu art. 53 § 30 pkt 1 k.k.s.

Przechodząc natomiast do kwestii wywołującej największe trudności na tle omawianego wykroczenia skarbowego, tj. do jego strony przedmiotowej, a konkretnie interpretacji znamienia uporczywości, należy wskazać, że ustawodawca zdecydował się na karalność nie samego niewpłacania podatku w terminie, lecz tylko takiego jego niewpłacania, które przybiera postać uporczywego. W konsekwencji ocena zachowania podatnika, w kontekście możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialności karnoskarbowej, sprowadza się do ustalenia, czy w warunkach konkretnej sprawy zachowanie podatnika nierealizującego obowiązku podatkowego mającego źródło we właściwej ustawie podatkowej charakteryzuje uporczywość. Kolejnym istotnym krokiem wskazanej oceny postępowania podatnika jest właściwe rozumienie pojęcia uporczywego niewpłacania podatku, które na przestrzeni lat doczekało się dwóch przeciwstawnych stanowisk. Zgodnie z pierwszym z nich znamię uporczywości należy interpretować w sposób zawężający i przyjmując, że nieuregulowanie podatku w terminie tylko wówczas należy uznać za uporczywe, gdy cechuje je wielość, cykliczność zachowań podatnika. Z kolei zwolennicy drugiego poglądu ujmują *sensu largo* znamię uporczywości i nie ograniczają przestępnych zachowań podatnika jedynie do wielokrotnych naruszeń, przyjmując, iż także jednokrotne nieuiszczenie należności publicznoprawnej cechuje uporczywość, gdy sprawca umyślnie nie realizuje obowiązku podatkowego.

Wreszcie należy wskazać, że ocena zachowania podatnika, w kontekście możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialności karnoskarbowej, winna w szczególności sprowadzać się do ustalenia, czy w warunkach konkretnej sprawy wystąpiły obiektywne przyczyny uniemożliwiające zapłatę podatku w terminie. Dopiero poczynienie przez organy skarbowe w toku postępowania przygotowawczego, jak i przez sąd w stadium jurysdykcyjnym, ustaleń w tym zakresie pozwoli rozstrzygnąć, czy podatnik swoim zachowaniem zrealizował wszystkie znamiona czynu zabronionego z art. 57 § 1 k.k.s.

Istniejące wątpliwości interpretacyjne znamienia uporczywości oraz brak wskazania przyczyn w treści przepisu art. 57 § 1 k.k.s. wpływających na zakres

penalizacji sprawiają, że nadto rozważenia wymaga kwestia ewentualnej nowelizacji okoliczności modalnych omawianego wykroczenia skarbowego.



## STANOWISKA W ZAKRESIE INTERPRETACJI ZNAMIENIA UPORCZYWOŚCI WYPRACOWANE W JUDYKATURZE I DOKTRYNIE

Zwolennicy pierwszego z prezentowanych stanowisk utożsamiają uporczywe niewpłacanie podatku w terminie z takim zachowaniem, któremu można nadać przymiot powtarzalności<sup>7</sup>. Uporczywe niewpłacanie podatku przez podatnika polega zatem na co najmniej kilkukrotnym zaniechaniu wpłacenia należności publicznoprawnej (zaniechanie wielorazowe). Z kolei stronnicy drugiego stanowiska ujmują w szersze ramy znamię uporczywości, podnosząc, że poza cyklicznością zachowań sprawcy wykroczenia skarbowego z art. 57 § 1 k.k.s. z uporczywym niewpłacaniem podatku mamy do czynienia również w przypadku jednorazowego, ale długotrwałego umyślnego zaniechania jego uregulowania po terminie, w którym podatek ten stał się wymagalny<sup>8</sup>. Tym samym więc sprawca nie reguluje tak powstałej zaległości podatkowej, a jego zachowanie wskazuje, że w momencie upływu terminu płatności podatku swoim zamiarem obejmował on jego uporczywe niewpłacenie. Drugi z wymienionych poglądów ujmuje więc *sensu largo* znamię uporczywości, nie ograniczając przestępnego zachowania sprawcy jedynie do zachowań powtarzalnych.

Traktując szerzej o pierwszym z wymienionych stanowisk, utożsamiającym znamię uporczywości jedynie z wielokrotnymi, powtarzalnymi zachowaniami, szczególną uwagę należy zwrócić na postanowienie Sądu Najwyższego z 3.10.2008 r.<sup>9</sup> W jego uzasadnieniu Sąd Najwyższy podkreślił, że w wypadku wykroczenia skarbowego stypizowanego w art. 57 § 1 k.k.s. sprawca tego czynu narusza nie tylko wynikający z ustawy obowiązek zapłacenia podatku,

<sup>7</sup> Tak np. W. Kotowski, *Komentarz do art. 57 Kodeksu karnego skarbowego*, LEX 2015, nr 1441277156301, teza 4; S. Kowalski, *Glosa do postanowienia SN z dnia 28.11.2013 r., sygn. I KZP 11/13*, LEX 2015, teza 1 i 4; G. Łabuda (w:) P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2017, LEX; częściowo również J. Michalski, *Komentarz do art. 57 Kodeksu karnego skarbowego*, LEX 2015, teza 2.

<sup>8</sup> Tak np.: G. Bogdan, A. Nita, J. Raglewski, A.R. Świątowski, *Kodeks karny skarbowy z komentarzem*, Gdańsk 2000, s. 149–150; T. Grzegorzczak, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 327–328; L. Wilk (w:) J. Wilk, J. Zagrodnik, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 286–296; I. Zgoliński (w:) A. Butań, V. Konarska-Wrzošek, T. Oczkowski, I. Zgoliński, *Kodeks...*, s. 474–480.

<sup>9</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 3.10.2008 r., sygn. akt III KK 176/08, LEX 2015, nr 694328.

„lecz także – tym samym zaniechaniem – określony sposób zapłacenia go, a więc obowiązek uiszczenia kwoty podatku w terminie wskazanym w ustawie. Tak określony co do swej treści obowiązek nie może być naruszony w czasie następującym po upływie terminu – wtedy można jedynie stwierdzić, że wykroczenie zostało popełnione. Dalsze zaniechanie wpłaty (zwłoka) narusza wprawdzie nadal obowiązek uiszczenia podatku, ale nie narusza już obowiązku wpłaty «w terminie», bo z jego upływem byłby to obowiązek niewykonalny. O naganności i karalności decydowałaby wówczas ocena zachowania podatnika nie przed, lecz po upływie terminu – a jego zachowanie, nie powtarzające się, lecz utrzymujące stan zwłoki, nie realizowałoby znamienia «uporczywości», związanego w dyspozycji art. 57 § 1 k.k.s. wyłącznie z niewpłaceniem podatku w terminie. Zachowanie takie, będące zwłoką wynikającą z naruszenia ustawowego terminu, mogłoby być uznane za karalne, gdyby ustawodawca tak postanowił. Wymagałoby to z pewnością uzupełnienia dyspozycji normy członem alternatywnym, typizującym zaniechanie nie naruszające już obowiązku dokonania wpłaty podatku w terminie”<sup>10</sup>. Dalej Sąd Najwyższy konstatuje, że użyte przez ustawodawcę w przepisie art. 57 § 1 k.k.s. znamiona „uporczywie” oraz „w terminie” nie dają możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za długotrwałą zwłokę w uiszczeniu podatku. Tym samym więc Sąd Najwyższy odrzucił pogląd, iż za uporczywe może zostać uznane utrzymywanie bezprawnego stanu będącego następstwem niewpłacenia należności publicznoprawnej w przewidzianym w ustawach podatkowych terminie.

Spośród innych podnoszonych argumentów przemawiających za słusznością węższego rozumienia znamienia uporczywości, na szczególną uwagę zasługuje wypracowana w powszechnym prawie karnym interpretacja tego pojęcia. Wskazując na czyny zabronione, w których opisie zawarta została okoliczność modalna w postaci znamienia uporczywości, uregulowane w ustawie z 6.06.1997 r. – Kodeks karny<sup>11</sup>, należy wymienić przestępstwo niealimentacji określone w art. 209 § 1 k.k., przestępstwo polegające na uporczywym nękanii określone w art. 190a § 1 k.k. Nadto należy wskazać również przepis art. 145 § 1 k.k., tj. odmowę wykonania obowiązku wynikającego ze służby zastępczej lub polecenia służbowego, oraz art. 218a k.k., tj. uporczywe naruszenie prawa pracownika, a także art. 341 § 2 k.k., tj. uporczywe niewykonywanie obowiązku

<sup>10</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 3.10.2008 r., sygn. akt III KK 176/08, LEX 2015, nr 694328.

<sup>11</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 1228), dalej: k.k.



służbowego przez żołnierza służby innej niż zasadnicza. Stronnicy węższego rozumienia znamienia uporczywości z art. 57 §1 k.k.s. wskazują, że wypracowane w judykaturze i piśmiennictwie powszechnego prawa karnego rozumienie tego pojęcia winno być uwzględniane przy dokonywaniu ocen przestępnego zachowania sprawcy omawianego wykroczenia skarbowego<sup>12</sup>.

Z powyższym twierdzeniem nie sposób się jednak zgodzić. O ile prawdą jest, że interpretacja występującego w opisie czynu z art. 209 §1 k.k. – w poprzednio obowiązującym stanie prawnym<sup>13</sup> – znamienia uporczywości nie powodowała trudności, a w judykaturze oraz doktrynie panował zgodny pogląd, że pojęcie to winno być rozumiane jako wielokrotność zaniechań, a nadto, iż jest ono przeciwieństwem jednokrotnego, a nawet kilkakrotnego zaniechania sprawcy<sup>14</sup>, o tyle błędem jest formułowanie tożsamych twierdzeń w odniesieniu do pozostałych wyżej wskazanych czynów zabronionych stypizowanych w Kodeksie karnym. Otóż uporczywość na gruncie art. 218 k.k. rozumiana jest jako zachowanie trwające dłuższy czas lub jako zachowanie powtarzające się w pewnym okresie<sup>15</sup>, zaś na gruncie art. 341 § 2 k.k. uporczywość utożsamiana jest z zachowaniem najczęściej powtarzalnym<sup>16</sup>, jak też z niewykonywaniem przez żołnierza ciążącego na nim obowiązku przez dłuższy czas<sup>17</sup>.

Zatem przedstawiona wyżej interpretacja znamienia uporczywości na tle przepisów Kodeksu karnego prowadzi niechybnie do wniosku, że nie jest zasadne posługiwanie się wykładnią synonimiczną i w konsekwencji nadawanie omawianemu pojęciu – na tle przepisów Kodeksu karnego skarbowego – tożsamego znaczenia, jakie wypracowano w zapadłych judykatach oraz piśmiennictwie powszechnego prawa karnego<sup>18</sup>. Rację ma zatem Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28.11.2013 r.<sup>19</sup>, co potwierdzają powyższe przykłady, że na tle Kodeksu karnego pojęcie uporczywości

12 G. Łabuda (w:) P. Kardas, T. Razowski, G. Łabuda, *Kodeks...* teza 5.

13 Ustawą z 23.03.2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz.U. z 2017 r. poz. 952) z opisu czynu usunięto znamię uporczywości.

14 M. Szewczyk (w) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. A. Zoll, Warszawa 2013, s. 909–910.

15 W. Wróbel (w:) *Kodeks...*, red. A. Zoll, s. 1044; tak też A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 490.

16 A. Marek, *Kodeks...*, s. 695.

17 S. Hoc (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2012, s. 1428.

18 A. Błachnio, K. Rola-Stężycka, *Uporczywe niewpłacanie podatku w terminie a przedawnienie karalności*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 3, s. 64.

19 Postanowienie Sądu Najwyższego z 28.11.2013 r., sygn. akt I KZP 11/13, <https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/%20kzp%2011-13.pdf>

interpretowane jest w zależności od użytego przez ustawodawcę kontekstu, przez co już na tle tej ustawy trudno jest mówić o jednolitym rozumieniu tego znamienia<sup>20</sup>.

W tym miejscu należy pochylić się nad jeszcze jednym – istotnym z punktu widzenia dokonywanych ocen znamienia uporczywości – postanowieniem Sądu Najwyższego, z dnia 27.03.2003 r.<sup>21</sup> W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy podzielił pogląd już wówczas wyrażany w doktrynie prawa karnego skarbowego, wskazując, że uporczywe niepłacenie podatku „to bądź długotrwałe, niekoniecznie powtarzające się, a więc i jednorazowe, lecz długie, opóźnienie w jego uregulowaniu, bądź też wielokrotne, powtarzające się, niepłacenie podatku w terminie”<sup>22</sup>.

Zatem opowiadając się za szerszą wykładnią znamienia uporczywości, należy wskazać, że odpowiedzialność karnoskarbową za wykroczenie skarbowe polegające na uporczywym niepłaceniu podatku w terminie sprawca może ponieść zarówno wówczas, gdy mamy do czynienia z powtarzalnością jego zachowań, jak i wówczas, gdy dopuści się on długotrwałego, lecz jednorazowego opóźnienia w uiszczeniu należności publicznoprawnej.



## ZAKRES PENALIZACJI WYKROCZENIA SKARBOWEGO Z ART. 57 § 1 K.K.S.

Niezależnie od przedstawionych wyżej przeciwstawnych stanowisk traktujących o możliwości ograniczenia lub nie znamienia uporczywości wyłącznie do zachowań powtarzalnych, prawdą jest, że nie każde niewpłacenie podatku w terminie wiązać się będzie z odpowiedzialnością karnoskarbową. Tylko bowiem takie zachowanie podatnika będzie podstawą do zastosowania względem niego sankcji przewidzianej w przepisie art. 57 § 1 k.k.s, które z całą pewnością cechować będzie uporczywość. Rzecz jednak w tym,

<sup>20</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 28.11.2013 r. ...

<sup>21</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 27.03.2003 r., sygn. akt I KZP 2/03, <https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia1/1%20KZP%202-03.pdf><https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia1/1%20KZP%202-03.pdf>

<sup>22</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 27.03.2003 r. ...

że omawiane wykroczenie skarbowe – stanowiące *novum* w polskim prawie karnym skarbowym – nie doczekało się jeszcze długiej i ugruntowanej tradycji orzeczniczej, przez co wciąż aktualne są problemy z właściwą wykładnią pojęcia uporczywości. Uboga w swej treści dyspozycja przepisu art. 57 § 1 k.k.s. nie wskazuje, w jakich przypadkach potencjalny sprawca może dopuścić się uporczywego niewpłacania podatku w terminie. W poszukiwaniu odpowiedzi na zasygnalizowane wyżej wątpliwości, fundamentalne z punktu widzenia możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnoskarbowej podatnika na podstawie art. 57 § 1 k.k.s. jest ustalenie przyczyn niezapłacenia podatku w terminie.

Traktując więc o przyczynach leżących u źródła niepłacenia podatku w terminie, należy wskazać te o charakterze obiektywnym, jak i subiektywnym. Spośród okoliczności obiektywnych wyróżnia się: niezawiniony brak środków pieniężnych z towarzyszącym mu brakiem możliwości ich pozyskania na uiszczenie podatku w terminie oraz niezawiniony brak środków pieniężnych przy jednoczesnej możliwości ich pozyskania, co stałoby jednak w sprzeczności z normami wynikającymi z reguł racjonalnego postępowania w działalności gospodarczej (zachowanie niespełniające modelu racjonalnie postępującego przedsiębiorcy)<sup>23</sup>. Natomiast spośród okoliczności o charakterze subiektywnym wskazać należy: zawiniony brak środków pieniężnych na zapłatę podatku oraz niezawiniony brak środków pieniężnych przy jednoczesnej możliwości ich pozyskania w oparciu o normy wynikające z reguł racjonalnego postępowania w działalności gospodarczej (spełniające model racjonalnie postępującego przedsiębiorcy)<sup>24</sup>.

Mając na uwadze powyższe, rację należy przyznać G. Łabudzie wskazującemu, że jedynie takie zachowanie podatnika realizuje znamiona wykroczenia skarbowego z art. 57 § 1 k.k.s., które determinowały przyczyny o charakterze subiektywnym. Zajęcie odmiennego stanowiska i przyjęcie, że irrelevantne z punktu widzenia odpowiedzialności karnoskarbowej sprawcy niepłacącego podatku w terminie są przyczyny o charakterze obiektywnym, nie znajduje żadnego uzasadnienia. Otóż takie zapatrywanie nie tylko stoi w sprzeczności z zasadą *impossibilium nulla obligatio est*, bowiem prowadziłoby do ukarania

sprawcy za zaniechanie działania, którego nie był w stanie zrealizować<sup>25</sup>, ale nadto sprawia, że uniknięcie odpowiedzialności karnej na gruncie art. 57 § 1 k.k.s. byłoby w istocie niemożliwe. Nieprawidłowe jest więc zapatrywanie Sądu Najwyższego wyrażone w powoływanym już postanowieniu z 27.03.2003 r., zgodnie z którym „podatnik nie może przerzucić na Skarb Państwa i pozostałych, regulujących terminowo podatki podatników, swoich niepowodzeń gospodarczych, i nie płacić w terminie swych zobowiązań podatkowych, tłumacząc się brakiem środków finansowych na wymagane podatki”<sup>26</sup>.

Warto jednak nadmienić, że również w przytaczanym już postanowieniu z 28.11.2013 r. Sąd Najwyższy niejako zrewidował swój pogląd wyrażony w wyżej cytowanym orzeczeniu, słusznie wskazując: „Możliwe jest jednak także ustalenie, że mimo braku przez dłuższy okres reakcji ze strony podatnika, zachowanie jego nie jest nacechowane uporczywością, jako że wynika z przyczyn od niego całkowicie niezależnych (np. wypadki losowe). Dotyczy to zresztą zarówno podatku płaconego jednorazowo, jak i podatku regulowanego w formie zaliczek lub w ratach, gdyż poczynione ustalenia i tu mogą wskazywać, że nieuiszczenie w terminie niektórych z nich nastąpiło z przyczyn od podatnika niezależnych, a więc nie można mówić o uporczywości w zachowaniu podatnika”<sup>27</sup>.

Nadto nie ulega wątpliwości, że brak uregulowania przez sprawcę należności publicznoprawnej w przewidzianym w przepisie prawa podatkowego terminie, który to nosić będzie znamię uporczywości, wymaga każdorazowego dogłębnego zbadania – tak przez organ postępowania przygotowawczego, jak i przez sąd w stadium jurysdykcyjnym – stanu faktycznego danej sprawy. W konsekwencji czynności podejmowane w toku postępowania karnoskarbowego winny w szczególności zmierzać do ustalenia, czy podatnik posiadał obiektywną możliwość zapłaty należnego podatku, tj. czy posiadał na ten cel środki pieniężne oraz czy ich ewentualny brak był wypadkową przyczyn

23 G. Łabuda (w.): P. Kardas, T. Razowski, G. Łabuda, *Kodeks...*, teza 9.

24 G. Łabuda (w.): P. Kardas, T. Razowski, G. Łabuda, *Kodeks...*, teza 9.

25 G. Łabuda (w.): P. Kardas, T. Razowski, G. Łabuda, *Kodeks...*, teza 9.

26 Postanowienie Sądu Najwyższego z 27.03.2003 r., sygn. akt I KZP 2/036, <https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia1/1%20KZP%202-03.pdf>

od niego niezależnych<sup>28</sup>. Tylko wówczas sprawca może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnoskarbowej, gdy w wyniku szczegółowej analizy okoliczności sprawy okaże się, że posiadał on środki pieniężne w odpowiedniej wysokości, a mimo to nie uregulował należności podatkowej w dłuższym czasie, lub też że brak środków pieniężnych był następstwem jego zawinionego zachowania, lub że brak środków pieniężnych nie był co prawda następstwem jego zawinionego zachowania, jednakże sprawca, mając możliwość ich uzyskania zgodnie z regułami racjonalnego postępowania w działalności gospodarczej, tego nie uczynił.

Jednocześnie należy ustalić, że zachowanie sprawcy polegające na zaniechaniu wpłacenia podatku w terminie podjęte zostało w zamiarze bezpośrednim zabarwionym negatywnym stosunkiem do rzeczoności obowiązku<sup>29</sup>. Znamię uporczywości charakteryzuje się bowiem świadomym niweczeniem przez sprawcę możliwości osiągnięcia stanu założonego przez prawo<sup>30</sup>, doprowadzając tym samym do uszczerbku finansowego Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego. Zatem mimo istnienia obiektywnej sposobności do uiszczenia podatku sprawca zaniechał jego płatności, bowiem nie chce tego uczynić lub lekceważy nałożony przez ustawodawcę obowiązek<sup>31</sup>.

W praktyce jednak, na co zwraca uwagę M. Marciniak, ustalenie w toku postępowania karnoskarbowego, że w realiach konkretnej sprawy zaszła obiektywna niemożliwość wpłacenia w terminie podatku, może nastroczać wiele trudności natury dowodowej<sup>32</sup>. Zdaniem tej autorki, należytej weryfikacji winny podlegać takie okoliczności, jak: czy podatnik składał wnioski o odroczenie lub rozłożenie na raty podatku, czy kontrahenci podatnika wywiązywali się terminowo ze swoich zobowiązań, jakie podatnik rzeczywiście osiągał zyski lub generował straty, czy nastąpiła likwidacja lub upadłość działalności gospodarczej kontrahenta, czy podatnik posiadał zaległości w płaceniu innych

27 Postanowienie Sądu Najwyższego z 28.11.2013 r., sygn. akt I KZP 11/13, <https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia/3/%20kzp%2011-13.pdf>

28 K. Ziółkowska, *Odpowiedzialność karnoskarbowa za uporczywe niewpłacenie podatku i nieterminowe wpłacenie podatku*, „Doradztwo Podatkowe – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2022, nr 312, s. 40.

29 G. Łabuda (w:) P. Kardas, T. Razowski, G. Łabuda, *Kodeks...*, teza 14.

30 Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13.12.2000 r., sygn. akt II AKz 289/00, LEX nr 46065.

31 I. Zgoliński (w:) A. Butat, V. Konarska-Wrzosek, T. Oczkowski, I. Zgoliński, *Kodeks...*, s. 479.

32 M. Marciniak, *Uporczywość jako znamię wykroczenia skarbowego z art. 57 § 1 k.k.s. – wybrane problemy interpretacyjne i dowodowe*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2016, t. 14, nr 1, s. 73.

podatków, jaka była kondycja finansowa przedsiębiorstwa podatnika, czy były przeciwko przedsiębiorstwu podatnika prowadzone egzekucje komornicze, jaka była sytuacja finansowa podatnika, czy podatnik był w stanie wykonywać pracę zarobkową, jaka była sytuacja rodzinna podatnika<sup>33</sup>. Spośród innych okoliczności, jakie winny być przedmiotem ustaleń organów skarbowych w toku postępowania przygotowawczego, można wskazać m.in., czy przyczyną niezapłacenia podatku w terminie były wypadki losowe lub czy podatnik przeznaczał środki pieniężne na inne zobowiązania kosztem uiszczenia podatku.

Poczynienie powyższych ustaleń przez organy skarbowe rzuci szersze światło na zachowanie podatnika polegające na uchylaniu się od uregulowania należności publicznoprawnej oraz przyczyny zaniechania jej płatności w warunkach danej sprawy, przede wszystkim zaś pozwoli ustalić, czy zachowanie to wypełnia znamię uporczywości. W tym celu niezbędne jest przeprowadzenie szczegółowego postępowania dowodowego nieograniczającego się jedynie do przeprowadzenia dowodów z dokumentów, w szczególności składanych przez podatnika do urzędu skarbowego właściwych deklaracji (np. deklaracji dla podatku od towarów i usług, tzw. deklaracji VAT-7). Jak wskazuje M. Marciniak, dotychczas w praktyce prowadzonych postępowań karnoskarbowych organy skarbowe często przechodziły „(...) do porządku dziennego nad wyjaśnieniami podatnika, iż co prawda nie płacił podatku, ale nie miał ku temu obiektywnej możliwości, np. z powodu braku środków finansowych. W uzasadnieniu aktu oskarżenia organy skarbowe podawały, iż o uporczywym charakterze zaniechania uiszczenia w terminie podatku świadczy długi okres oraz trwałość w nieuiszczeniu wpłat. Na negatywne nastawienie do spoczywającego na oskarżonym obowiązku podatkowego wskazywał ich zdaniem fakt braku skutecznego działania w uregulowaniu zaległości podatkowych. Podatnik bowiem, zdając sobie sprawę z ciężącego na nim obowiązku, nie chciał płacić podatku i godził się tym samym na popełnienie wykroczenia skarbowego z art. 57 § 1 k.k.s.”<sup>34</sup> Taką praktykę oraz podnoszone argumenty należy ocenić jednoznacznie negatywnie, bowiem organy skarbowe w toku postępowania przygotowawczego winny w sposób możliwie najbardziej szczegółowy wyjaśnić okoliczności danej sprawy, co pozwoliłoby rozstrzygnąć relewantną z punktu widzenia odpowiedzialności karnej kwestię, czy został popełniony czyn zabroniony oraz czy

<sup>33</sup> M. Marciniak, *Uporczywość...*, s. 73.

<sup>34</sup> M. Marciniak, *Uporczywość...*, s. 73.

stanowi on przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe. Tym samym na organach podatkowych ciąży szczególny obowiązek weryfikacji przyczyn nieuiszczenia podatku w terminie przez sprawcę wykroczenia skarbowego z art. 57 § 1 k.k.s., tj. ustalenie, czy istniała obiektywna możliwość jego uregulowania, czy też sprawca zaniechał realizacji ciążącego na nim obowiązku, bowiem go lekceważył lub nie chciał tego uczynić.

Jednocześnie należy nadmienić, że w obrocie prawnym wciąż pojawiają się orzeczenia, w których sądy, podobnie jak organy skarbowe, błędnie podchodzą do kwestii związanych z przyczyną nieuiszczenia podatku w terminie. Przykładowo można wskazać wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z 23.07.2021 r., w którym sąd ten błędnie podniósł, iż „(...) nie można – zdaniem sądu odwoławczego – podzielić stanowiska, że koniecznym warunkiem uporczywości oraz przypisania płatnikowi tegoż czynu jest zawsze zaistnienie rzeczywistej obiektywnej możliwości regulowania należności oraz wpłacania na rzecz właściwego organu w terminie pobranego podatku<sup>35</sup>. Otóż nie ulega wątpliwości, że z realizacją znamion wykroczenia skarbowego z art. 57 § 1 k.k.s. mamy do czynienia tylko wówczas, gdy zachowanie sprawcy wynika z zawinionego braku środków pieniężnych na zapłatę podatku lub też z niezawinionego braku środków pieniężnych z jednoczesną możliwością ich uzyskania zgodnie z regułami racjonalnego postępowania w działalności gospodarczej<sup>36</sup>. Twierdzenia przeciwne nie znajdują jakichkolwiek podstaw, gdyż nie sposób traktować wówczas o odpowiedzialności karnoskarbowej w obliczu niemożliwości zachowania się przez sprawcę zgodnie z normą nakazującą mu wykonanie obowiązku.

W związku z powyższym za trafny uznać należy pogląd, że obowiązek ustalenia, czy w realiach konkretnej sprawy zaszła obiektywna niemożliwość wpłacenia w terminie podatku, ciąży nie tylko na organach skarbowych w toku postępowania przygotowawczego, ale również na sądzie w stadium jurysdykcyjnym.

<sup>35</sup> Wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z 23.07.2021 r., sygn. akt VI Ka 302/21, LEX nr 3278485 (tak też tenże Sąd w wyroku z 29.01.2016 r., sygn. akt VI Ka 451/15, LEX nr 1999543).

<sup>36</sup> G. Łabuda (w.): P. Kardas, T. Razowski, G. Łabuda, *Kodeks...*, teza 9.



## KONIECZNOŚĆ INTERWENCJI USTAWODAWCY

Przedstawione już wątpliwości interpretacyjne znamienia uporczywości z art. 57 § 1 k.k.s. prowadzą niechybnie do wniosku, że konieczne wydaje się podjęcie prac legislacyjnych modyfikujących treść omawianego wykroczenia skarbowego. Jak słusznie zauważa I. Zgoliński, zasada *nullum crimen sine lege certa et stricta* wskazuje na potrzebę formułowania przepisów prawnych w sposób możliwie najbardziej precyzyjny. Implikacja powyższej zasady pozwoli wyeliminować zagrożenie, jakim dla gwarancyjnej funkcji prawa karnego skarbowego niejednokrotnie jest konieczność decydowania przez sąd, jakie zachowanie wypełnia znamiona czynu zabronionego, a jakie nie<sup>37</sup>. Tym bardziej więc występujące rozbieżności co do znaczenia pojęcia uporczywości, oddziałującej na zakres penalizacji oraz bieg terminu przedawnienia karalności omawianego wykroczenia skarbowego, uzasadniają pilną potrzebę interwencji ustawodawcy poprzez nowelizację przepisu art. 57 § 1 k.k.s. Na potrzebę dokonania stosownych zmian redakcyjnych wskazywano już w przeszłości. I. Zgoliński przekonuje, że konsekwencją penalizowania przez ustawodawcę zachowania polegającego na uporczywym niewpłaceniu podatku w terminie winna być możliwość pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej nie tylko za wykroczenie skarbowe, ale również za przestępstwo skarbowe. Tym samym więc autor proponuje, by zachowanie podatnika wypełniające znamiona czynu z art. 57 par. 1 k.k.s. różnicować na podstawie kryterium przedmiotowego w postaci wysokości nieuiszczonej należności publicznoprawnej, co ma wpływ m.in. na stopień społecznej szkodliwości czynu<sup>38</sup>.

Inne pojawiające się głosy sugerują, że z treści przepisu art. 57 § 1 k.k.s. znamię uporczywości w ogóle powinno zostać wykreślone, wobec istniejących wątpliwości interpretacyjnych problemów dowodowych oraz z uwagi na interes Skarbu Państwa<sup>39</sup>.

37 I. Zgoliński (w:) A. Butat, V. Konarska-Wrzošek, T. Oczkowski, I. Zgoliński, *Kodeks...*, s. 474.

38 I. Zgoliński (w:) A. Butat, V. Konarska-Wrzošek, T. Oczkowski, I. Zgoliński, *Kodeks...*, s. 474 (podobnie: P. Tyszcza, *Zadania prawa karnego skarbowego i praktyczne możliwości ich realizacji*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 1, s. 109).

39 Tak np. W. Stolarczyk, *Uporczywe niewpłacanie podatku w terminie (kilka uwag na tle art. 57 § 1 Kodeksu karnego skarbowego)*, „Przegląd Orzecznictwa Podatkowego” 2014, nr 6, poz. 521–528.



Jeszcze dalej idą ci przedstawiciele doktryny, którzy postulują, aby wykroczenie skarbowe polegające na uporczywym niewpłaceniu podatku w terminie straciło przymiot czynu zabronionego i tym samym nie podlegało penalizacji na gruncie Kodeksu karnego skarbowego. Jak przekonuje L. Wilk: „O ile w przypadku uporczywej niealimentacji narażającej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych nie powinno być wątpliwości, o tyle w przypadku nieterminowego regulowania pozostałych zobowiązań – nawet nacechowanego «uporczywością» brak jest podstaw do różnicowania oceny społecznej szkodliwości w zależności od tego, czy chodzi o zobowiązania prywatno-, czy publicznoprawne. W dawniejszej literaturze wprawdzie można było spotkać poglądy sugerujące generalną nadrzędność interesów Skarbu Państwa, obecnie jednak reprezentowany jest raczej pogląd, że w demokratycznym państwie prawnym interes finansowy państwa jest co prawda istotnym, lecz tylko jednym z wielu dóbr prawnych pozostających w obrocie, tracąc pozycję jakiejś apriorycznie przyjmowanej nadrzędności. Zakaz karnoskarbowy nie zawiera się w tym przypadku w systemie wartości wyznawanych przez społeczeństwo, w którym istnieje tolerancja nie tylko dla długów podatkowych, ale nawet oszustw w tym zakresie, a w każdym razie czyny o znamionach opisanych w art. 57 § 1 k.k.s. z pewnością nie wywołują nie tylko silnych, ale praktycznie żadnych reakcji emocjonalnych”<sup>40</sup>.

Mając na uwadze przedstawione wyżej stanowiska co do proponowanych zmian na gruncie przepisu art. 57 § 1 k.k.s. lub też całkowitej dekryminalizacji tego zachowania, należy wskazać, że rozwiązanie najbardziej pożądane, jakie winno zostać podjęte na drodze legislacyjnej, to: przepołowienie czynu polegającego na uporczywym niewpłaceniu podatku w terminie na przestępstwo skarbowe i wykroczenie skarbowe; dodanie do opisu czynu, że na zaistnienie znamienia uporczywości może wskazywać zarówno cykliczność zachowań podatnika, polegająca na umyślnym niestosowaniu się do wymogu terminowego płacenia podatku, jak i jednorazowe, ale długotrwałe zaniechanie przez niego uregulowania podatku płaconego jednorazowo; ewentualnie także wskazanie przyczyn, jakie wpływają na depenalizację zachowania sprawy.

Nadto rozważenia mogłaby wymagać kwestia nowelizacji przepisu art. 57 § 2 k.k.s. poprzez zastąpienie fakultatywnej możliwości odstąpienia przez sąd od

40 L. Wilk, *Uporczywe niepłacenie podatku – kontrowersyjna kryminalizacja*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 7–8, s. 209–210.

wymierzenia kary na rzecz klauzuli niekaralności, np. stosownie do treści art. 56a § 3 k.k.s. Wówczas, zdaniem I. Zgolińskiego, zwiększona mogłaby zostać skuteczność oddziaływania przepisu art. 57 §1 k.k.s. w zakresie zdyscyplinowania podatników do terminowego wywiązywania się z ciężących na nich obowiązków podatkowych, co zapewniłoby większe wpływy na rzecz wierzyciela podatkowego<sup>41</sup>.

W związku z powyższym, znowelizowana treść art. 57 k.k.s. mogłaby przyjąć następujące brzmienie:

**„§ 1. Podatnik, który uporczywie nie wpłaca w terminie podatku, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności, albo obu tym karom łącznie.**

**§ 2. Jeżeli kwota podatku narażonego na uszczuplenie jest małej wartości, sprawca czynu zabronionego określonego w § 1 podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych.**

**§ 3. Karze określonej w § 1 i 2 podlega również podatnik, który jednorazowo nie wpłaca w terminie podatku płaconego jednorazowo.**

**§ 4. Nie popełnia czynu zabronionego określonego w § 1 lub 2 podatnik, który nie miał obiektywnej możliwości wpłacenia w terminie podatku na skutek:**

**1) niezawinionego braku środków pieniężnych z jednoczesnym brakiem możliwości ich pozyskania, lub**

**2) niezawinionego braku środków pieniężnych z jednoczesnym brakiem możliwości ich pozyskania z uwagi na obowiązek racjonalnego prowadzenia działalności gospodarczej.**

**§ 5. Nie podlega karze określonej w § 1 i 2 podatnik, który przed wszczęciem postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub o wykroczenie skarbowe wpłacił w całości należny podatek na rachunek właściwego organu”.**

---

<sup>41</sup> I. Zgoliński (w.): A. Butat, V. Konarska-Wrzošek, T. Oczkowski, I. Zgoliński, *Kodeks...*, s. 475.

Za słusnością zaprezentowanego postulatów, co do treści znowelizowanego przepisu art. 57 § 1 k.k.s., przemawia co najmniej kilka argumentów. Po pierwsze, zróżnicowanie zachowania polegającego na uporczywym niewpłaćaniu podatku w terminie poprzez kryterium przedmiotowe, tj. wysokość podatku, wpływa przede wszystkim na stopień społecznej szkodliwości. Otóż nie sposób nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że inna jest reakcja społeczna co do zachowania sprawcy, który nie realizując ciążącego na nim obowiązku, generuje kwotę niewpłaconego podatku na poziomie poniżej progu ustawowego, a inna zaś w przypadku, gdy kwota podatku jest dużej lub wielkiej wartości. Tym samym więc zasadne wydaje się wyodrębnienie przestępstwa skarbowego. Po drugie, wskazanie w opisie czynu, że za uporczywe należy uznać także zachowanie polegające na jednokrotnym zaniechaniu przez podatnika uregulowania podatku płaconego jednorazowo, definitywnie zakończy wątpliwości interpretacyjne, jakie na przestrzeni lat towarzyszyły stosowaniu przepisu art. 57 § 1 k.k.s. w praktyce. Wreszcie po trzecie, wskazanie w formie katalogu zamkniętego obiektywnych przyczyn, których wystąpienie depenalizuje zachowanie sprawcy, wyeliminuje konieczność decydowania przez sąd, jakie zachowanie na gruncie przepisu art. 57 § 1 k.k.s. uznać należy za czyn zabroniony. Innymi słowy, zminimalizowane zostanie ryzyko karania za czyny podobne – co w przypadku omawianego wykroczenia skarbowego często zdarza się w praktyce – a które nie zostały objęte penalizacją.



## PODSUMOWANIE

Wprowadzone do Kodeksu karnego skarbowego wykroczenie stypizowane w art. 57 § 1 k.k.s., jak pokazała praktyka stosowania tego przepisu, wywołało silnie zarysowany spór w doktrynie prawa karnego skarbowego na tle właściwego rozumienia znamienia uporczywości, a jej przedstawiciele, jak już podnoszono, opowiadali się za jednym z dwóch przeciwstawnych stanowisk. Powstałych wątpliwości nie rozstrzygnął Sąd Najwyższy, który na przestrzeni lat rację przyznawał zarówno zwolennikom koncepcji węższego rozumienia pojęcia uporczywości, jak i rozumienia *sensu largo*. Analiza argumentów traktujących o słusności każdej z nich, przede wszystkim zaś specyfika prawa podatkowego oraz prawa karnego skarbowego, prowadzi jednak niechybnie do wniosku, że wykroczenie skarbowe z art. 57 § 1 k.k.s. może być popełnione nie tylko przez sprawcę, który wielokrotnie narusza obowiązek terminowego regulowania należności publicznoprawnej, ale także gdy naruszenie ma

charakter jednorazowy, a przy tym długotrwały, a sprawca ten umyślnie zaniechał uregulowania podatku po terminie, w którym stał się on wymagalny. Za takim stanowiskiem przemawia nadto wzgląd na konieczność każdorazowego, szczegółowego badania okoliczności danej sprawy, bowiem nie może być mowy o pociągnięciu do odpowiedzialności karnoskarbowej podatnika, który nie uregulował podatku w terminie z uwagi na obiektywnie istniejącą przyczynę. Niestety, jak pokazuje praktyka, okoliczność ta często nie jest przedmiotem ustaleń organów skarbowych w toku postępowania przygotowawczego lub też pomimo jej istnienia organy interpretują ją jako okoliczność o charakterze subiektywnym, przez co uniknięcie odpowiedzialności karnej na gruncie art. 57 § 1 k.k.s. w rzeczywistości może być niemożliwe. Ta nieuzasadniona i niedopuszczalna praktyka budzi tym większe obawy, gdy do podobnych konkluzji w stadium jurysdykcyjnym dojdzie sąd. Wszystko to sprawia, że zmiana treści art. 57 § 1 k.k.s. na drodze legislacyjnej w zaproponowanym kierunku powinna zostać pilnie podjęta, co nie tylko przyczyni się do ujednoczenia wykładni znamienia uporczywości, ale pozwoli uniknąć sytuacji, w której sąd zmuszony jest decydować, jakie zachowanie wypełnia znamiona omawianego wykroczenia skarbowego, a jakie nie. Niezależnie jednak od tego, czy ustawodawca zdecyduje się na nowelizację art. 57 § 1 k.k.s., konieczne jest, aby w szczególności organy skarbowe, przeprowadzając postępowania dowodowe w ramach postępowania przygotowawczego, nie ograniczały się jedynie do przeprowadzania dowodów z dokumentów w postaci składanych przez podatnika deklaracji podatkowych oraz wydruków z kart kontowych. Oczywiście jest, że ograniczenie się jedynie do wskazanych wyżej dowodów nie może przyczynić się do pełnego ustalenia stanu faktycznego konkretnej sprawy. Zatem tak ważne jest, aby każdorazowo organy skarbowe w toku postępowania przygotowawczego w pierwszej kolejności ustalały, czy podatnik miał obiektywną możliwość uregulowania podatku w terminie. Postulat ten tym bardziej wydaje się uzasadniony w świetle funkcji gwarancyjnej prawa karnego skarbowego, którego istotą jest przecież należyte zabezpieczenie jednostki – podatnika – przed nadmierną ingerencją państwa w jej ustawowe prawa.

## STRESZCZENIE

Zachowanie podatnika polegające na uporczywym niewpłaceniu należności publicznoprawnej w terminie, zgodnie z art. 57 § 1 ustawy z 10.09.1999 r. – Kodeks karny skarbowy, podlega karze grzywny za wykroczenie skarbowe. Relewantna z punktu widzenia odpowiedzialności karnej interpretacja znamienia uporczywości nie doczekała się jednolitej wykładni. Powyższe w praktyce stosowania wskazanego przepisu rodzi poważne wątpliwości, w szczególności w świetle zasady *nullum crimen sine lege certa et stricta* traktującej o konieczności formułowania przepisów prawnych w sposób możliwie najbardziej precyzyjny. Z treści art. 57 § 1 k.k.s. nie wynika, jakie zachowanie podatnika charakteryzuje się uporczywością, przede wszystkim czy za uporczywe należy uznać jedynie wielokrotne nieterminowe uregulowanie należności publicznoprawnej, czy także te o charakterze jednorazowym.

Słowa kluczowe: uporczywość, niewpłacanie podatku, nieterminowość, odpowiedzialność karnoskarbowa, wykroczenie skarbowe

## ABSTRACT

A taxpayer's behaviour consisting in persistent failure to pay a public liability on time, pursuant to Article 57 § 1 of the Act of 10 September 1999 – Fiscal Penal Code, is punishable by a fine for a fiscal offence. From the point of view of criminal liability, the interpretation of the stubbornness criterion has not been uniformly interpreted. The above in the practice of application of the indicated provision gives rise to serious doubts, in particular in the light of the principle *nullum crimen sine lege certa et stricta*, which refers to the necessity to formulate legal provisions as precisely as possible. It does not follow from the content of Article 57 § 1 of the Code of Criminal Procedure what kind of behaviour of a taxpayer is characterised by persistence, in particular whether only a repeated failure to pay a public liability on time or also those of a one-off nature should be deemed persistent.

Keywords: persistence, non-payment of tax, default, criminal fiscal responsibility, fiscal offence



*Początek* biegu terminu  
przedawnienia  
**karalności**

przestępstw i wykroczeń skarbowych  
polegających na uszczupleniu  
albo narażeniu na uszczuplenie

**NALEŻNOŚCI  
PUBLICZNOPRAWNEJ**



**apl. adw. Jakub Stępień**

Izba Adwokacka w Warszawie



Kodeks karny skarbowy<sup>1</sup> przewiduje odrębny reżim odpowiedzialności za określoną grupę czynów zabronionych pod groźbą kary godzących w interesy fiskalne (przede wszystkim) Skarbu Państwa, wprowadzający instytucje i zasady nieznanne prawu karnemu powszechnemu. O wyłącznym stosowaniu przepisów k.k.s. w stosunku do sprawców przestępstw skarbowych przesądza wzajemna relacja norm zawartych w art. 116 k.k.<sup>2</sup> oraz art. 20 § 1 k.k.s., bowiem zgodnie z drugim z przywołanych przepisów „[d]o przestępstw skarbowych nie mają zastosowania przepisy części ogólnej i rozdziału XXXVIII Kodeksu karnego [przepisy ogólne dotyczące żołnierzy – przyp. aut.], z zastrzeżeniem § 2”. Oznacza to, iż stosowanie przepisów k.k. do przestępstw skarbowych oparte jest na zasadzie odpowiedności, tzn. jest dopuszczalne wyłącznie w zakresie, w jakim k.k.s. nie reguluje określonej materii<sup>3</sup>.

Specyficzny, odrębny charakter regulacji prawa karnego skarbowego w stosunku do przepisów prawa karnego powszechnego wynika z odmienności przedmiotów ochrony. W przypadku k.k.s. zdecydowana większość zawartych

<sup>1</sup> Ustawa z 10.09.1999 r. – Kodeks karny skarbowy (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 628 z późn. zm.), dalej: k.k.s.

<sup>2</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 17 z późn. zm.), dalej: k.k.

<sup>3</sup> G. Łabuda (w.) *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, red. P. Kardas, T. Razowski, G. Łabuda, Warszawa 2017, teza 3 do art. 20.

w tej ustawie norm sankcjonowanych ma charakter blankietowy<sup>4</sup>, ściśle i funkcjonalnie powiązany z treścią przepisów prawa podatkowego, zaś typizacja czynów zabronionych ma charakter bardziej kazuistyczny aniżeli w przepisach karnych zawartych w innych aktach prawnych. Wskazać również należy na ściśle powiązanie postępowania karnoskarbowego z, najczęściej toczącym się równocześnie, postępowaniem podatkowym, w sytuacji gdy obydwa postępowania mają tożsamą kanwę faktyczną, a wydawane w ramach tych postępowań rozstrzygnięcia, mimo formalnej samodzielności jurysdykcyjnej organów postępowania karnego (w tym na etapie postępowania przygotowawczego<sup>5</sup>), zazwyczaj są zbieżne, co z jednej strony jest zjawiskiem pozytywnym (gdyż ciężko określić jako pozytywne orzeczenia wywodzące odmienne skutki z identycznego zdarzenia), z drugiej jednak w praktyce często prowadzi do instrumentalizacji prawa karnego skarbowego jako narzędzia do minimalizacji skutków indolencji tudzież przeciążenia pracą organów podatkowych, niemogących rozstrzygnąć prowadzonych postępowań w terminie ustawowym, który to temat został obszernie omówiony w doktrynie<sup>6</sup> i nie stanowi przedmiotu niniejszego opracowania.

Prawo karne skarbowe stawia sobie również inne cele i funkcje, spośród których wyróżnić przede wszystkim należy realizację jego funkcji kompensacyjnej. Zgodnie z art. 114 § 1 k.k.s.: „Przepisy kodeksu mają ponadto na celu takie ukształtowanie postępowania w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe, aby osiągnięte zostały cele tego postępowania w zakresie wyrównania uszczerbku finansowego Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego lub innego uprawnionego podmiotu, spowodowanego takim czynem zabronionym” i rację ma T. Razowski, wskazując na prymat funkcji kompensacyjnej k.k.s. nad represyjną<sup>7</sup>. W k.k.s. bowiem wydaje się, że naczelnym celem prowadzenia postępowania jest wyrównanie uszczerbku finansowego Skarbu Państwa (stąd zdecydowana przewaga przestępstw materialnych nad formalnymi), co może skłaniać do dyskusji, czy rzeczywiście konieczne jest sięganie w realizacji tej funkcji po aparat represji, lecz jest to

4 D. J. Sosnowska, *Status spółki cywilnej w k.k.s. Glosa do uchwały SN z dnia 26 kwietnia 2007, I KZP 7/07*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 1, s. 137.

5 B. Łukowiak, *Samodzielność organów ścigania w zakresie rozstrzygania zagadnień faktycznych i prawnych*, „Państwo i Prawo” 2023, nr 10, s. 117–126.

6 J. Waśko, *Instrumentalne wszczęcie postępowania karnego skarbowego – fakt znany sądowni z urzędu i jego konsekwencje*, „Przegląd Podatkowy” 2021, nr 1, s. 46–52; J. Waśko, *Wszczytanie postępowań karnych skarbowych w trakcie postępowań kontrolnych – analiza praktyki wybranych urzędów kontroli skarbowej*, „Przegląd Podatkowy” 2017, nr 2, s. 44–49; L. Kalligowska, *Instrumentalne wszczęcie postępowania karnego skarbowego w świetle najnowszych orzecznictwa sądów administracyjnych*, „Przegląd Podatkowy” 2021, nr 11, s. 42–49; G. Dźwigala, *Instrumentalne wszczęcie postępowania karnego skarbowego a zakres kontroli sądowniczoadministracyjnej. Glosa do wyroku NSA z dnia 30 lipca 2020 r.*, I FSK 128/20, „Przegląd Podatkowy” 2021, nr 1, s. 53–56.

7 G. Łabuda (w:) *Kodeks...*, red. P. Kardas, T. Razowski, G. Łabuda, teza 1 do art. 114.

temat na inne opracowanie. Generalnie jednak prawo karne skarbowe, mimo wielu systemowych podobieństw do prawa karnego powszechnego, stanowi odrębną i wyspecjalizowaną gałąź prawa, zawierającą własne, często nowatorskie i oryginalne, uregulowanie kwestii dobrze znanych prawu karnemu *sensu largo* (tzn. gałęzi prawa obejmującego ogół aktów prawnych przewidujących odpowiedzialność za czyny zabronione pod groźbą kary).



## PRZEDAWNIE W PRAWIE KARNYM SKARBOWYM

Jedną z instytucji unormowanych samodzielnie przez k.k.s., bez odesłań do przepisów części ogólnej k.k., jest instytucja przedawnienia karalności przestępstw skarbowych. Artykuł 44 k.k.s. reguluje dość obszernie tąż kwestię, uwzględniając odmienności między przestępczością skarbową i powszechną.

Podobnie jak w k.k., w k.k.s. podstawowym kryterium wpływającym na długość terminu przedawnienia karalności przestępstw skarbowych jest wysokość kary grożącej za konkretny typ czynu zabronionego przewidziana przez przepis części szczególnej k.k.s. Co do zasady, stosownie do treści art. 44 § 1 k.k.s., karalność przestępstwa skarbowego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 5 lat – gdy czyn stanowi przestępstwo skarbowe zagrożone karą grzywny, karą ograniczenia wolności lub karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 lat; albo 10 lat – gdy czyn stanowi przestępstwo skarbowe zagrożone karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata.

Paralela między długością terminu przedawnienia karalności a ustawowym zagrożeniem występuje na gruncie prawa karnego *sensu largo* i nie wymaga szerszego omówienia. Wskazać w tym miejscu można jedynie, iż do 2005 r.<sup>8</sup> termin przedawnienia wynosił 3 lata dla przestępstw skarbowych zagrożonych karą grzywny lub karą ograniczenia wolności, oraz 5 lat dla przestępstw skarbowych, za popełnienie których groziła kara pozbawienia wolności, bez względu na jej dolną granicę. Sukcesywne wydłużanie terminów przedawnienia karalności jest trendem dającym się zaobserwować już od

<sup>8</sup> Na mocy ustawy z 28.07.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 178 poz. 1479).



wielu lat<sup>9</sup> i wynika, w ocenie autora, z konieczności dostosowania regulacji do realiów pracy sądów tudzież organów ścigania, sukcesywnie coraz bardziej przeciążonych pracą<sup>10</sup>.

W kontekście powyższego wskazać należy na specyficzne dla prawa karnego skarbowego uregulowanie alternatywnego sposobu upływu terminu przedawnienia karalności przestępstw skarbowych, o którym mowa w art. 44 § 2 k.k.s. Zgodnie z tym przepisem karalność przestępstwa skarbowego polegającego na uszczupieniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej (dalej także zbiorczo określane jako „przestępstwa uszczupleniowe”) ustaje także wówczas, gdy nastąpiło przedawnienie tej należności. Należy tu zwrócić uwagę na partykułę „także”, której użycie determinuje konieczność stwierdzenia, iż przestępstwa uszczupleniowe (do znamion których odniosę się bardziej szczegółowo w dalszej części tekstu) mają dwa potencjalne terminy, w których ich karalność może się przedawnić – upływ czasu oraz przedawnienie należności publicznoprawnej, której uszczuplenia (albo narażenia na uszczuplenie) dotyczy postępowanie karnoskarbowe<sup>11</sup>.

Znacznie bardziej interesująca i wymagająca szerszego omówienia jest kwestia samego rozpoczęcia biegu przedawnienia przestępstw skarbowych. O ile przy przestępstwach formalnych kwestia ta nie budzi szczególnych wątpliwości, gdyż bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z chwilą popełnienia przestępstwa, to znacznie więcej wątpliwości nastrocza sposób uregulowania materii w zakresie rozpoczęcia biegu przedawnienia skutkowych (materialnych) oraz uszczupleniowych przestępstw skarbowych (które z samej swej natury także mają charakter skutkowy), k.k.s. przewiduje bowiem dwa szczególne momenty rozpoczęcia biegu przedawnienia karalności, w sytuacji gdy mamy do czynienia z przestępstwami uszczupleniowymi (art. 44 § 3 k.k.s.) albo z pozostałymi przestępstwami skarbowymi znamionowymi skutkiem (art. 44 § 4 k.k.s.).

<sup>9</sup> Tytułem przykładu można wskazać tu art. 1 ustawy z 3.06.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz.U. nr 132 poz. 1109), art. 6 ustawy z 10.05.1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz.U. nr 23 poz. 100), art. 1 ustawy z 28.08.1998 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń, ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, ustawy – Kodeks pracy i niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 113 poz. 717 z późn. zm.).

<sup>10</sup> W projektach ustaw, m.in. w Uzasadnieniu projektu ustawy z 28.07.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Sejm IV kadencji, druk nr 2375) wskazuje się, że wydłużenie terminów przedawnienia karalności wynika z uwzględnienia potrzeb aktualnej polityki kryminalnej.

<sup>11</sup> V. Konarska-Wrzošek (w.) *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, red. I. Zgoliński, Warszawa 2021, teza 3 do art. 44.

Zgodnie z art. 44 § 3 k.k.s.: „[...] bieg przedawnienia przestępstwa skarbowego polegającego na uszczupieniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej rozpoczyna się z końcem roku, w którym upłynął termin płatności tej należności”. Przywołany przepis zawiera także szczególną regulację dotyczącą należności celnych, która pozostanie obojętna dla niniejszego opracowania. Zgodnie z zacytowanym fragmentem przepisu bieg przedawnienia przestępstw uszczupleniowych rozpoczyna się z końcem roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności należności publicznoprawnej, której uszczuplenia (lub narażenia na uszczuplenie) miał dopuścić się sprawca. Aby lepiej zrozumieć zakres omówionej normy prawnej, należy zilustrować ją na przykładzie sprawcy, który dopuści się nadużyć i narazi na uszczuplenie podatek dochodowy od osób prawnych (CIT) za rok 2024.

Zgodnie z art. 27 ust. 1 ustawy o CIT<sup>12</sup>, deklarację CIT-8 złożyć należy do końca trzeciego miesiąca roku następnego i w tym terminie wpłacić podatek należny albo różnicę między podatkiem należnym od dochodu wykazanego w zeznaniu a sumą zapłaconych zaliczek za okres od początku roku. Zatem w przypadku podatku CIT za 2024 r. termin jego płatności upłynie wraz z dniem 31.03.2025 r., toteż bieg przedawnienia przestępstwa skarbowego, którym sprawca narazi CIT z 2024 r. na uszczuplenie, rozpocznie się z upływem 31.12.2025 r. i karalność takiego przestępstwa ustanie 1.01.2031 r. (art. 44 § 1 pkt 1 k.k.s.) albo 1.01.2036 r. (art. 44 § 1 pkt 2 k.k.s.).

Z kolei w art. 44 § 4 k.k.s. zawarta jest regulacja, zgodnie z którą: „[...] jeżeli dokonanie przestępstwa skarbowego zależy od nastąpienia określonego w kodeksie skutku, bieg przedawnienia rozpoczyna się od czasu, gdy skutek nastąpił”. Oznacza to, iż k.k.s. wyróżnia szczególny moment rozpoczęcia biegu przedawnienia przestępstwa skarbowego o charakterze skutkowym, który występuje w momencie wystąpienia skutku, który stanowi znamię czynu zabronionego pod groźbą kary.

Z powyższego wynika, iż mamy w przypadku przestępstw skutkowych do czynienia z odstępstwem od ogólnie przyjętej reguły, zgodnie z którą bieg przedawnienia karalności czynu zabronionego rozpoczyna się z chwilą jego popełnienia. Co istotne, bieg terminu przedawnienia karalności nie rozpoczyna

---

<sup>12</sup> Ustawa z 15.02.1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2805 z późn. zm.), dalej: ustawa o CIT.

się w tym samym momencie dla wszystkich przestępstw skarbowych o charakterze materialnym, inny będzie bowiem dla przestępstw skarbowych uszczupleniowych oraz dla pozostałych przestępstw skarbowych o charakterze *stricte* skutkowym. Problem tkwi jednak w tym, iż normy zawarte w obydwu regulujących tę materię przepisach, tj. w art. 44 § 3 i 4 k.k.s., pokrywają się zakresowo, co sprawia, iż możliwe jest wystąpienie sytuacji, w której należałoby zastosować każdą z tych norm prawnych, mimo iż powinny mieć one wykluczające się zakresy normowania, bowiem nie może być tak, aby bieg terminu przedawnienia mógł rozpoczynać się w różnym momencie w przypadku tego samego typu czynu zabronionego.



## KOLIZJA NORM ZAWARTYCH W ART. 44 § 3 I 4 K.K.S.

Czym jest „uszczuplenie” oraz „narażenie na uszczuplenie” należności publicznoprawnej? Obydwa te terminy są kodeksowo zdefiniowane. Stosownie do treści art. 53 § 27 k.k.s.: „Należność publicznoprawna uszczuplona czynem zabronionym jest to wyrażona liczbowo kwota pieniężna, od której uiszczenia lub zadeklarowania uiszczenia w całości lub w części osoba zobowiązana uchyliła się i w rzeczywistości ten uszczerbek finansowy nastąpił”. W doktrynie słusznie wskazuje się, że dla uznania, iż w konkretnym przypadku mamy do czynienia z uszczupleniem, należy stwierdzić wystąpienie faktycznego uszczerbku finansowego po stronie budżetu państwa, jednostki samorządu terytorialnego lub Unii Europejskiej<sup>13</sup>. Innymi słowy, jest to wyrażona liczbowo suma pieniężna, której nie uiszczono lub nie zadeklarowano, wbrew istniejącemu obowiązkowi podatkowemu<sup>14</sup>. Uwzględniając specyfikę przestępczości skarbowej, należy zgodzić się z L. Wilkiem, że pojęcie to jest karnoskarbowym odpowiednikiem podatkowego pojęcia zaległości podatkowej<sup>15</sup>, przez co, stosownie do treści art. 51 § 1 o.p.<sup>16</sup>, rozumieć należy podatek niezapłacony w terminie

13 G. Keler (w): *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, red. J. Błachut, A. Soja, G. Keler, Warszawa 2024, teza 38 do art. 53.

14 T. Oczkowski (w): *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, red. I. Zgoliński, Warszawa 2021, teza 1 do art. 53. Dla uporządkowania przedpola zarysować należy rozróżnienie między obowiązkiem podatkowym („wynikająca z ustaw podatkowych nieskonkretyzowana powinność przymusowego świadczenia pieniężnego w związku z zaistnieniem zdarzenia określonego w tych ustawach”) a zobowiązaniem podatkowym („wynikające z obowiązku podatkowego zobowiązanie podatnika do zapłacenia na rzecz Skarbu Państwa, województwa, powiatu albo gminy podatku w wysokości, w terminie oraz w miejscu określonych w przepisach prawa podatkowego”).

15 L. Wilk, *Szczególne cechy odpowiedzialności za przestępstwa i wykroczenia podatkowe*, Katowice 2006, s. 61.

16 Ustawa z 29.08.1997 r. – Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2383 z późn. zm.).

płatności. Nie ulega też wątpliwości, że stanowi to też karnoskarbowy odpowiednik pojęcia „szkody” w prawie karnym powszechnym, toteż logicznym wnioskiem jest, iż rzeczony uszczuplenie powinno być rozpatrywane w kategoriach prawnokarnego skutku.

Zgodnie z art. 53 § 28 k.k.s. z kolei „Narażenie na uszczuplenie należności publicznoprawnej czynem zabronionym jest to spowodowanie konkretnego niebezpieczeństwa takiego uszczuplenia – co oznacza, że zaistnienie uszczerbku finansowego jest wysoce prawdopodobne, choć nie musi nastąpić”. Jest to konstrukcja dość enigmatyczna i sprawia trudności interpretacyjne, bowiem uwzględniając praktyczny wymiar przypisywania odpowiedzialności karnoskarbowej, należy zauważyć, że duża grupa przestępstw skarbowych jest związana z tzw. samoobliczaniem podatków, gdzie faza narażenia podatku na uszczuplenie nie występuje, z uwagi na fakt, iż np. podanie nieprawdy co do wysokości podstawy opodatkowania oraz niewpłacenie podatku w realnie należnej wysokości w ustawowym terminie statuuje już uszczuplenie, „pomijając” niejako fazę naruszenia<sup>17</sup>. W kontekście właściwej wykładni pojęcia „narażenia na uszczuplenie należności publicznoprawnej” należy odwołać się do rozważań Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń zawarł katalog czynności sprawczych powodujących stan, o którym mowa w art. 53 § 28 k.k.s. Zgodnie z tym orzeczeniem „Narażenie na uszczuplenie podatku powinno być rozumiane jako działanie bądź zaniechanie biernego podmiotu stosunku prawnopodatkowego prowadzące do powstania różnicy między należną Skarbowi Państwa bądź jednostce samorządu terytorialnego kwotą podatku a kwotą przypadającą do uiszczenia według zeznania lub zgłoszenia straty. Narażeniem na uszczuplenie podatku jest przede wszystkim niezadeklarowanie należnej kwoty podatku, od którego uiszczenia sprawca się w ten sposób uchylił, a nadto w szczególności niezgłoszenie właściwemu organowi podatkowemu przedmiotu opodatkowania, niezgłoszenie danych mogących mieć wpływ na ustalenie zobowiązania podatkowego lub jego wysokości albo podania takich danych niezgodnie z rzeczywistością oraz nierzetelne prowadzenie ksiąg, a także każde inne działanie prowadzące do powstania różnicy między należną kwotą a wykazaną w zeznaniu podatkowym”<sup>18</sup>.

17 Postanowienie SN z 28.01.2009 r. (V KK 309/08), OSNKW 2009, nr 4, poz. 31.

18 Wyrok SN z 11.02.2003 r. (IV KKN 21/00), LEX nr 77435.

W praktyce z przestępstwami skarbowymi z narażenia na uszczuplenie można mieć do czynienia przy tzw. przestępczości VAT-owskiej oraz ogółem w związku z przestępstwami skarbowymi polegającymi na wyłudzeniu wszelkiego rodzaju zwrotów czy nadpłat.

Omówiwszy definicje, należy odpowiedzieć na pytanie – gdzie leży owa „kolizja norm”? Trzeba mieć na uwadze, iż zarówno art. 44 § 3, jak i § 4 k.k.s. odsyłają do tożsamej grupy przestępstw. Bieg przedawnienia uregulowany w obydwu tych przepisach odnosi się do przestępstw skarbowych „przewidzianych w § 1 lub § 2”, czyli do przestępstw uszczupleniowych (stanowiących zdecydowaną większość) oraz całej reszty. Przestępstwa uszczupleniowe z kolei dzielą się, jak już zostało wskazane na wstępie, na polegające na „uszczupleniu” oraz na „narażeniu na uszczuplenie”. W kontekście „narażenia na uszczuplenie” wskazać trzeba także, że owo „narażenie” stanowi już skutek sam w sobie.

Na gruncie prawa karnego funkcjonuje grupa „przestępstw z narażenia”. Niemal podręcznikowym przykładem może tu być art. 160 § 1 k.k., zgodnie z którym karze podlega ten, kto „naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”. W piśmiennictwie wskazuje się, iż jest to przestępstwo z „konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo”<sup>19</sup>, który to stan zagrożenia stanowi zarazem skutek, przestępstwo zaś „jest dokonane z chwilą wywołania stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa dla człowieka utraty życia lub spowodowania ciężkiego uszczerbku na jego zdrowiu”<sup>20</sup>. Innym przykładem, osadzonym już na gruncie k.k.s., jest tzw. oszustwo podatkowe, czyli czyn stypizowany w art. 56 § 1 k.k.s., zgodnie z którym karze podlega: „Podatnik, który składając organowi podatkowemu, innemu uprawnionemu organowi lub płatnikowi deklarację lub oświadczenie, podaje nieprawdę lub zataja prawdę albo nie dopełnia obowiązku zawiadomienia o zmianie objętych nimi danych, przez co naraża podatek na uszczuplenie”. Czyn ten w doktrynie<sup>21</sup> i orzecznictwie<sup>22</sup> traktowany jest jako przestępstwo skutkowe. Oznacza to, jak już wielokrotnie

19 A. Zoll (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–211a*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, t. 2, cz. 1, teza 14 do art. 160.

20 Wyrok SA w Łodzi z 10.09.2015 r. (II AKa 162/15), LEX nr 1808686.

21 A. Soja (w:) *Kodeks...*, red. J. Błachut, G. Keler, A. Soja, teza 15 do art. 56; P. Kardas (w:) *Kodeks...*, red. G. Łabuda, T. Razowski, P. Kardas, teza 60 do art. 56; L. Wilk (w:) L. Wilk, J. Zagrodnik, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 56, nb. 5.

22 Wyrok SA w Łodzi z 12.09.2013 r. (II AKa 116/13), LEX nr 1381434; wyrok SN z 22.10.2009 r. (IV KK 111/09), LEX nr 550462; wyrok SN z 5.03.2015 r. (III KK 407/14), LEX nr 1678967; postanowienie SN z 28.01.2009 r. (V KK 309/08), LEX nr 486214.

sygnalizowano na wstępie, iż przestępstwa skarbowe polegające na narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej są *de facto* czynami znamiennymi skutkiem, zaś skutkiem tym jest niebezpieczeństwo powstania uszczuplenia. Wskazać w tym miejscu należy, że przestępstwa skarbowe polegające na narażeniu na nienależny zwrot lub umorzenie należności publicznoprawnej trzeba umieścić w tej samej kategorii, czego przykładem może być przestępstwo skarbowe stypizowane w art. 76 k.k.s. polegające na wprowadzeniu w błąd właściwego organu, narażając tym samym na nienależny zwrot należność publicznoprawną (który to delikt określa się nawet jako podwójnie skutkowy, z uwagi na konieczność wprowadzenia w błąd osoby działającej w imieniu i na rzecz organu podatkowego, jak i wystąpienia stanu narażenia na nienależny zwrot podatku)<sup>23</sup>.

W związku z powyższym, uwzględniając fakt, iż zarówno samo „uszczuplenie”, jak i „narażenie na uszczuplenie” należności publicznoprawnej stanowią skutek w rozumieniu prawa karnego, należy w pełni podzielić pogląd G. Łabudy, zgodnie z którym „[...] § 3 i 4 obejmują identyczny zakres przestępstw skarbowych – podanych w § 1 i 2 art. 44 k.k.s. – powstaje pytanie o wzajemny stosunek obu tych przepisów przewidujących dwa szczególne momenty rozpoczęcia biegu przedawnienia karalności. Chodzi o przestępstwa skarbowe polegające czy to na uszczupieniu, czy to na narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej. Łatwo zauważyć, że skoro są to przestępstwa znamienne skutkiem, to *prima facie* wchodzą w zakres zarówno § 3, jak i § 4. Innymi słowy, należy ustalić, kiedy rozpoczyna się bieg przedawnienia karalności przestępstw skarbowych podanych w § 2: czy jest to koniec roku, w którym upłynął termin płatności należności uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie, czy też jest to moment nastąpienia skutku”<sup>24</sup>.

Cytowany autor sygnalizuje problem stanowiący oś niniejszego tekstu – skoro art. 44 § 3 i 4 k.k.s. odnoszą się do identycznej grupy przestępstw skarbowych (w zakresie, w jakim mowa o przestępstwach uszczupleniowych), ustanawiając przy tym dwie odrębne reguły ustalania początku biegu przedawnienia, to od kiedy należy liczyć ów początek – od końca roku, w którym upłynął termin płatności należności publicznoprawnej, czy od

23 P. Kardas (w:) *Kodeks...* red. G. Łabuda, T. Razowski, P. Kardas, teza 48 do art. 76; wyrok SA w Katowicach z 31.08.2000 r. (II AKa 191/00), „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2001, nr 3, poz. 19; wyrok SN z 15.11.2002 r. (IV KKN 618/99), LEX nr 75460.

24 G. Łabuda (w:) *Kodeks...* red. P. Kardas, T. Razowski, G. Łabuda, teza 16 do art. 44.

momentu nastąpienia skutku (czyli w praktyce upłygnięcia terminu płatności podatku i powstania zaległości)?

Przenosząc powyższe rozważania na grunt praktyki, powróćmy do przykładu przestępstwa skarbowego polegającego na narażeniu CIT za 2024 r. na uszczuplenie. Czy, uwzględniając przepisy ustawy o CIT, należy liczyć początek biegu przedawnienia od wystąpienia zaległości (1.04.2025 r.), czy od końca roku, w którym upłynął termin płatności podatku (1.01.2026 r.)? Bez wątplenia występuje tu kolizja norm, którą ciężko jest usunąć. Nie sposób bowiem, i to nawet przy wykorzystaniu innych niż językowa metod wykładni, dojść do innego wniosku niż taki, że *de facto* obydwie te przepisy powinny znaleźć zastosowanie w tej samej sytuacji, mimo iż zakresem normy obejmują dwa niedające się pogodzić sposoby postępowania. Występuje tu zatem wątpliwość prawna – należy bowiem zastosować teoretycznie dwa przepisy o odmiennej, wykluczającej się wzajemnie treści. W tej sytuacji zasadne jest przyjęcie wykładni korzystniejszej dla sprawcy czynu zabronionego, zgodnie z regułą interpretacyjną *in dubio pro mitius*, ergo przyjęć należy szybszy początek biegu terminu przedawnienia, stosownie do treści art. 44 § 4 k.k.s. Rozwiązaniem nasuwającym się także na myśl w tak zarysowanej sytuacji jest rozstrzygnięcie ww. wątpliwości przy pomocy reguły *in dubio pro reo* zawartej w art. 5 § 2 k.p.k.<sup>25</sup>, jednak przyznać rację należy B. Łukowiakowi, który stwierdził, że przy przyjęciu reguły interpretacyjnej *in dubio mitius* „nakaz kierowania się przede wszystkim interesem oskarżonego nie jest sprowadzany do roli «ostatniej deski ratunku», ale stanowi zwykłą dyrektywę wykładni, stosowaną bez względu na nieusuwalność dostrzeganych wątpliwości”<sup>26</sup>.

Wracając już *stricte* na grunt przedawnienia w prawie karnym skarbowym, uwzględniając powyższe rozważania natury teoretycznej, wydaje się, że słuszna jest wykładnia, zgodnie z którą, w przypadku przestępstw skarbowych polegających na uszczupieniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej, bieg terminu przedawnienia karalności winien rozpocząć się, stosownie do treści art. 44 § 4 k.k.s., z dniem wystąpienia skutku, tj. uszczuplenia lub stanu narażenia nań. Problem jednak tkwi w tym, że rozwiązania teoretycznie poprawne nie znajdują aprobaty w praktyce

<sup>25</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 37 z późn. zm.).

<sup>26</sup> B. Łukowiak, Zakres przedmiotowy reguły *in dubio pro reo*, czyli o możliwości rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości prawnych (analiza kompleksowa), „Problemy Prawa Karnego” 2022, t. 6, nr 2, s. 21.

stosowania prawa, co w tym przypadku oznacza, iż praktyka orzecznicza idzie w odwrotnym kierunku niż postulowany przez autora.



## PRZEDAWNIE NIE PRZESTĘPSTW SKARBOWYCH W PRAKTYCE ORZECZNICZEJ

Jak zostało zasygnalizowane w poprzednim rozdziale, praktyka orzecznicza przyjmuje odmienny od wyżej zaprezentowanego sposób wykładni. Koronnym tego przykładem może być wyrok Sądu Najwyższego z 26.01.2011 r., zgodnie z którym: „Przepis § 4 art. 44 k.k.s. obejmuje te przestępstwa skarbowe znamienne skutkiem, w których skutek jest znamieniem typu czynu określonego w Kodeksie karnym skarbowym, a zarazem nie są to czyny polegające na narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej w rozumieniu art. 44 § 3 k.k.s.”<sup>27</sup> W przywołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał także, że: „(...) w art. 44 § 4 k.k.s. pod sformułowaniem «w wypadkach przewidzianych w (...) § 2» kryć się mogą te przestępstwa skarbowe, które w kodeksowym zestawie znamion zawierać będą zwroty «kto naraża» lub «kto uszczupla» albo inne jeszcze określenia wyrażające skutek opisanej w tym zestawie czynności, który nastąpił w innym, nawet odległym czasie niż sama czynność (jak to może być np. w wypadku art. 156 § 1 k.k.)”<sup>28</sup>. Słuszna jest tu jednak krytyka przywołanego orzeczenia przez G. Łabudę<sup>29</sup>, bowiem Sąd Najwyższy po pierwsze – mylnie zakłada, że zawartością normatywną przepisu art. 44 § 2 k.k.s. mogą być objęte inne przestępstwa skarbowe aniżeli uszczupleniowe (a więc operujące znamieniem „uszczuplenia” albo „narażenia na uszczuplenie”), a po drugie – nie podaje żadnego przykładu na poparcie wyrażonego stanowiska, bowiem takiego przykładu w zasadzie nie ma. W k.k.s. jest jeden typ czynu zabronionego operującego znamieniem „Kto naraża...” i jest to czyn z art. 82 § 1 k.k.s., jednak czyn ów ma również charakter skutkowy<sup>30</sup>. Do tego przepis ten ewidentnie penalizuje narażenie na uszczuplenie i czyn przezeń stypizowany zawiera się w zakresie zastosowania normy zawartej w art. 44 § 2 k.k.s., zatem nie jest możliwe *de lege lata*

27 Wyrok SN z 26.01.2011 r. (II KK 214/10), OSNKW 2011, nr 4, poz. 34.

28 Wyrok SN z 26.01.2011 r. (II KK 214/10), OSNKW 2011, nr 4, poz. 34.

29 G. Łabuda (w:) *Kodeks...*, red. P. Kardas, T. Razowski, G. Łabuda, teza 16 do art. 44.

30 A. Piaseczny (w:) A. Wielgolewska, A. Piaseczny, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2012, teza 6 do art. 82; G. Keler (w:) *Kodeks...*, red. J. Blachut, A. Soja, G. Keler, teza 11 do art. 82; G. Łabuda (w:) *Kodeks...*, red. P. Kardas, T. Razowski, G. Łabuda, teza 10 do art. 82.



wskazanie chociaż jednego typu czynu zabronionego zawierającego się w zakresie normowania art. 44 § 2 k.k.s., który nie zawierałby się zarazem w zakresie normowania art. 44 § 4 k.k.s.<sup>31</sup>

Z rzetelności naukowej należy wskazać, iż w k.k.s. występuje niewiele typów czynów zabronionych pod groźbą kary o charakterze skutkowym, które nie operują znamieniem „uszczerplenia” lub „narażenia na uszczerplenie”. Są to np. art. 67 § 1, art. 69 § 3, art. 70 § 1 i 2, art. 85 § 1 oraz art. 97 § 1 k.k.s.<sup>32</sup> Przepisy te pozostają jednak poza zakresem zastosowania normy zawartej w art. 44 § 4 w zw. z § 2 k.k.s., toteż nie stanowią przedmiotu niniejszego tekstu.

Sąd Najwyższy w cytowanym wyroku słusznie wskazał pewną niekonsekwencję ustawodawcy, który nakazuje odmiennie ustalić początek terminu przedawnienia w stosunku do czynów należących do tego samego katalogu przestępstw skarbowych, powołując się przy tym jednak na paradygmat racjonalnego ustawodawcy, uznał widocznie ową niekonsekwencję za „mniejsze zło” i orzekł – jak zostało wcześniej przywołane – że zakresy normowania art. 44 § 3 i 4 k.k.s. nie są tożsame w odniesieniu do przestępstw uszczerpleniowych.

Poddany powyższej krytyce pogląd Sądu Najwyższego spotkał się z przyjęciem przez sądy powszechne i inne składy Sądu Najwyższego<sup>33</sup>. Z drugiej strony należy zauważyć, że w doktrynie stanowisko Sądu Najwyższego poddane zostało istotnej krytyce<sup>34</sup>, choć odnotować trzeba także, iż wyrażane są poglądy zbieżne z wykładnią Sądu Najwyższego<sup>35</sup>.

31 G. Łabuda (w:) P. Kardas, T. Razowski, G. Łabuda, *Kodeks...*, teza 16 do art. 44.

32 T. Radtke, *Głosa do wyroku SN z dnia 26 stycznia 2011 r.*, II KK 214/10, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 12, s. 194.

33 Wyrok SN z 17.11.2014 r. (III KK 226/14), LEX nr 1551344; wyrok SN z 11.04.2018 r. (II KK 403/17), LEX nr 2490049; postanowienie SN z 11.01.2011 r. (V KK 361/10), OSNKW 2011, nr 2, poz. 16; postanowienie SN z 3.02.2015 r. (V KK 411/14), LEX nr 1645251; postanowienie SN z 10.09.2015 r. (V KK 92/15), LEX nr 1816583; wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z 10.10.2017 r. (VI Ka 581/17), LEX nr 2402977; wyrok SA we Wrocławiu z 2.03.2023 r. (II AKa 247/22), LEX nr 3597635; wyrok SA we Wrocławiu z 21.08.2013 r. (II AKa 225/13), LEX nr 1394331.

34 P. Lewczyk, *Głosa do wyroku SN z dnia 26 stycznia 2011 r.* II KK 214/10, OSP 2012, z. 1, poz. 5; M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 653–654; T. Radtke, *Głosa...*, s. 185–194.

35 R. Seweryn, P. Wilk, *Przedawnienie w prawie karnym skarbowym – analiza konstytucyjności wybranych przepisów i aktualnych problemów w orzecznictwie*, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 9, s. 65–98; A. Skowron, *Głosa do wyroku SN z dnia 17 listopada 2014 r.*, III KK 226/14, LEX/el.



## PODSUMOWANIE I POSTULATY *DE LEGE FERENDA*

Mając powyższe rozważania na względzie, należy stwierdzić, iż zaprezentowany przez autora pogląd o przyjmowaniu rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia przestępstw uszczupleniowych w oparciu o treść art. 44 § 4 k.k.s., zamiast art. 44 § 3 k.k.s., jawi się jako mniejszościowy. Argumenty na jego poparcie wydają się jednak bardzo silne, w szczególności:

1. **fakt, iż czyny uszczupleniowe również zaliczają się do przestępstw skutkowych;**
2. **niewystępowanie w k.k.s. żadnego przestępstwa objętego zakresem normowania art. 44 § 2 k.k.s., które nie zawierałoby się zarazem w zakresie normowania przepisu art. 44 § 4 k.k.s.;**
3. **istnienie w tym zakresie wątpliwości prawnej, którą zgodnie z regułą wykładni *in dubio mitius* należy rozstrzygnąć na korzyść sprawcy czynu zabronionego,**

które przesądzają w ocenie autora o konieczności rewizji utrwalonego w orzecznictwie poglądu. Nie ma bowiem *de lege lata* racjonalnego uzasadnienia dla utrzymywania dwóch odmiennych regulacji początku biegu przedawnienia dla tożsamej grupy przestępstw skarbowych, a jeżeli zachodzi tu taka relacja logiczna, że dla tej samej grupy przestępstw skarbowych istnieją dwa możliwe punkty początkowe biegu terminu przedawnienia – zgodnie z regułą *in dubio mitius* należy tu przyjąć wykładnię na korzyść sprawcy, a co za tym idzie, ustalić początek biegu terminu przedawnienia wszystkich przestępstw skutkowych w k.k.s. jednolicie na moment wystąpienia skutku.

Nie są bowiem przekonujące argumenty o kolejności umieszczenia przez ustawodawcę poszczególnych jednostek redakcyjnych (§) w treści art. 44 k.k.s., zaś praktyczna „pustość” normy z art. 44 § 4 k.k.s., w zakresie, w jakim przepis ów odwołuje się do czynów, o których mowa w art. 44 § 2 k.k.s., jedynie potęguje wrażenie o zbędności wprowadzania rozróżnienia początku biegu terminu przedawnienia dla przestępstw skarbowych uszczupleniowych oraz dla pozostałych skarbowych przestępstw skutkowych.

Powyższe nakazuje zatem postawić pytanie – jak uregulować kwestię przedawnienia w prawie karnym skarbowym, aby nie nastroczała ona problemów

interpretacyjnych tudzież wątpliwości? Autor postuluje w tym zakresie uproszczenie tej materii oraz wprowadzenie jednolitego terminu przedawnienia skarbowych przestępstw skutkowych, bez różnicowania na przestępstwa uszczupleniowe i pozostałe. W tej konfiguracji zasadne byłoby uchylenie art. 44 § 3 k.k.s. i przyjęcie, zgodnie z treścią art. 44 § 4 k.k.s., jednolitego sposobu ustalania początku biegu przedawnienia karalności dla wszystkich skarbowych przestępstw skutkowych, w tym przestępstw uszczupleniowych.

Takie rozwiązanie rozwiałoby wątpliwości, wprowadzając prosty mechanizm określania początku biegu terminu przedawnienia. Możliwym zabiegiem legislacyjnym doprecyzowującym tę regulację mogłoby być jednoznaczne określenie, kiedy dochodzi do uszczuplenia bądź narażenia na uszczuplenie. Dla przestępstw skarbowych formalnych – początek biegu przedawnienia miałby w takiej konfiguracji miejsce z chwilą popełnienia czynu, zaś w przypadku skarbowych przestępstw materialnych – z chwilą nastąpienia skutku. W takiej sytuacji nie byłoby konieczności snucia obszernych rozważań odnośnie przedawnienia, do czego obecnie zobligowane są sądy, zaś doktryna zażegnałaby jeden ze sporów (i tak zbyt wielu istniejących).

## BIBLIOGRAFIA:

1. Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1971.
2. Dźwigała G., *Instrumentalne wszczęcie postępowania karnego skarbowego a zakres kontroli sądownoadministracyjnej. Glosa do wyroku NSA z dnia 30 lipca 2020 r., I FSK 128/20*, „Przegląd Podatkowy” 2021, nr 1.
3. Kaligowska L., *Instrumentalne wszczęcie postępowania karnego skarbowego w świetle najnowszego orzecznictwa sądów administracyjnych*, „Przegląd Podatkowy” 2021, nr 11.
4. Kardas P., Łabuda G. (w:) *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, red. P. Kardas, T. Razowski, G. Łabuda, Warszawa 2017.
5. Keler G., Soja A. (w:) *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, red. J. Błachut, A. Soja, G. Keler, Warszawa 2024.
6. Konarska-Wrzosek V., Oczkowski T. (w:) *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, red. I. Zgoliński, Warszawa 2021.
7. Kulik M., *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014.
8. Lewczyk P., *Glosa do wyroku SN z dnia 26 stycznia 2011 r. II KK 214/10*, OSP 2012, z. 1, poz. 5.
9. Łukowiak B., *Samodzielność organów ścigania w zakresie rozstrzygania zagadnień faktycznych i prawnych*, „Państwo i Prawo” 2023, nr 10.
10. Łukowiak B., *Zakres przedmiotowy reguły in dubio pro reo, czyli o możliwości rozstrzygania na korzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości prawnych (analiza kompleksowa)*, „Problemy Prawa Karnego” 2022, t. 6, nr 2.
11. Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976.
12. Piaseczny A. (w:) *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, red. A. Piaseczny, A. Wielgolewska, Warszawa 2012.
13. Radtke T., *Glosa do wyroku SN z dnia 26 stycznia 2011 r., II KK 214/10*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 12.
14. Seweryn R., Wilk P., *Przedawnienie w prawie karnym skarbowym – analiza konstytucyjności wybranych przepisów i aktualnych problemów w orzecznictwie*, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 9.
15. Skowron A., *Glosa do wyroku SN z dnia 17 listopada 2014 r., III KK 226/14*, LEX/el.
16. Sosnowska D.J., *Status spółki cywilnej w k.k.s. Glosa do uchwały SN z dnia 26 kwietnia 2007, I KZP 7/07*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 1.
17. Waško J., *Instrumentalne wszczęcie postępowania karnego skarbowego – fakt znany sądowi z urzędu i jego konsekwencje*, „Przegląd Podatkowy” 2021, nr 1.

18. Waśko J., *Wszczywanie postępowań karnych skarbowych w trakcie postępowań kontrolnych – analiza praktyki wybranych urzędów kontroli skarbowej*, „Przegląd Podatkowy” 2017, nr 2.
19. Wilk L., *Szczególne cechy odpowiedzialności za przestępstwa i wykroczenia podatkowe*, Katowice 2006.
20. Wilk L., Zagrodnik J., *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2021.
21. Zoll A. (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–211a*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, t. 2, cz. 1.

## STRESZCZENIE

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza momentu wyznaczającego początek biegu terminu przedawnienia karalności przestępstw skarbowych polegających na uszczupleniu bądź narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej. Autor poddaje analizie dorobek doktryny i judykatury w tym zakresie, wskazując na rozbieżności między teoretycznymi rozważaniami oraz praktyką sądową oraz postuluje przyjęcie wykładni, zgodnie z którą początek biegu przedawnienia karalności wszystkich skarbowych przestępstw skutkowych w Kodeksie karnym skarbowym byłby jednolity i wyznaczony przez moment wystąpienia skutku.

Słowa kluczowe: przedawnienie karalności, uszczuplenie należności publicznoprawnej, narażenie na uszczuplenie należności publicznoprawnej, skutek

## ABSTRACT

The subject of this article is the analysis of the moment determining the beginning of the limitation period for fiscal offences consisting in the depletion or risk of depletion of public law receivables. The author analyses the doctrine and case law in this area, indicating discrepancies between theoretical considerations and court practice, and postulates the adoption of an interpretation according to which the beginning of the limitation period for punishability of all result offences in the Penal Fiscal Code would be uniform and determined by the moment of occurrence of the criminally relevant result.

Key words: limitation of criminal liability, depletion of public law receivables, exposure public law receivables for a depletion, result



# Cywilne



**MŁODA  
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH

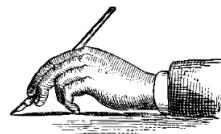


# Przyszłość sztucznej INTELIGENCJI A PRAWO:

IMPLIKACJE AI ACT DLA  
GOSPODARKI CYFROWEJ

## mgr Maja Wojtyś

Uniwersytet w Białymstoku



**Sztuczna inteligencja (AI) jest jednym z najszybciej rozwijających się obszarów technologii<sup>1</sup>, który znacząco wpływa na współczesną gospodarkę cyfrową oraz różne aspekty życia społecznego<sup>2</sup>. Rozwiązania oparte na AI są stosowane w wielu sektorach, takich jak zdrowie, edukacja, bezpieczeństwo, a także w przemyśle, co przynosi korzyści zarówno dla przedsiębiorstw, jak i konsumentów. Jednakże dynamiczny rozwój AI niesie ze sobą istotne wyzwania prawne, związane z ochroną praw człowieka, prywatnością oraz bezpieczeństwem<sup>3</sup>.**

Celem niniejszego artykułu jest analiza wpływu AI Act<sup>4</sup> na rozwój gospodarki cyfrowej oraz zrozumienie prawnych wyzwań, jakie niesie ze sobą wdrażanie tej regulacji w praktyce. W szczególności artykuł ma na celu omówienie, w jaki sposób przepisy AI Act tworzą nowe ramy dla odpowiedzialnego i bezpiecznego

1 L. Boska, *Autoreferat rozprawy doktorskiej „Odpowiedzialność deliktowa za szkodę wyrządzoną przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych z zastosowaniem sztucznej inteligencji”*, Warszawa 2023, s. 2.

2 *Sztuczna inteligencja (AI) jako megatrend kształtujący edukację. Jak przygotowywać się na szanse i wyzwania społeczno-gospodarcze związane ze sztuczną inteligencją?*, red. J. Fazlagić, Warszawa 2022, s. 8.

3 M. Kubit, *Rozwój sztucznej inteligencji w świetle prawa Unii Europejskiej – dylematy i wyzwania*, Warszawa 2021, s. 55–83.

4 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z 13.06.2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji), dalej: AI Act.





wdrażania technologii sztucznej inteligencji, przy jednoczesnym wspieraniu innowacji i konkurencyjności przedsiębiorstw na rynku europejskim. Ponadto w artykule zostaną poruszone kwestie związane z ochroną praw konsumentów i etycznymi wyzwaniami, które pojawiają się w związku z zastosowaniem AI na szeroką skalę. Sztuczna inteligencja (SI) odgrywa bowiem kluczową rolę w transformacji gospodarki cyfrowej, przyczyniając się do automatyzacji procesów, zwiększenia wydajności oraz optymalizacji operacji w różnych sektorach przemysłu. Dzięki możliwościom uczenia maszynowego, SI pozwala firmom na bardziej precyzyjne prognozowanie i podejmowanie decyzji w oparciu o analizę ogromnych ilości danych. W sektorach takich jak finanse, logistyka czy zdrowie SI przyczynia się do lepszej alokacji zasobów, minimalizując ryzyko i zwiększając konkurencyjność przedsiębiorstw na rynku globalnym<sup>5</sup>.

W kontekście gospodarki cyfrowej SI ma także kluczowe znaczenie w rozwoju usług online, personalizacji treści i tworzeniu bardziej zaawansowanych interfejsów użytkownika, co wpływa na zwiększenie satysfakcji konsumentów. Automatyzacja i rozwój cyfrowych platform handlowych umożliwia firmom szybsze reagowanie na potrzeby klientów i lepsze zarządzanie łańcuchem dostaw<sup>6</sup>.

Regulacje prawne odgrywają istotną rolę w rozwoju sztucznej inteligencji, tworząc ramy prawne, które gwarantują zgodność z normami etycznymi, ochronę praw człowieka oraz zapewnienie bezpieczeństwa technologicznego. Dzięki takim regulacjom, jak AI Act, możliwe jest stworzenie standardów pozwalających na bezpieczne wprowadzanie nowych technologii na rynek, przy minimalizowaniu ryzyka związanego z ich użyciem oraz wspieraniu innowacyjności w sposób zrównoważony<sup>7</sup>.



## **TŁO REGULACYJNE: AI ACT W UNII EUROPEJSKIEJ**

AI Act jest pierwszym w Unii Europejskiej kompleksowym aktem prawnym regulującym rozwój, wprowadzanie na rynek i stosowanie systemów sztucznej inteligencji. Głównym celem tej regulacji jest ustanowienie zharmonizowanych

<sup>5</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020, s. 219.

<sup>6</sup> B. Adamiak, *Przesunięte w czasie instytucje prawne kodeksu postępowania administracyjnego*, „Państwo i Prawo” 2020/6, s. 5.

<sup>7</sup> K. Abbott, B. Edwards, *Regulating AI: The Role of Law in AI Development*, „Stanford Technology Law Review” 2020, s. 45.

ram prawnych, które mają na celu ochronę praw obywateli, zapewnienie bezpieczeństwa oraz wsparcie dla innowacji technologicznych w obszarze sztucznej inteligencji. Podstawy prawne AI Act opierają się na art. 114 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE), który pozwala na harmonizację przepisów w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania rynku wewnętrznego UE<sup>8</sup>.

Proces legislacyjny rozpoczął się w 2021 r., kiedy Komisja Europejska przedstawiła swój projekt rozporządzenia. Dokument ten przeszedł przez standardowy proces legislacyjny w UE, obejmujący konsultacje społeczne, a następnie negocjacje w Radzie Unii Europejskiej i Parlamencie Europejskim. Ostatecznie AI Act został przyjęty w czerwcu 2024 r. i opublikowany w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej. Wejście w życie tego aktu zaplanowano na sierpień 2024 r., co oznacza, że podmioty działające na terenie Unii Europejskiej muszą dostosować swoje systemy AI do nowych wymagań prawnych<sup>9</sup>. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z 13.06.2024 r., znane jako AI Act, zostało opublikowane w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej w czerwcu 2024 r., z ogólnym terminem wejścia w życie wynoszącym 24 miesiące od publikacji. Oznacza to, że większość jego przepisów zacznie obowiązywać w czerwcu 2026 r., co daje czas na ich implementację przez państwa członkowskie oraz dostosowanie się przedsiębiorstw do nowych regulacji prawnych<sup>10</sup>. Warto jednak zauważyć, że niektóre przepisy AI Act mają inne, zróżnicowane okresy przejściowe, które są dostosowane do charakteru regulacji oraz stopnia ich skomplikowania. Przepisy dotyczące ustanowienia krajowych organów nadzoru w państwach członkowskich (art. 59) muszą zostać wdrożone w terminie 6 miesięcy od daty wejścia w życie AI Act, co oznacza, że państwa członkowskie Unii Europejskiej miały obowiązek powołania tych organów do grudnia 2024 r. Z kolei przepisy odnoszące się do wprowadzenia wczesnych wymogów technicznych dla systemów wysokiego ryzyka, takich jak zapewnienie zgodności z zasadami przejrzystości oraz mechanizmami nadzoru ludzkiego, zaczynają obowiązywać po 12 miesiącach od publikacji, tj. od czerwca 2025 r. (art. 61). Najbardziej złożone przepisy, które wymagają wdrożenia zaawansowanych mechanizmów monitorowania i przeprowadzania audytów systemów wysokiego ryzyka, będą obowiązywać dopiero po 36 miesiącach

<sup>8</sup> Ustawa z 2.04.1997 r. – Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.U. UE C 326/01 z 26.10.2012 r., s. 47–390).

<sup>9</sup> Ustawa z 12.07.2024 r. – AI Act (Dz.U. UE L 1689, poz. 1–112, 2024), dalej: AI Act.

<sup>10</sup> AI Act.



od publikacji rozporządzenia, czyli od czerwca 2027 r. (art. 63). Ten wydłużony termin wynika z konieczności zapewnienia dostatecznego czasu na dostosowanie technologiczne zarówno przez przedsiębiorstwa, jak i organy nadzorcze<sup>11</sup>. Zróznicowanie terminów wejścia w życie przepisów AI Act ma na celu wyważenie potrzeby szybkiej implementacji regulacji w obszarach szczególnie wrażliwych, takich jak ochrona praw człowieka i bezpieczeństwo użytkowników systemów sztucznej inteligencji, z koniecznością zapewnienia odpowiedniego czasu na dostosowanie w bardziej skomplikowanych aspektach technicznych<sup>12</sup>.

AI Act wprowadza regulacje oparte na analizie ryzyka, co oznacza, że różne kategorie systemów AI są objęte różnymi poziomami nadzoru i wymogami prawnymi, w zależności od ich potencjalnego wpływu na użytkowników. Kluczowe regulacje dotyczące systemów wysokiego ryzyka, takich jak te stosowane w sektorze zdrowia, edukacji czy wymiarze sprawiedliwości, podlegają surowym wymaganiom dotyczącym przejrzystości, oceny ryzyka oraz zapewnienia nadzoru ludzkiego nad działaniem tych systemów<sup>13</sup>.

AI Act wprowadza szereg kluczowych definicji i pojęć, które stanowią fundament dla zrozumienia ram prawnych regulujących sztuczną inteligencję w Unii Europejskiej. Poniżej znajdują się najważniejsze z nich.

Poziomy ryzyka: AI Act wprowadza podejście oparte na analizie ryzyka, które klasyfikuje systemy sztucznej inteligencji na cztery poziomy w zależności od potencjalnych zagrożeń dla użytkowników oraz społeczeństwa. Wyróżnia się następujące poziomy ryzyka:

- 1. niedopuszczalne ryzyko – AI Act zakazuje systemów AI, które stanowią nieakceptowalne ryzyko, np. stosowanie AI do masowej inwigilacji w przestrzeni publicznej lub manipulacji zachowaniem, co narusza podstawowe prawa człowieka (art. 5 AI Act)<sup>14</sup>;**
- 2. wysokie ryzyko – systemy AI, które mogą mieć znaczący wpływ na życie obywateli, takie jak AI stosowane w sektorach krytycznych (np. zdrowie, edukacja, zatrudnienie), muszą**

---

<sup>11</sup> AI Act.

<sup>12</sup> J. Surma, *Sztuczna inteligencja i big data w gospodarce*, Warszawa 2022, s. 148.

<sup>13</sup> A. Bertolini, *Artificial Intelligence and the Law: Regulation of AI in the European Union*, Berlin 2023, s. 45.

<sup>14</sup> AI Act (Dz.U. UE L 1689, poz. 1-112, art. 5, 2024).

spełniać surowe wymagania dotyczące przejrzystości, nadzoru ludzkiego oraz oceny zgodności (art. 6–7 AI Act)<sup>15</sup>;

3. **ograniczone ryzyko** – systemy AI, które nie wymagają ścisłej regulacji, ale podlegają obowiązkowi informowania użytkowników, np. chatboty muszą wyraźnie informować, że użytkownik rozmawia z systemem AI (art. 52 AI Act)<sup>16</sup>;
4. **minimalne ryzyko** – większość systemów AI, które nie stwarzają istotnych zagrożeń, nie podlega szczególnym regulacjom, jednak musi przestrzegać ogólnych zasad zgodności z normami etycznymi i bezpieczeństwa<sup>17</sup>.

W ramach AI Act szczególny nacisk kładzie się na zgodność z zasadami etycznymi oraz na konieczność zapewnienia, że systemy AI działają w sposób zgodny z podstawowymi prawami człowieka, w tym z ochroną prywatności, niedyskryminacją oraz zasadą przejrzystości. Kluczowym elementem regulacji jest zapewnienie, że systemy wysokiego ryzyka będą podlegały nadzorowi ludzkiemu i będą spełniały określone wymagania dotyczące przejrzystości działania algorytmów (art. 9 AI Act)<sup>18</sup>.

W literaturze prawniczej sztuczna inteligencja bywa opisywana jako zjawisko informatyczne, które wykazuje cechy przypisywane inteligencji. W kontekście rozporządzenia AI Act definiuje się natomiast „system sztucznej inteligencji” jako oprogramowanie wykorzystujące metody i techniki, takie jak logika symboliczna, modele statystyczne czy uczenie maszynowe, w celu generowania wyników wpływających na otoczenie, w którym są stosowane. Jak wskazuje Jakub Rzymowski, taka definicja odnosi się przede wszystkim do praktycznego zastosowania sztucznej inteligencji, a nie do samej jej koncepcji jako całości<sup>19</sup>.

Ustawa z 12.07.2024 r. – AI Act ma na celu zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa w użytkowaniu systemów sztucznej inteligencji, szczególnie tych zaklasyfikowanych jako systemy wysokiego ryzyka. Regulacja wymaga,

<sup>15</sup> AI Act (Dz.U. UE L 1689, poz. 1–112, art. 6–7, 2024).

<sup>16</sup> P. Cerká, T. Grigiene, *Artificial Intelligence: Legal Challenges in the EU*, „Computer Law & Security Review” 2023, s. 278.

<sup>17</sup> K. D. Mulligan, *Artificial Intelligence and Ethical Frameworks in the EU: A Critical Overview*, Berlin 2023, s. 33.

<sup>18</sup> AI Act (Dz.U. UE L 1689, poz. 1–112, art. 9, 2024).

<sup>19</sup> J. Rzymowski, *Definicja prawnicza sztucznej inteligencji na podstawie rozporządzenia PE i Rady (UE) 2024/1689 w sprawie sztucznej inteligencji*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2024, nr 11, s. 56–63.



aby dostawcy takich systemów spełniali surowe wymogi dotyczące oceny zgodności, które obejmują nie tylko testowanie, ale również monitorowanie działania AI w celu minimalizowania zagrożeń dla zdrowia, życia czy prywatności użytkowników. W przypadku systemów wysokiego ryzyka, AI Act wymaga również wprowadzenia mechanizmów zapewniających nadzór ludzki, co jest kluczowe dla uniknięcia automatyzacji decyzji, które mogłyby naruszać prawa obywatelskie i godność człowieka<sup>20</sup>.

Jednym z głównych celów AI Act jest także zapewnienie transparentności działania systemów AI. Transparentność obejmuje obowiązek informowania użytkowników, że wchodzą w interakcję z systemem AI, a w przypadku bardziej złożonych systemów – przedstawianie jasnych i zrozumiałych informacji dotyczących zasad działania algorytmu, jego możliwości oraz ograniczeń. W kontekście wysokiego ryzyka systemy AI muszą być zaprojektowane tak, aby ich działanie było zrozumiałe dla osób odpowiedzialnych za nadzór i użytkowników końcowych. AI Act silnie akcentuje także zgodność z prawami człowieka, w tym z zasadami ochrony prywatności, niedyskryminacji oraz równości. Regulacja ta ma na celu uniknięcie sytuacji, w których AI byłaby używana do masowej inwigilacji lub profilowania, co mogłoby prowadzić do dyskryminacji czy innych form naruszeń praw obywatelskich. Aby zapewnić zgodność z tymi zasadami, AI Act wprowadza wymogi dotyczące audytów etycznych i mechanizmów oceny wpływu na prawa człowieka, zwłaszcza w odniesieniu do systemów wysokiego ryzyka. Ponadto wprowadza zakazy stosowania pewnych rodzajów sztucznej inteligencji, takich jak systemy wykorzystywane do manipulacji zachowaniami użytkowników w sposób szkodliwy lub nieetyczny<sup>21</sup>.



## ZASTOSOWANIA AI W GOSPODARCE CYFROWEJ

Sztuczna inteligencja (SI) znajduje szerokie zastosowanie w gospodarce cyfrowej, wpływając na automatyzację procesów, analizę danych oraz rozwój cyfrowych platform, co prowadzi do zwiększenia efektywności operacyjnej i innowacyjności w różnych branżach. Przykładem zastosowania SI w automatyzacji procesów jest jej wykorzystanie w sektorze przemysłowym,

20 A. Bertolini, *Artificial Intelligence and the Law: Regulation of AI in the European Union*, Berlin 2023, s. 81–82.

21 P. Cerka, T. Grigiene, *Artificial Intelligence: Legal Challenges in the EU*, „Computer Law & Security Review” 2023, s. 278–279.

gdzie systemy oparte na AI umożliwiają zautomatyzowanie powtarzalnych zadań, takich jak monitorowanie jakości produkcji czy zarządzanie łańcuchem dostaw. Dzięki temu możliwe jest nie tylko zwiększenie precyzji operacji, ale również minimalizacja błędów ludzkich oraz redukcja kosztów operacyjnych<sup>22</sup>.

W obszarze analizy danych SI jest kluczowym narzędziem, które umożliwia przetwarzanie ogromnych zbiorów danych w krótkim czasie, co wcześniej było niemożliwe przy tradycyjnych metodach. Systemy AI, dzięki zaawansowanym algorytmom uczenia maszynowego, potrafią identyfikować wzorce i korelacje w danych, co pozwala firmom na podejmowanie bardziej precyzyjnych decyzji biznesowych. Przykładem może być sektor finansowy, gdzie AI jest wykorzystywana do prognozowania zmian rynkowych oraz oceny ryzyka kredytowego. Cyfrowe platformy, takie jak serwisy streamingowe, sklepy internetowe czy platformy społecznościowe, również czerpią ogromne korzyści z SI. Personalizacja treści na platformach takich jak Netflix, Amazon czy Facebook jest możliwa dzięki analizie preferencji użytkowników za pomocą algorytmów AI. Te algorytmy dostosowują treści, reklamy czy rekomendacje produktów do indywidualnych potrzeb użytkownika, co zwiększa zaangażowanie i satysfakcję klientów<sup>23</sup>.

Dzięki SI przedsiębiorstwa mogą szybciej opracowywać nowe produkty i usługi, co skraca czas wprowadzania innowacji na rynek. Uczenie maszynowe oraz głębokie sieci neuronowe umożliwiają automatyczne analizowanie ogromnych zbiorów danych, co z kolei pozwala na identyfikowanie nowych możliwości biznesowych oraz usprawnienie procesów badawczo-rozwojowych. Przykładem jest sektor medyczny, w którym SI wspiera rozwój nowych leków i terapii poprzez analizę danych klinicznych i predykcję wyników leczenia<sup>24</sup>. W kontekście polskiej literatury Jerzy Surma wskazuje, że SI przyczynia się do rozwoju przemysłu 4.0, gdzie automatyzacja i cyfryzacja procesów produkcyjnych są kluczowymi elementami innowacji. W pracy pt. *Sztuczna inteligencja i big data w gospodarce* podkreśla on, że SI jest motorem napędowym innowacji, ponieważ umożliwia wykorzystanie danych w czasie rzeczywistym do optymalizacji produkcji, co bezpośrednio wpływa na poprawę efektywności i elastyczności przedsiębiorstw<sup>25</sup>.

---

22 P. Edwards, *Artificial Intelligence and Industrial Automation: Transforming the Future of Work*, „Oxford University Press” 2022, s. 90–92.

23 T. Jones, *Big Data and AI in Financial Services*, „Journal of Financial Technology” 2023, s. 124–126.

24 A. Bertolini, *Artificial Intelligence and the Law: Regulation of AI in the European Union*, Berlin 2023, s. 99–100.

25 J. Surma, *Sztuczna inteligencja i big data w gospodarce*, Warszawa 2021, s. 45–46.



Z kolei A. Jankowski zwraca uwagę na to, że SI nie tylko wspiera innowacje, ale także zmienia sposób funkcjonowania przedsiębiorstw, wprowadzając nowe modele biznesowe oparte na automatyzacji i analizie danych, co pozwala firmom na lepsze dostosowanie się do dynamicznie zmieniających się warunków rynkowych<sup>26</sup>.

Komercjalizacja rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji (SI) napotyka na szereg wyzwań. Jednym z kluczowych aspektów jest dostosowanie rozwiązań do wymogów rynkowych, które wymagają znacznych nakładów finansowych na badania i rozwój. Innowacje oparte na SI, aby osiągnąć sukces komercyjny, muszą być nie tylko efektywne technologicznie, ale także przystosowane do specyficznych potrzeb rynku, co wiąże się z dodatkowymi kosztami i czasem potrzebnym na implementację.

Kolejnym wyzwaniem są wymogi regulacyjne. Wprowadzenie nowych przepisów, takich jak AI Act, nakłada na firmy obowiązki związane z oceną zgodności, przejrzystością i bezpieczeństwem. Procesy te mogą opóźnić wprowadzenie produktów na rynek, szczególnie w przypadku systemów wysokiego ryzyka, które muszą spełniać restrykcyjne standardy i procedury zgodności<sup>27</sup>. Jednym z najpoważniejszych problemów związanych z komercjalizacją SI jest brak zaufania konsumentów. Obawy dotyczące prywatności, dyskryminacji oraz automatyzacji pracy powodują, że wiele osób jest sceptycznie nastawionych do nowych technologii. Firmy muszą więc skupić się na budowaniu transparentnych relacji z użytkownikami i zapewnieniu, że ich technologie będą zgodne z etycznymi standardami oraz nie naruszają podstawowych praw obywatelskich.

Technologiczne wyzwania, takie jak skalowalność rozwiązań, również stanowią barierę. Wdrożenie systemów SI na dużą skalę wymaga zaawansowanej infrastruktury, zasobów obliczeniowych oraz wyszkolonych specjalistów, co generuje dodatkowe koszty. Dla mniejszych firm koszty te mogą okazać się zaporowe, co ogranicza ich zdolność do komercjalizacji zaawansowanych rozwiązań SI<sup>28</sup>.

26 A. Jankowski, *Sztuczna inteligencja w biznesie: od teorii do praktyki*, Warszawa 2020, s. 88-90.

27 P. Edwards, *Ethics and AI Regulation in Europe*, „Cambridge University Press” 2022, s. 98-100.

28 A. Bertolini, *Artificial Intelligence and the Law: Regulation of AI in the European Union*, Berlin 2023, s. 120-121.



## PRAWNE RAMY OCHRONY KONSUMENTÓW A AI ACT

Ochrona konsumentów w gospodarce cyfrowej, w kontekście rozwoju sztucznej inteligencji (SI), obejmuje głównie kwestie związane z bezpieczeństwem oraz prywatnością użytkowników. SI, dzięki zdolności do analizowania ogromnych ilości danych, może znacząco wpływać na ochronę konsumentów, ale jednocześnie niesie ryzyko naruszenia ich praw, zwłaszcza w odniesieniu do prywatności.

Jednym z kluczowych aspektów jest ochrona danych osobowych, gdyż systemy oparte na SI często przetwarzają i analizują dane wrażliwe. Aby zapobiec nadużyciom, zarówno przepisy RODO (GDPR), jak i AI Act nakładają na firmy obowiązki związane z przejrzystością przetwarzania danych, zgodnością z przepisami oraz odpowiednimi zabezpieczeniami technicznymi. W ramach tych regulacji firmy muszą zapewnić, że dane konsumentów są chronione, a ich prywatność jest respektowana. Kolejnym aspektem jest bezpieczeństwo systemów SI, które musi być zagwarantowane, aby zapobiec nieuprawnionemu dostępowi do danych czy manipulacjom. Systemy oparte na AI, szczególnie te działające w sektorze finansowym czy zdrowotnym, muszą spełniać szczególne wymagania w zakresie zabezpieczeń, aby chronić konsumentów przed potencjalnymi zagrożeniami, takimi jak wycieki danych, oszustwa czy nieautoryzowane decyzje podejmowane przez algorytmy<sup>29</sup>.

Ponadto AI Act wprowadza mechanizmy nadzoru nad systemami AI oraz wymogi dotyczące przejrzystości działania algorytmów. Dzięki temu konsumenci mogą być informowani o tym, w jaki sposób ich dane są wykorzystywane oraz jakie decyzje są podejmowane przez algorytmy, co zwiększa poziom ochrony ich praw i zaufanie do cyfrowych usług opartych na SI<sup>30</sup>.

Sztuczna inteligencja (SI) znacząco wpływa na stosunki konsumenckie, zwłaszcza w kontekście odpowiedzialności za błędy wynikające z działania systemów AI oraz automatycznych decyzji podejmowanych przez algorytmy. W przypadku błędów popełnianych przez systemy SI odpowiedzialność spoczywa najczęściej na dostawcach lub operatorach tych systemów. AI Act

<sup>29</sup> P. Edwards, *Ethics and AI Regulation in Europe*, „Cambridge University Press” 2022, s. 112–115.

<sup>30</sup> K. D. Mulligan, *Artificial Intelligence and Ethical Frameworks in the EU: A Critical Overview*, Berlin 2023, s. 60–61.





wprowadza obowiązek zapewnienia, że algorytmy są odpowiednio testowane i monitorowane, co ma minimalizować ryzyko błędnych decyzji<sup>31</sup>.

Decyzje podejmowane automatycznie przez algorytmy, zwłaszcza w sektorach takich jak finansowy czy zdrowotny, mogą mieć poważne konsekwencje dla konsumentów, np. odrzucenie wniosku o kredyt czy decyzje dotyczące leczenia. Aby chronić prawa konsumentów, AI Act wymaga, aby użytkownicy mieli możliwość zrozumienia sposobu działania algorytmu oraz prawo do odwołania się od decyzji podjętej przez SI.



## **RYZYKA ZWIĄZANE Z SI A AI ACT**

Rozwój sztucznej inteligencji (SI) wiąże się z szeregiem ryzyk, które mają zarówno etyczny, społeczny, jak i prawny charakter. Na poziomie etycznym kluczowym problemem jest możliwość dyskryminacji i stronniczości algorytmów, które mogą pogłębiać istniejące nierówności społeczne. Algorytmy SI uczą się na podstawie danych historycznych, co może prowadzić do reprodukcji błędnych i krzywdzących wzorców. Przykładem są systemy oceny zdolności kredytowej, które mogą nieświadomie dyskryminować określone grupy społeczne<sup>32</sup>.

Z punktu widzenia społecznego jednym z głównych zagrożeń jest automatyzacja miejsc pracy. Wprowadzenie SI w różnych sektorach gospodarki, takich jak produkcja czy usługi, może prowadzić do masowego zastępowania pracowników przez systemy automatyczne, co wywołuje obawy o wzrost bezrobocia oraz nierówności ekonomiczne. Pojawia się także kwestia prywatności, gdyż systemy SI często przetwarzają ogromne ilości danych osobowych, co rodzi obawy o ich niewłaściwe wykorzystanie<sup>33</sup>.

Od strony prawnej problemem staje się odpowiedzialność za decyzje podejmowane przez SI. W przypadkach błędnych decyzji lub szkód wyrządzonych przez algorytmy trudne może być ustalenie, kto ponosi odpowiedzialność: producent, dostawca systemu czy użytkownik. AI Act stara się

<sup>31</sup> K. D. Mulligan, *Artificial...*, s. 67.

<sup>32</sup> C. O'Neil, *Weapons of Math Destruction: How Big Data Increases Inequality and Threatens Democracy*, Nowy Jork 2016, s. 88–90.

<sup>33</sup> S. Zuboff, *The Age of Surveillance Capitalism: The Fight for a Human Future at the New Frontier of Power*, Nowy Jork 2019, s. 210–212.

regulować te kwestie, wprowadzając wymogi dotyczące nadzoru nad systemami AI oraz obowiązek zgodności z przepisami o ochronie danych i prawach człowieka<sup>34</sup>.

AI Act działa jako narzędzie zarządzania ryzykiem, wprowadzając poziomy ryzyka dla systemów sztucznej inteligencji, które pomagają w określeniu wymagań regulacyjnych w zależności od potencjalnych zagrożeń, jakie mogą wynikać z ich działania. Systemy AI są klasyfikowane na cztery poziomy ryzyka, które zostały wskazane powyżej, tj.: niedopuszczalne, wysokie, ograniczone oraz minimalne.

Systemy klasyfikowane jako niedopuszczalne ryzyko to te, które są uznane za zbyt niebezpieczne dla społeczeństwa i są zakazane w Unii Europejskiej. Przykładami takich systemów są technologie wykorzystywane do masowej inwigilacji w przestrzeniach publicznych czy manipulowanie zachowaniem ludzi za pomocą AI (np. *social scoring*), które mogą naruszać podstawowe prawa człowieka<sup>35</sup>.

Wysokie ryzyko dotyczy systemów AI stosowanych w krytycznych obszarach, takich jak zdrowie, edukacja, zatrudnienie czy bezpieczeństwo publiczne. Systemy te muszą spełniać szczegółowe wymogi dotyczące oceny zgodności, transparentności i nadzoru ludzkiego. Przykłady obejmują AI wykorzystywaną w rekrutacji pracowników lub systemy do monitorowania pacjentów w szpitalach<sup>36</sup>.

Ograniczone ryzyko odnosi się do systemów AI, które nie wymagają ścisłej regulacji, ale muszą informować użytkowników, że wchodzi w interakcję z AI. Przykładem mogą być chatboty używane na stronach internetowych lub w obsłudze klienta. Systemy klasyfikowane jako minimalne ryzyko nie podlegają specjalnym wymogom prawnym, gdyż nie stwarzają większych zagrożeń. Są to np. aplikacje AI stosowane w grach komputerowych lub w narzędziach do edycji zdjęć. Celem AI Act jest zarządzanie tymi

<sup>34</sup> A. Bertolini, *Artificial Intelligence and the Law: Regulation of AI in the European Union*, Berlin 2023, s. 93-95.

<sup>35</sup> AI Act (Dz.U. UE L 1689, poz. 1-112, art. 5, 2024).

<sup>36</sup> K. D. Mulligan, *Artificial Intelligence and Ethical Frameworks in the EU: A Critical Overview*, Berlin 2023, s. 55.



poziomami ryzyka w sposób, który pozwala na bezpieczne wprowadzanie innowacji, minimalizując potencjalne zagrożenia dla obywateli<sup>37</sup>.

AI Act wprowadza mechanizmy zapewniające zgodność, które obejmują oceny zgodności, audyty oraz nadzór nad systemami AI przez niezależne organy nadzorcze. Przede wszystkim systemy AI zaklasyfikowane jako wysokiego ryzyka muszą przejść przez szczegółowy proces oceny zgodności, który obejmuje testowanie, walidację oraz zapewnienie przejrzystości algorytmów. Wymogi te mają na celu zapobieganie niekontrolowanemu wdrażaniu sztucznej inteligencji, która mogłaby zagrazać bezpieczeństwu użytkowników<sup>38</sup>. Mechanizmy nadzorcze obejmują także możliwość prowadzenia audytów przez odpowiednie organy, które mają prawo weryfikować zgodność systemów z przepisami oraz nakładać sankcje w przypadku wykrycia niezgodności. Dzięki temu możliwe jest bieżące monitorowanie działania systemów AI oraz zapewnienie, że działają one zgodnie z etycznymi i prawnymi standardami.



## WPŁYW AI ACT NA SEKTOR PRYWATNY I PUBLICZNY

Zgodnie z wymogami AI Act firmy wdrażające systemy sztucznej inteligencji muszą spełniać konkretne obowiązki związane z dokumentacją i oceną ryzyka. Przede wszystkim są one zobowiązane do prowadzenia szczegółowej dokumentacji technicznej, która opisuje wszystkie kluczowe aspekty projektu systemu, w tym algorytmy, wykorzystywane dane oraz testy przeprowadzone w celu zapewnienia zgodności z przepisami. Dokumentacja ta musi być dostępna dla organów nadzorczych, które mogą przeprowadzać kontrole zgodności<sup>39</sup>. Firmy wdrażające SI mają również obowiązek przeprowadzania regularnej oceny ryzyka, obejmującej analizę potencjalnych zagrożeń związanych z działaniem systemu, zwłaszcza tych dotyczących bezpieczeństwa użytkowników i ochrony ich danych. Ocena ta jest szczególnie istotna w przypadku systemów wysokiego ryzyka, które muszą spełniać dodatkowe wymogi dotyczące monitorowania i nadzoru w trakcie ich eksploatacji.

<sup>37</sup> P. Edwards, *Ethics and AI Regulation in Europe*, „Cambridge University Press” 2022, s. 99–100.

<sup>38</sup> A. Bertolini, *Artificial Intelligence and the Law: Regulation of AI in the European Union*, Berlin 2023, s. 93–95.

<sup>39</sup> R. Calo, *Artificial Intelligence Policy: Risks and Opportunities*, „University of Chicago Law Review” 2021, s. 78–81.

Przede wszystkim przedsiębiorstwa muszą liczyć się z dodatkowymi kosztami wynikającymi z obowiązku spełniania nowych wymogów prawnych. Koszty te obejmują m.in. opracowanie i utrzymanie dokumentacji technicznej, przeprowadzanie ocen zgodności oraz monitorowanie systemów SI pod kątem zgodności z regulacjami. W szczególności systemy zaklasyfikowane jako wysokiego ryzyka muszą przejść kosztowne procesy certyfikacji i audytów. Oznacza to, że firmy będą musiały zainwestować w zaawansowaną infrastrukturę technologiczną oraz specjalistyczne zespoły, aby sprostać tym wymaganiom. Jednakże AI Act stwarza również nowe możliwości rozwoju, w szczególności dla firm zajmujących się dostarczaniem narzędzi do oceny zgodności i monitorowania systemów AI. Przepisy te mogą przyczynić się do powstania nowych branż i usług związanych z technologią zgodności i nadzoru, co może napędzać rozwój gospodarczy w sektorze technologicznym. Zharmonizowane regulacje na poziomie UE mogą także uprościć funkcjonowanie na jednolitym rynku europejskim, eliminując bariery związane z różnymi regulacjami krajowymi<sup>40</sup>. Z drugiej strony przepisy te mogą wprowadzać pewne ograniczenia, szczególnie dla mniejszych przedsiębiorstw, które mogą mieć trudności z poniesieniem kosztów związanych z wdrożeniem wymagań AI Act. Firmy te będą musiały dostosować swoje modele biznesowe, aby zachować konkurencyjność na rynku, co w niektórych przypadkach może prowadzić do opóźnień we wprowadzaniu innowacyjnych rozwiązań na rynek.

Sektor publiczny odgrywa kluczową rolę w implementacji AI Act oraz nadzorze nad przestrzeganiem jego przepisów. Organy publiczne są odpowiedzialne za ustanowienie i zarządzanie systemami, które monitorują zgodność z regulacjami dotyczącymi sztucznej inteligencji. Przede wszystkim państwa członkowskie Unii Europejskiej muszą powołać krajowe organy nadzoru, które będą odpowiedzialne za kontrolowanie wdrożenia przepisów na poziomie lokalnym oraz za certyfikację systemów sztucznej inteligencji w przypadku systemów wysokiego ryzyka<sup>41</sup>. Te organy nadzorcze będą również współpracować z Komisją Europejską oraz innymi agencjami unijnymi w celu monitorowania ogólnej zgodności systemów AI z wymogami AI Act. Komisja Europejska z kolei będzie miała kluczową rolę w koordynacji działań państw członkowskich, prowadzeniu audytów oraz wdrażaniu ewentualnych kar za naruszenia regulacji. W sektorze publicznym ważne jest także wsparcie

40 J. Tani, *Regulatory Challenges in AI Risk Management*, „European Journal of Risk Regulation” 2022, s. 160–162.

41 H. Veale, *Transparency in AI Systems: Legal and Ethical Dimensions*, „Harvard Journal of Law & Technology” 2023, s. 50–52.



w zakresie edukacji i doradztwa dla przedsiębiorstw, które wdrażają systemy AI. Organy publiczne będą odpowiadały za dostarczanie firmom informacji o aktualnych przepisach i standardach, co pomoże przedsiębiorstwom w dostosowaniu się do nowych wymagań. Dodatkowo sektor publiczny jest odpowiedzialny za opracowywanie strategii zarządzania ryzykiem związanym z AI oraz zapewnianie, że systemy te działają w sposób etyczny i zgodny z prawem, co ma na celu ochronę interesów publicznych oraz praw obywateli.



## AI ACT A ROZWÓJ GOSPODARKI CYFROWEJ W UE I POLSCE

AI Act nie tylko wprowadza regulacje, ale może także działać jako motor napędowy dla innowacji w gospodarce cyfrowej. Poprzez stworzenie jasnych, zharmonizowanych ram prawnych dla rozwoju sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej, AI Act zachęca do tworzenia nowych technologii w zgodzie z wymogami bezpieczeństwa i etyki. Przepisy te pomagają firmom w lepszym zrozumieniu, jak projektować i wdrażać systemy AI, co zwiększa pewność inwestorów oraz ułatwia wprowadzanie nowych produktów na rynek<sup>42</sup>.

Wprowadzenie jasnych zasad dotyczących AI pomaga także zmniejszyć ryzyko związane z rozwojem technologii, co może stymulować inwestycje w sektorze cyfrowym. Dzięki regulacjom przedsiębiorstwa zyskują przewidywalne środowisko prawne, które sprzyja rozwijaniu innowacyjnych rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji. Zharmonizowane przepisy obowiązujące na całym jednolitym rynku UE pozwalają firmom działać bez barier prawnych, co wspiera ekspansję nowych technologii w różnych sektorach gospodarki<sup>43</sup>.

Na gruncie polskim Jerzy Surma w swojej pracy podkreśla, że ramy regulacyjne, takie jak AI Act, mogą promować rozwój technologiczny w Polsce, zachęcając przedsiębiorstwa do większych inwestycji w AI oraz tworzenie nowych modeli biznesowych opartych na danych i automatyzacji<sup>44</sup>. Wprowadzenie AI Act ma istotny wpływ na konkurencyjność Unii Europejskiej na globalnym rynku technologicznym. Zharmonizowane regulacje dotyczące sztucznej inteligencji

42 P. Edwards, *Ethics and AI Regulation in Europe*, „Cambridge University Press” 2022, s. 105–107.

43 H. Veale, *Transparency in AI Systems: Legal and Ethical Dimensions*, „Harvard Journal of Law & Technology” 2023, s. 48–50.

44 J. Surma, *Sztuczna inteligencja i big data w gospodarce*, Warszawa 2021, s. 60–62.

mogą przyczynić się do zwiększenia konkurencyjności europejskich przedsiębiorstw poprzez tworzenie wspólnych standardów dla całego rynku UE. Firmy działające w ramach tych przepisów mogą łatwiej skalować swoje rozwiązania na rynku wewnętrznym, co sprzyja ich globalnej ekspansji.

AI Act zapewnia jasne ramy prawne, które mogą zachęcać inwestorów do wspierania innowacyjnych projektów, ponieważ redukuje ryzyko prawne związane z wdrażaniem technologii AI. Dzięki temu europejskie firmy mają szansę na rozwój nowatorskich rozwiązań, które są zgodne z przepisami i mogą być łatwo eksportowane na inne rynki, w szczególności w sektorach, gdzie zaufanie i zgodność z przepisami są kluczowe, np. w zdrowiu, finansach czy edukacji. Regulacje te również promują odpowiedzialne i etyczne wykorzystanie AI, co może stanowić przewagę konkurencyjną UE w porównaniu do innych regionów, które mogą nie mieć tak rygorystycznych wymogów dotyczących ochrony danych czy praw człowieka<sup>45</sup>.

AI Act wprowadza ramy prawne, które mają zapewnić bezpieczne i odpowiedzialne wdrażanie sztucznej inteligencji w Unii Europejskiej. Polska, dostosowując swoją politykę do wymogów rozporządzenia, obrała kierunek, który nie tylko uwzględnia unijne regulacje, ale również rozwija priorytety krajowe. Ekspertyza dotycząca aktualizacji polityki AI w Polsce wskazuje na konieczność połączenia działań w trzech kluczowych obszarach: nauki, sektora publicznego i biznesu. Jednym z istotnych założeń polskiej strategii jest rozwój infrastruktury cyfrowej, w tym budowa centrów danych oraz superkomputerów, co ma umożliwić przetwarzanie ogromnych ilości danych generowanych przez systemy sztucznej inteligencji. Szczególną rolę przypisano także wdrażaniu technologii AI w sektorach strategicznych, takich jak energetyka, ochrona zdrowia oraz edukacja. W medycynie planowane jest wykorzystanie narzędzi predykcyjnych, które mogą wspierać diagnostykę i optymalizację procesów terapeutycznych. W sektorze edukacji przewiduje się implementację agentów AI jako asystentów nauczycieli oraz narzędzi wspierających indywidualne ścieżki kształcenia<sup>46</sup>. Ekspertyza podkreśla również potrzebę uproszczenia procedur administracyjnych dla podmiotów rozwijających technologie AI. Jest to szczególnie istotne w kontekście startupów

45 P. Edwards, *Ethics and AI Regulation in Europe*, „Cambridge University Press” 2022, s. 110–112.

46 Grupa Robocza ds. Sztucznej Inteligencji, *Polityka Rozwoju Sztucznej Inteligencji w Polsce 2025–2030. Rekomendacje merytoryczne do dokumentu*, Sekcja ds. Aktualizacji polityki rozwoju sztucznej inteligencji, 9.12.2024 r., s. 11–12.



i małych przedsiębiorstw, które stanowią znaczącą część ekosystemu innowacji w Polsce. Ułatwienia te obejmują m.in. przyspieszenie procedur certyfikacyjnych oraz stworzenie specjalnych funduszy wsparcia finansowego. Polska polityka AI obejmuje także kwestie związane z bezpieczeństwem oraz ochroną prywatności. Ekspertyza wskazuje na potrzebę wprowadzenia regulacji dotyczących odpowiedzialności za decyzje podejmowane przez systemy AI, co jest szczególnie istotne w sektorze finansowym i administracji publicznej. Takie podejście ma na celu nie tylko zapewnienie zgodności z wymogami AI Act, ale również zbudowanie zaufania społecznego do nowych technologii<sup>47</sup>. W dłuższej perspektywie polska strategia zakłada budowę Wirtualnego Instytutu Badawczego AI, który ma stać się centrum współpracy międzynarodowej i badań nad sztuczną inteligencją. Ekspertyza podkreśla znaczenie tego rodzaju inicjatyw, które mogą pomóc Polsce w osiągnięciu pozycji lidera w regionie Europy Środkowo-Wschodniej w zakresie innowacji cyfrowych.

Podstawą regulacji AI w Polsce powinna być godność człowieka, wynikająca z art. 30 Konstytucji RP, co wskazuje, że innowacje muszą służyć człowiekowi i być nadzorowane przez państwo. Wyzwania związane z AI dotyczą autonomii, demokracji, uczciwej konkurencji, asymetrii w dostępie do danych, a także sektorów takich jak edukacja, zdrowie, rolnictwo, przemysł czy przestrzeń kosmiczna. AI jako technologia przełomowa wymaga harmonizacji międzynarodowych regulacji, zwłaszcza w obszarze własności intelektualnej, otwartości danych czy standardów technicznych. Kluczowe wyzwania obejmują zarządzanie technologiami podwójnego zastosowania, problem „czarnej skrzyni” oraz zapewnienie zgodności z etyką i prawem. Cele regulacyjne to transdyscyplinarne podejście, uwzględniające współpracę nauki, sektora prywatnego i administracji publicznej, ochronę suwerenności gospodarczej oraz odporność na kryzysy. Ważne jest stworzenie zaufanego środowiska regulacyjnego wspierającego innowacje<sup>48</sup>.



## PODSUMOWANIE

Analiza AI Act pokazuje, że rozporządzenie to ma kluczowe znaczenie dla kształtowania przyszłości gospodarki cyfrowej w Unii Europejskiej. Jego

<sup>47</sup> Grupa Robocza ds. Sztucznej Inteligencji, *Polityka...*, s. 20–22.

<sup>48</sup> Grupa Robocza ds. Sztucznej Inteligencji, *Polityka ...*, s. 84–86.

głównym celem jest zapewnienie, aby rozwój sztucznej inteligencji odbywał się w sposób odpowiedzialny i zgodny z zasadami etycznymi, co ma kluczowe znaczenie dla ochrony praw obywateli, bezpieczeństwa oraz transparentności działania systemów AI. AI Act, poprzez wprowadzenie mechanizmów oceny zgodności i kontroli ryzyka, nie tylko minimalizuje zagrożenia związane z wdrażaniem sztucznej inteligencji, ale także wzmacnia zaufanie do nowych technologii, co jest istotne zarówno dla konsumentów, jak i przedsiębiorstw. Wprowadzenie jednolitych regulacji na poziomie UE pozwala na zharmonizowanie zasad dla całego rynku, co z jednej strony wiąże się z dodatkowymi kosztami i obowiązkami dla firm, ale z drugiej strony stwarza nowe możliwości rozwoju i innowacji. Jasne ramy prawne dają przedsiębiorstwom pewność, która sprzyja inwestycjom w nowe technologie, a także wspierają skalowalność produktów AI na rynek europejski i globalny. Regulacje w zakresie sztucznej inteligencji, takie jak AI Act, mogą również pozytywnie wpłynąć na konkurencyjność UE na arenie międzynarodowej. Tworzenie standardów opartych na etycznym i transparentnym wykorzystaniu AI pozwala Europie wyróżnić się jako lider w odpowiedzialnym rozwoju tej technologii. Zwiększa to również zaufanie wśród globalnych partnerów handlowych, co może sprzyjać dalszemu rozwojowi sektora technologicznego w UE.

Przyszłe wyzwania związane z rozwojem sztucznej inteligencji (SI) będą wymagały ciągłego dostosowywania regulacji prawnych, aby sprostać dynamicznie zmieniającym się technologiom. Przede wszystkim coraz bardziej zaawansowane systemy SI, takie jak uczenie głębokie czy ogólna sztuczna inteligencja (AGI), mogą wymagać nowych standardów etycznych i regulacyjnych, ponieważ istniejące przepisy mogą nie być wystarczające do zarządzania ich potencjalnymi zagrożeniami i możliwościami. Kolejnym wyzwaniem będzie zapewnienie, że regulacje nadążą za tempem innowacji technologicznych, aby uniknąć sytuacji, w której prawo staje się przestarzałe i nieadekwatne wobec nowych zastosowań AI, takich jak autonomiczne systemy decyzyjne. Również transgraniczny charakter SI i jej zastosowania w różnych sektorach, od zdrowia po transport, będą wymagały koordynacji regulacji na poziomie międzynarodowym, aby uniknąć fragmentacji prawnej między różnymi jurysdykcjami.





## BIBLIOGRAFIA:

### AKTY PRAWNE

1. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z 13.06.2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/11139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji).
2. Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. UE C 326/01 z 26.10.2012 r., s. 47–390).

### LITERATURA

1. Abbott K., Edwards B., *Regulating AI: The Role of Law in AI Development*, „Stanford Technology Law Review” 2020.
2. Adamiak B., *Przesunięcie w czasie instytucje prawne kodeksu postępowania administracyjnego*, „Państwo i Prawo” 2020.
3. Bertolini A., *Artificial Intelligence and the Law: Regulation of AI in the European Union*, Berlin 2023.
4. Boska L., *Autoreferat rozprawy doktorskiej „Odpowiedzialność deliktowa za szkodę wyrządzoną przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych z zastosowaniem sztucznej inteligencji”*, Warszawa 2023.
5. Calo R., *Artificial Intelligence Policy: Risks and Opportunities*, „University of Chicago Law Review” 2021.
6. Cerka P., Grigiene T., *Artificial Intelligence: Legal Challenges in the EU*, „Computer Law & Security Review” 2023.
7. Edwards P., *Artificial Intelligence and Industrial Automation: Transforming the Future of Work*, „Oxford University Press” 2022.
8. Edwards P., *Ethics and AI Regulation in Europe*, „Cambridge University Press” 2022.
9. Jankowski A., *Sztuczna inteligencja w biznesie: od teorii do praktyki*, Warszawa 2020.
10. Jones T., *Big Data and AI in Financial Services*, „Journal of Financial Technology” 2023.
11. Kubit M., *Rozwój sztucznej inteligencji w świetle prawa Unii Europejskiej – dylematy i wyzwania*, Warszawa 2021.
12. Mulligan K. D., *Artificial Intelligence and Ethical Frameworks in the EU: A Critical Overview*, Berlin 2023.
13. O’Neil C., *Weapons of Math Destruction: How Big Data Increases Inequality and Threatens Democracy*, Nowy Jork 2016.

14. Surma J., *Sztuczna inteligencja i big data w gospodarce*, Warszawa 2022.
15. *Sztuczna inteligencja (AI) jako megatrend kształtujący edukację. Jak przygotowywać się na szanse i wyzwania społeczno-gospodarcze związane ze sztuczną inteligencją?*, red. J. Fazlagić, Warszawa 2022.
16. Tani J., *Regulatory Challenges in AI Risk Management*, „European Journal of Risk Regulation” 2022.
17. Veale H., *Transparency in AI Systems: Legal and Ethical Dimensions*, „Harvard Journal of Law & Technology” 2023.
18. Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020.



## STRESZCZENIE

Artykuł analizuje wpływ AI Act na rozwój gospodarki cyfrowej w Unii Europejskiej. AI Act stanowi pierwszy kompleksowy akt prawny regulujący rozwój i wdrażanie sztucznej inteligencji (SI), kładzie nacisk na zapewnienie bezpieczeństwa, zgodności z prawami człowieka oraz wspieranie innowacji technologicznych. Akt wprowadza mechanizmy zarządzania ryzykiem i nadzoru nad systemami AI, przyczyniając się do budowania zaufania wśród konsumentów. Artykuł przedstawia również wyzwania prawne, społeczne i etyczne związane z rozwojem SI oraz omawia, jak regulacje mogą wspierać konkurencyjność UE na globalnym rynku technologicznym.

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, AI Act, gospodarka cyfrowa, ochrona konsumentów, innowacje technologiczne

## SUMMARY

The article analyzes the impact of the AI Act on the development of the digital economy in the European Union. The AI Act is the first comprehensive legal framework regulating the development and implementation of artificial intelligence (AI), focusing on ensuring safety, compliance with human rights, and fostering technological innovation. The Act introduces risk management and oversight mechanisms for AI systems, contributing to building consumer trust. The article also discusses the legal, social, and ethical challenges associated with AI development and examines how regulations can support the EU's competitiveness in the global tech market.

Keywords: Artificial Intelligence, AI Act, Digital Economy, Consumer Protection, Technological Innovation



Związanie  
sądu cywilnego

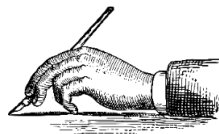
**OSTATECZNA  
DECYZJA  
ADMINISTRACYJNĄ**

– analiza kwestii  
decyzji umarzającej  
postępowanie  
administracyjne



**apl. adw. Wojciech Gąsiewicz**

Izba Adwokacka we Wrocławiu



Celem niniejszego artykułu jest analiza kwestii związania sądu cywilnego ostateczną decyzją administracyjną umarzającą postępowanie. W tekście opisane są dotyczące tej kwestii przepisy prawa oraz poglądy doktryny i judykatury. Źródłem rozważań dotyczących poruszanego problemu będą trzy poglądy, stosowane w orzecznictwie przy rozpatrywaniu zakresu związania sądu cywilnego. Analiza zakończy się ich oceną, dokonaną na podstawie przepisów prawa, poglądów doktryny oraz wartości konstytucyjnych.



**ZWIĄZANIE SĄDU CYWILNEGO OSTATECZNĄ  
DECYZJĄ ADMINISTRACYJNĄ – TENDENCJE  
PRAKTYCZNE I ORZECZNICZE**

Warto rozpocząć od kategorycznego stwierdzenia, że sąd cywilny jest bezwzględnie związany ostateczną i prawomocną decyzją administracyjną, o ile postępowanie cywilne prowadzone jest w tożsamej sprawie. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 22.11.2007 r., sygn. akt III CSK 141/07, *między sprawą rozstrzygniętą już prawomocnym orzeczeniem a sprawą rozstrzyganą musi zachodzić związek prawny tego rodzaju, że prawomocne orzeczenie zapadłe w pierwszej sprawie*



*zawiera rozstrzygnięcie będące konieczną przesłanką rozstrzygnięcia drugiej sprawy*<sup>1</sup>. Podejście takie wywodzi się z zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji RP). Potwierdza je również szereg przepisów procedury cywilnej oraz administracyjnej, dotyczących prawnego rozgraniczenia drogi sądowej i administracyjnej, m.in.: art. 2 § 3 oraz art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz art. 16 k.p.a.<sup>2</sup> Mając to na względzie, ustawodawca wprowadził do polskiego porządku prawnego art. 365 § 1 k.p.c., w którym stwierdzone jest, że *orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby*<sup>3</sup>. Konsensus w dziedzinie wpływu ostatecznej decyzji administracyjnej (jako orzeczenia) na postępowanie cywilne skonkludowany został w polskiej jurysprudencji jeszcze przed przemianami ustrojowymi, co zauważyć można m.in. w uchwale Sądu Najwyższego z 27.11.1984 r., sygn. akt: III CZP 70/84, w której jasno stwierdzono, że *ostateczna decyzja administracyjna mająca wpływ na stosunki cywilnoprawne, wydana przez uprawniony do tego organ administracji publicznej, wiąże sąd w postępowaniu cywilnym*<sup>4</sup>.

Wzmiankowany wyżej konsensus kończy się jednak w chwili, w której sąd cywilny zdecydować musi o zakresie związania ostateczną i prawomocną decyzją administracyjną. Kwestia niniejsza nie została należycie rozstrzygnięta przez ustawodawcę. Artykuł 365 § 1 k.p.c. uznać należy za niejednoznaczny w stopniu wręcz enigmatycznym, przez co jego materia pozostać musiała przedmiotem uregulowania poprzez wykładnię i praktykę orzeczniczą. Pomimo wielu orzeczeń dotyczących omawianego przepisu, z uwagi na jego ukształtowanie, uznać należy, że nie istnieje nie tylko jednolite, ale nawet dominujące jego rozumienie. Doktryna pozostaje w niniejszej kwestii podzielona, czyniąc rezultat wykładni zależnym od poglądów sędziego lub większości składu orzekającego. Spośród bogatego orzecznictwa, dotyczącego zakresu związania, wyodrębnić można trzy zasadnicze i mające oparcie w orzeczeniach Sądu Najwyższego podejścia, które, za przedstawicielami doktryny, zdefiniować należy jako „wąskie”, „zrównoważone” i „rozszerzone”<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 22.11.2007 r. (III CSK 141/07), LEX nr 621147.

<sup>2</sup> Ł. Wyszomirski, *Moc wiążąca decyzji administracyjnej w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2013, nr 11, s. 25–41.

<sup>3</sup> Ustawa z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, art. 365 § 1 (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1550).

<sup>4</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 27.11.1984 r. (III CZP 70/84), OSNC 1985, nr 8, poz. 108.

<sup>5</sup> A. Koziołkiewicz, *Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądowego – glosa do wyroku SN z 4 listopada 2016 r. (I CSK 736/15)*, „Palestra” 2022, nr 4, s. 106–115.

Podejście „wąskie” wydaje się być najdobitniej wyrażone w mającej moc zasady prawnej uchwale podjętej przez siedmiu sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, sygn. akt III CZP 46/07, w której wprost wyrażono, że *Związanie sądu w postępowaniu cywilnym decyzją administracyjną nie wyłącza dopuszczalności odmiennej oceny stanu faktycznego przyjętego za podstawę decyzji ani wnioskowania o skutkach prawnych innych niż te, dla których przewidziane zostało orzekanie na drodze administracyjnej oraz iż sąd w postępowaniu cywilnym obowiązany jest uwzględniać stan prawny wynikający z osnowy ostatecznej decyzji administracyjnej*<sup>6</sup>. Takie sformułowanie wzmiankowanej kwestii oznacza, że sądy nie mogą dokonywać ustaleń sprzecznych z uprzednio rozstrzygniętą sprawą. Muszą zaakceptować stan prawny wyrażony w sentencji orzeczenia, jednakże tylko w sentencji. Podobne podejście do dzisiaj widoczne jest wśród komentatorów art. 365 § 1 k.p.c.<sup>7</sup> Ani ustalenia faktyczne, ani poglądy prawne istniejące w wiążącym orzeczeniu, ale znajdujące się poza jego sentencją, a zatem w uzasadnieniu, zgodnie z tą normą, nie są uznawane za wiążące. Z powyższego wyciągnąć należy oczywiste wnioski: po pierwsze, sąd cywilny musi uwzględnić stan prawny wynikający z sentencji decyzji administracyjnej, jednakże, po drugie, może samodzielnie dokonywać innych ustaleń faktycznych i prawnych co do okoliczności objętych rozstrzygnięciem decyzji administracyjnej<sup>8</sup>. Podejście „wąskie” zyskało również na aktualności w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Uściślenie merytorycznych podstaw podejścia „wąskiego” do wszystkich prejudykatów, a zatem nie tylko kwestii decyzji administracyjnych umarzających postępowanie, oraz zagrożenia wynikające z innych podejść wyczerpująco wyjaśniła uchwała Sądu Najwyższego z 29.04.2022 r., sygn. akt III CZP 79/22, w której stwierdzono, że *za wąskim ujęciem mocy wiążącej przemawiają konstytucyjne gwarancje dotyczące niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji), procesowa zasada dyspozycyjności, a także chęć zapobiegania petryfikacji rozstrzygnięć błędnych. Przemawiają one za tym, aby sąd mógł na nowo i samodzielnie poczynić ustalenia dotyczące faktów i sformułować oceny prawne, które rzutują na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. W przeciwnym razie kolejny proces zostałby zredukowany tylko do powielenia ustaleń z pierwotnego procesu i mechanicznego*

<sup>6</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 9.10.2007 r. (III CZP 46/07), OSNC 2008, nr 3, poz.30.

<sup>7</sup> E. Rudkowska-Ząbczyk, *Komentarz do art. 365 k.p.c.* (w:) E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2024.

<sup>8</sup> Ł. Wyszomirski, *Moc wiążąca...*



powielenia orzeczenia<sup>9</sup>. Bardzo podobne argumenty, uściślające i wzmacniające tę linię orzeczniczą, zawiera postanowienie Sądu Najwyższego z 19.04.2024 r., sygn. akt I CSK 1197/23.

Podejście „zrównoważone” co do zasady uznaje, że bezwzględny zakres związania prejudykatem dotyczy jego sentencji, jednakże akceptuje, że niekiedy w celu zrozumienia i uwzględnienia kontekstu sprawy niezbędne będzie nie tylko zapoznanie się z uzasadnieniem, ale również możliwość uznania go za wiążące na równi z sentencją. Pogląd takowy zyskał na popularności w orzecznictwie przełomu pierwszej i drugiej dekady XXI wieku. Sąd Najwyższy w wyroku z 22.06.2011 r. w sprawie II PK 4/11 (OSNP 2012, nr 15–16, poz. 192) zaznaczył, że powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywy wyroku, w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu. Podobny pogląd zawarty został w wyroku Sądu Najwyższego z 16.07.2009 r., sygn. akt I CSK 456/09, wedle którego *jeżeli na podstawie samej sentencji prawomocnego wyroku nie można dokładnie określić przedmiotu rozstrzygnięcia sądu, to wówczas w celu wyjaśnienia granic zakresu przedmiotowego jego mocy wiążącej może być wykorzystane uzasadnienie wyroku*<sup>10</sup>. Tym niemniej wciąż jest to tylko możliwość pozostawiona do dyspozycji sądu. W kontekście omawianego problemu przytoczyć należy także pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z 4.12.2009 r., sygn. akt III CZP 97/09, że w przypadku oddalenia powództwa (co porównać można z umorzeniem postępowania administracyjnego) *Uznaniu mocy wiążącej prawomocnego wyroku oddalającego (...) nie stoi na przeszkodzie ogólne sformułowanie jego sentencji. (...) ze względu na ogólność rozstrzygnięcia doniosłość przy ustalaniu zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia, mogą mieć także zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia*<sup>11</sup>. Sąd Najwyższy kategorycznie stwierdza zatem, że dopiero ogólność rozstrzygnięcia (a zatem przykładowo sentencja oddalająca powództwo) umożliwia zastosowanie poglądów wyrażonych w uzasadnieniu do ustalenia zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia. Twierdzenia powyższe bez wątplenia należy także odnieść do kwestii decyzji administracyjnej oddalającej powództwo, jako że stanowi ona niemal identyczny przypadek,

<sup>9</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 29.04.2022 r. (III CZP 79/22), OSNC 2023, nr 1, poz. 2.

<sup>10</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 16.07.2009 r. (I CSK 456/09), LEX nr 688855.

<sup>11</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 4.12.2009 r. (III CZP 97/09), OSNC 2010, nr 6, poz. 88.

jak wyrok oddalający powództwo. Obie konstrukcje przesadzają wszak w sposób merytoryczny sprawę, nie zawierając w sentencji niczego poza tym rozstrzygnięciem, zaś w celu odczytania motywów i pracy myślowej, stojącej za rozstrzygnięciem, trzeba sięgnąć do uzasadnienia. Kluczowym, dodatkowym czynnikiem, jaki będzie niezbędny przy badaniu granic związania prejudykatem w postaci decyzji administracyjnej, jest kwestia ewentualnej ingerencji sądu cywilnego w kwestie zastrzeżone dla postępowania administracyjnego. Jednakże oprócz tego, pojęcia te mogą być traktowane jako tożsame sytuacyjnie, jeśli chodzi o zakres związania ich rozstrzygnięciami jako prejudykatami. W obu przypadkach, zgodnie z poglądem „zrównoważonym”, z uwagi na ścisły związek z powagą rzeczy osądzonej, możliwość określenia granic prawomocności materialnej orzeczenia nie budzi wątpliwości<sup>12</sup>. Jednakże ponownie należy zwrócić uwagę, że pogląd powyższy stanowi jedynie możliwość, pozostawioną do uznania sądu.

Podejście „rozszerzone” zaś, jako idące interpretacyjnie najdalej z przytoczonych, stoi na stanowisku, że zarówno ustalenia faktyczne, jak i podstawa prawna, określone w prejudykacie, są wiążące, również te zawierające się w uzasadnieniu. Każdy organ rozpatrujący sprawę, w której wydany został prejudykat, jako konieczną przesłankę rozstrzygnięcia powinien uznać, że fakty ustalone zostały w sposób wiążący, a kwestia prawna kształtuje się tak, jak ujęto ją w prejudykacie. Konsekwencją takiego ujęcia sprawy będzie konieczność odstąpienia od jakiegokolwiek badania wcześniej rozstrzygniętej kwestii<sup>13</sup>. Również to podejście znalazło aprobatę Sądu Najwyższego, który w wyroku z 23.08.2012 r., sygn. akt II CSK 740/11, stwierdził, iż *„mocą wiążącą w kolejnych postępowaniach objęte jest tylko to, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Innymi słowy, moc wiążącą uzyskuje rozstrzygnięcie o żądaniu w powiązaniu z jego podstawą faktyczną. W kolejnym postępowaniu zatem sąd ma obowiązek przyjąć, że istotna z punktu widzenia zasadności żądania kwestia kształtuje się tak, jak zostało to ustalone w prawomocnym wyroku. Konsekwencją mocy wiążącej jest tym samym niedopuszczalność ponownej oceny prawnej i prowadzenia postępowania dowodowego co do okoliczności objętych wcześniejszym prawomocnym rozstrzygnięciem*<sup>14</sup>.

12 Wyrok Sądu Najwyższego z 15.02.2007 r. (II CSK 452/06), OSNC-ZD 2008, nr 1, poz. 20.

13 A. Koziołkiewicz, *Moc wiążąca...*

14 Wyrok Sądu Najwyższego z 23.08.2012 r. (II CSK 740/11), LEX nr 1231481.





## CHARAKTER DECYZJI ADMINISTRACYJNEJ UMARZAJĄCEJ POSTĘPOWANIE

Mając na uwadze wymienione wyżej podejścia, zauważyć należy, że decyzja administracyjna o umorzeniu postępowania (którą zgodnie z przytoczoną wyżej argumentacją bez wątplenia można porównać do wyroku oddalającego powództwo) stanowi na gruncie związania sądu cywilnego tą decyzją specyficzny przypadek. Kwintesencją decyzji jest bowiem fakt, że wobec konkretnego podmiotu umorzone zostało postępowanie administracyjne, a zatem w jego toku nie potwierdziły się lub nie ostały przesłanki do jego wszczęcia. W sentencji, tj. osnowie, takiej decyzji znajdzie się jedynie stwierdzenie, że postępowanie zostało umorzone, zaś wszystkie motywy przemawiające za tym podane zostaną w rozstrzygnięciu. Ograniczenie zakresu związania jedynie do sentencji (co może mieć miejsce zarówno przy zakresie „wąskim”, jak i „zrównoważonym”) bez uzasadnienia będzie w oczywisty sposób niezrozumiałe. Trafnie w tym kontekście wypowiada się dr Jędrzej Kondek, stwierdzając, że *Trudno w ogóle rozpatrywać moc wiążącą wyroku brzmiącego, że sąd „oddala powództwo” bez odniesienia się do uzasadnienia takiego wyroku, gdyż nie byłoby inaczej wiadomo, jakie roszczenie procesowe i z czego wynikające zostało przez sąd oddalone. W istocie jednak rozstrzygnięcie uwzględniające powództwo lub wniosek potrzebuje dla ustalenia jego mocy wiążącej uzasadnienia – tylko wtedy pojęcie mocy wiążącej ma jakiś sens. Nie sposób jest bowiem inaczej ustalić, o jakim roszczeniu sąd rozstrzygnął<sup>15</sup>*. Cytat powyższy odnieść należy również do kwestii związania prejudykatem, jakim jest umarzająca postępowanie decyzja administracyjna, tożsamym sytuacyjnie do wyroku oddalającego powództwo.

Przechodząc jednakże do praktyki zakresu związania decyzją administracyjną umarzającą postępowanie, zakładając, że taka ostateczna decyzja administracyjna podniesiona zostanie jako prejudykat w postępowaniu cywilnym, należy stwierdzić, że zarówno podmiot, którego dotyczy, jak i sędzia postawieni zostaną przed dylematem. Z uwagi na fakt, że przepisy nie precyzują zakresu związania sądu cywilnego decyzją administracyjną, niewątpliwie po stronie powołującego się na prejudykat podmiotu występować będzie niepewność co do rozstrzygnięcia sprawy. O ile niepewność ta w zakresie uznania prejudykatu

15 J. Kondek, *Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądowego* (art. 365 § 1 k.p.c.), Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2021.

jako koniecznej przesłanki rozstrzygnięcia drugiej sprawy jest dopuszczalna i poniekąd nieunikniona, tak kwestia wątpliwości w odniesieniu do zakresu związania niewątpliwie godzić będzie w zasadę zaufania obywatela do państwa oraz pewność obrotu prawnego. Sędzia bowiem, nawet uznając prejudykat jako konieczną przesłankę, stosując podejście „wąskie” bądź „zrównoważone”, może w sposób rzeczywisty doprowadzić do dokonania ustaleń faktycznych, sprzecznych z uprzednio rozstrzygniętą kwestią. Może również, nieformalnie określając, „wznowić” postępowanie dowodowe w już rozstrzygniętej na drodze administracyjnej kwestii. Mimo jasnego zakazu ingerowania w kwestie wyłączne dla drogi postępowania administracyjnego, przy zastosowaniu ww. podejść, istnieje ryzyko wystąpienia takiej możliwości. Poddając ocenie takie postępowanie, należy uznać, że może ono spełniać znamiona naruszenia niedopuszczalności drogi sądowej w postępowaniu cywilnym, z uwagi na samodzielne przesądzenie kwestii należących do drogi postępowania administracyjnego. Oprócz tego, niedopuszczalne na gruncie wertrykalnych relacji między państwem a obywatelem jest wydanie przez organy państwa dwóch orzeczeń, które będą w sposób ze sobą sprzeczny kreować dwie rzeczywistości, poprzez inną interpretację stanu faktycznego i prawnego.

Konkludując, należy stwierdzić, że przyjęcie „wąskiego” zakresu związania będzie na pewno – zaś przyjęcie „zrównoważonego” zakresu związania może – w sposób niedopuszczalny i rażący, godzić w szereg konstytucyjnych zasad. Jak trafnie bowiem zauważył Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 2.03.1993 r., sygn. akt K 9/92, *pewność prawa oznacza przy tym nie tylko stabilność przepisów prawa, ale przede wszystkim możliwość przewidywania działań organów państwa i związanych z nimi zachowań obywateli. Przewidywalność działań państwa gwarantuje zaufanie do ustawodawcy i do stanowionego przez niego prawa*<sup>16</sup>. Co więcej, również Trybunał Konstytucyjny, w orzeczeniu z 24.05.1994 r., sygn. akt K 1/94, sprecyzował, że *zasada zaufania w stosunkach między obywatelem a państwem przejawia się m.in. w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane pod rządami obowiązującego prawa i wszelkie*

16 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2.03.1993 r. (K 9/92), OTK 1993, nr 1, poz. 6.



związane z nim następstwa będą także i później uznane przez porządek prawny<sup>17</sup>. Nie może być najmniejszych wątpliwości, że umożliwienie w wypadku decyzji administracyjnej umarzającej postępowanie (bądź również wyroku sądu oddalającego powództwo) zastosowania „wąskiego” lub „zrównoważonego” zakresu związania nie tylko będzie dla obywatela nieprzewidywalne, ale również powinno zostać zdefiniowane jako swego rodzaju pułapka, narażająca obywatela na możliwość mierzenia się z konsekwencjami niedopuszczalnymi, nie tylko na gruncie polskiego prawodawstwa, ale również podstawowych zasad konstytucyjnych. Mając to na względzie, należy dojść do wniosku, że w kontekście związania sądu cywilnego ostateczną decyzją umarzającą postępowanie administracyjne, znajdujące się w sentencji orzeczenia stwierdzenie umorzenia postępowania, w celu pełnej realizacji normy wynikającej z art. 365 § 1 k.p.c., powinno zostać zinterpretowane przez pryzmat okoliczności, które doprowadziły do wydania takiej, a nie innej decyzji. Rozstrzygnięcie i uzasadnienie, jako łączny rezultat określonej pracy myślowej, powinno w omawianym wypadku być nierozdzielnie związane ze sobą. Objasnienie toku myślenia prowadzącego do podjęcia w sprawie określonej decyzji stanowi istotny element w każdym orzeczeniu, w szczególności jednak w takim, którego osnowa opierać się będzie na umorzeniu postępowania (oddaleniu powództwa).



## WNIOSKI

Przy analizie przytoczonych powyżej poglądów doktryny oraz orzeczeń, uzasadniony wydaje się być wniosek, że jakkolwiek oczywiste jest związanie sądu cywilnego ostateczną decyzją administracyjną, to dyskusyjny pozostaje jego zakres<sup>18</sup>. Wymienione powyżej normy prawne nie przesądzają kategorycznie zakresu wiążącej mocy, zaś wszelkie ustalenia orzecznictwa i doktryny w tej materii zasadzają się na wynikach wykładni systemowej, funkcjonalnej i celowościowej, co wobec braku oparcia w faktycznym brzmieniu przepisów czyni kwestię związania dyskusyjną i dowolną<sup>19</sup>. Tym samym podejmowane na podstawie tego zakresu rozstrzygnięcia stają się zależne od poglądu

17 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 24.05.1994 r. (K 1/94), OTK 1994, nr 1, poz. 10.

18 M. Kamiński, M. Romańska, *Moc wiążąca decyzji administracyjnej w postępowaniu cywilnym a koncepcje jej nieważności*, „Przegląd Sądowy” 2008, nr 4, s. 5.

19 Ł. Wyszomirski, *Moc wiążąca...*

uznawanego za trafny przez sędziów znajdujących się w składzie wydającego wyrok sądu. Przy uwzględnieniu tego założenie, że przy decyzji umarzającej postępowanie administracyjne wiążąca jest jedynie jego sentencja, jakkolwiek dopuszczalne w obecnym porządku prawnym, niesłoby i niesie w codziennym stosowaniu szereg szkodliwych i niedopuszczalnych skutków. Przy przyjęciu powyższego poglądu, wydawanie przez organy administracji publicznej decyzji administracyjnych *de facto* nie prowadziłyby do żadnego rozstrzygnięcia sprawy, jako że sąd orzekający mógłby pozbawić taką decyzję skuteczności. Rzecz jasna, z formalnego punktu widzenia, brak wzięcia pod uwagę uzasadnienia nie stanowi wzruszenia decyzji administracyjnej umarzającej postępowanie, jednakże w wymiarze materialnoprawnym sąd, nie uwzględniając wynikającego z niej stanu prawnego opisanego w uzasadnieniu, zniweczyłby jej faktyczną skuteczność oraz podważałby jej wiążącą moc. Następstwem takiego podejścia byłyby nie tylko zanegowanie podstaw postępowania administracyjnego, a zatem nieodwołalności ostatecznych decyzji administracyjnych, ale również przyznanie sądowi możliwości kształtowania na nowo zdefiniowanego już w decyzji stanu prawnego<sup>20</sup>. Na gruncie zasad rangi konstytucyjnej (przede wszystkim zasady legalizmu oraz zasady zaufania obywatela do państwa i pewności obrotu prawnego, wynikających z demokratycznego państwa prawnego), a także procesowych i materialnych (chociażby zasad współżycia społecznego), niedopuszczalne i szkodliwe byłoby przyjęcie „wąskiego” zakresu związania sądu cywilnego ostateczną decyzją administracyjną umarzającą postępowanie.

Podobnie, wbrew stanowisku wielu przedstawicieli doktryny, zdaniem autora w poruszanej kwestii nie powinna zostać dopuszczona możliwość „równoważonego” zakresu związania. Rzecz jasna, zgodzić należy się z większością doktryny, że jako rozwiązanie pośrednie pomiędzy poglądami „wąskim” a „rozszerzonym” jest to optymalna opcja w odniesieniu do obecnego stanu prawnego. Podejście „równoważone”, nie stojąc w sprzeczności z dominującym w doktrynie nakazem związania sentencją, nie wyklucza również sięgnięcia do motywów rozstrzygnięcia. Tym niemniej w poruszanej kwestii związania sądu cywilnego ostateczną decyzją administracyjną umarzającą postępowanie konieczność sięgnięcia do uzasadnienia nie powinna być jedynie możliwością. Zgodnie z „rozszerzoną” wykładnią uznanie bezwzględnego związania również

20 1. Gruszka, *Głosa do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2007 r. w kwestii tzw. związania sądu cywilnego ostateczną decyzją administracyjną*, *„Palestra Świątokrzyska”* 2008, nr 3-4, s. 79.



motywami rozstrzygnięcia spowoduje najpełniejsze i najskuteczniejsze zabezpieczenie praw osób powołujących się na korzystny prejudykat. Wobec powyższego, w kontekście poruszonych w niniejszej pracy decyzji administracyjnych umarzających postępowanie, aż do czasu uchwalenia przez ustawodawcę odpowiednich przepisów, sądy powinny, działając przez pryzmat przepisów rangi konstytucyjnej (w szczególności art. 2, art. 8 oraz art. 10 Konstytucji RP), bezwzględnie uznawać, że uzasadnienie takiej decyzji, wobec niemożności rozszerzenia sentencji poza umorzenie, powinno wiązać na równi z sentencją, jako że stanowi integralną, nierozdzieloną i wiążącą część takiego prejudykatu.

Niezależnie od faktu, że powyższy pogląd wydaje się być najbardziej trafny, dostrzec trzeba również zagrożenia, jakie niesie ze sobą jego przyjęcie – być może nie tyle na płaszczyźnie omawianej kwestii związania decyzją administracyjną umarzającą postępowanie, ale ogólnie związania sądu cywilnego innym prejudykatem. W niektórych sprawach przyjęcie podejścia „rozszerzonego” wydaje się w sposób znaczny ograniczać zakres swobody decyzyjnej sądu. Nadmienić jednak trzeba, że niedopuszczalność ponownej oceny prawnej i prowadzenia postępowania dowodowego powinna być interpretowana przez pryzmat uzasadnienia. Jeżeli zatem uzasadnienie w zakresie kwestii spornej będzie niewystarczająco dokładne, zaś z sentencji umarzającej nie będzie wynikało inaczej, nawet przy zastosowaniu podejścia „rozszerzonego”, możliwa pozostaje interpretacja danej kwestii. W wypadkach zaś ustalonych, gdy uzasadnienie będzie w kwestiach podlegających późniejszemu związaniu klarowne i zgodne z sentencją umarzającą, z samej mocy prawa, najbardziej trafnym wydaje się być nie możliwe, ale obligatoryjne uznanie poglądów w taki sposób wyrażonych za wiążące w stopniu określonym w uzasadnieniu, jeżeli oczywiście takowy prejudykat zostanie przez sąd uznany za sytuacyjnie tożsamy. Moc wiążąca rozciąga się zatem na uzasadnienie obligatoryjnie, ale o tyle, o ile pozostaje ono w zgodzie z sentencją i wyrażone jest na tyle klarownie, by usunąć wątpliwości interpretacyjne. Niezależnie od tego, możliwe do wyobrażenia pozostają konsekwencje ograniczenia swobody decyzyjnej sądu, na przykład w postaci konieczności przyjęcia koncepcji czy poglądu prawnego zawartego w uzasadnieniu prejudykatu. Tym niemniej, w obecnym stanie prawnym dotyczącym decyzji administracyjnej umarzającej postępowanie, ewentualne zagrożenia, mogące wynikać ze stosowania podejścia „rozszerzonego”, jawią się jako najmniej dotkliwe i najtrudniejsze do wystąpienia na gruncie faktycznej działalności sądów, w szczególności mając na względzie

podnoszony przy zastosowaniu pojęć „wąskiego” i „zrównoważonego” problem ewentualnego odmiennego przesądzenia kwestii będących w gestii postępowania administracyjnego.

Praktyczną propozycją implementacji powyższego podejścia, już ogólnie w zakresie mocy wiążącej prejudykatu, mogłaby być zmiana ustawy polegająca na dodaniu do art. 365 k.p.c. paragrafu 3, który otrzymałby następujące brzmienie:

**§ 3. Moc wiążąca orzeczenia prawomocnego rozciąga się zarówno na jego sentencję, jak i uzasadnienie. Uzasadnienie orzeczenia prawomocnego nie jest wiążące częściowo lub całkowicie, gdy:**

1. jest sprzeczne z prawem;
2. jest sprzeczne z sentencją;
3. jest niejasne w stopniu uniemożliwiającym dokonanie prawidłowej wykładni;
4. wychodzi poza zakres rozstrzygnięcia, podanego w sentencji.

Propozycja powyższa wydaje się umożliwiać logiczne rozstrzygnięcie w szczególności kwestii prejudykatów oddalających powództwo albo umarzających postępowanie administracyjne, ale również i innych. Uzasadnienie, jako rezultat pracy myślowej, nie byłoby wówczas oddzielone od sentencji. Stanowiłoby jej płynne i kompleksowe rozszerzenie, co umożliwiłoby pełniejszą realizację prejudykatu. Gdyby natomiast uzasadnienie nie stanowiło tego rozszerzenia i w stopniu niedopuszczalnym ingerowało w moc wiążącą prejudykatu, istniałaby możliwość nieuwzględnienia takiego uzasadnienia. Określone kryteria, po spełnieniu których uzasadnienie częściowo lub całkowicie traci moc, podlegałyby oczywiście kontroli sądowej i również stałyby się przedmiotem uregulowania doktryny i orzecznictwa. Odbывałoby się to jednakże, w ocenie autora, w stopniu o wiele bardziej przejrzystym i ujednoliconym niż dotychczasowe niejednolite podejście do kwestii samego rozciągnięcia mocy wiążącej na uzasadnienie. To na sądzie i potem ewentualnym skarżącym spoczywałby obowiązek wykazania, gdzie dokładnie i z czym uzasadnienie jest sprzeczne, niejasne lub wychodzące poza zakres rozstrzygnięcia podanego w sentencji. Taki zarzut dużo łatwiej poddać obiektywnej



i efektywnej kontroli sądu niż efemeryczną kwestię zakresu związania, niemającą odzwierciedlenia w szczegółowych przepisach postępowania. Powyższe ukształtowanie przepisów pozwoliłoby również ograniczyć skutki konieczności przyjęcia koncepcji czy poglądu prawnego, zawartego w uzasadnieniu prejudykatu, poprzez zbadanie ich przez pryzmat zaproponowanych czterech przesłanek. W ten sposób wyeliminowane zostałyby utrzymywanie w obrocie prawnym błędnych decyzji, zaś negatywny wpływ na niezawisłość sędziowską wydaje się być marginalny i dopuszczalny w demokratycznym państwie prawnym, zapewniającym pewność obrotu prawnego. Jednocześnie zauważyć należy, że niezależnie od powyższej propozycji, kwestia niniejsza pozostaje na tyle doniosła, że wskazane byłoby poddanie jej pod obrady najbardziej kompetentnych i opiniotwórczych przedstawicieli doktryny, np. Zespołu problemowego do spraw prawa cywilnego procesowego, działającego w ramach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. Dopóki zaś zmiana taka, bądź też inna, nie zostanie implementowana, w kwestii decyzji administracyjnej umarzającej postępowanie stosowanie podejścia „rozszerzonego” wydaje się być najbardziej trafne.

Na koniec zauważyć należy, że kwestia ogólnego zakresu związania sądu cywilnego ostateczną decyzją administracyjną, pomimo tego, że stanowi niewątpliwie istotne zagadnienie prawne, przez dekady nie została rozstrzygnięta w sposób umożliwiający wydawanie sprawiedliwych i równych orzeczeń wobec osób, które wywodzą swoje prawa z zapadłego prejudykatu. Orzecznictwo wypracowało oczywiście szereg rozwiązań, które pozwalają na rozstrzygnięcie problemów wynikających z braku konkretnych przepisów. Tym niemniej dopóki jedno z nich nie zostanie implementowane do ustawy, obywateli czeka co najmniej niepewność uznania prejudykatu w podzielonej doktrynie. Należałoby zastanowić się, czy obecna sytuacja (pojmowana na gruncie moralnym, nie zaś wiążącej prawnie powinności) nie obciąża państwa polskiego obowiązkiem podjęcia działań legislacyjnych. Nawet powszechne przyjęcie w orzecznictwie jednego z trzech zakresów związania nie jest w stanie zastąpić skuteczności wyczerpująco i efektywnie sformułowanych przepisów postępowania. Interwencja ustawodawcy w nieściśłość omawianego przepisu i niekonsekwencje jego stosowania wydaje się być jedyną drogą do rozstrzygnięcia wątpliwości orzeczniczych i zrównania w prawach obywateli powołujących się w postępowaniach przed sądem cywilnym na prejudykat.

## BIBLIOGRAFIA

### LITERATURA:

1. Flaga-Gieruszyńska K., Zieliński A., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2024.
2. Gruszka I., *Glosa do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2007 r. w kwestii tzw. związania sądu cywilnego ostateczną decyzją administracyjną*, „Palestra Świętokrzyska” 2008, nr 3-4.
3. Kamiński M., Romańska M., *Moc wiążąca decyzji administracyjnej w postępowaniu cywilnym a koncepcje jej nieważności*, „Przegląd Sądowy” 2008.
4. *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Komentarz. Art. 1-458<sup>16</sup>*, red. T. Szanciło, Warszawa 2023, t. 1.
5. *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, Legalis 2024.
6. Kondek J., *Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądowego (art. 365 § 1 k.p.c.)*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2021.
7. Koziolkiewicz A., *Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądowego – glosa do wyroku SN z 4 listopada 2016 r. (I CSK 736/15)*, „Palestra” 2022, nr 4.
8. Wyszomirski Ł., *Moc wiążąca decyzji administracyjnej w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2013, nr 11.

### AKTY PRAWNE:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 ze sprost. i zm.).
2. Ustawa z 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572).
3. Ustawa z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1568, 1841).



**ORZECZENIA:**

1. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2.03.1993 r. (K 9/92), OTK 1993, nr 1, poz. 6.
2. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 24.05.1994 r. (K 1/94), OTK 1994, nr 1, poz. 10.
3. Uchwała Sądu Najwyższego z 27.11.1984 r. (III CZP 70/84), OSNC 1985, nr 8, poz. 108.
4. Uchwała Sądu Najwyższego z 9.10.2007 r. (III CZP 46/07), OSNC 2008, nr 3, poz. 30.
5. Uchwała Sądu Najwyższego z 4.12.2009 r. (III CZP 97/09), OSNC 2010, nr 6, poz. 88.
6. Uchwała Sądu Najwyższego z 29.04.2022 r. (III CZP 79/22), OSNC 2023, nr 1, poz. 2
7. Wyrok Sądu Najwyższego z 15.02.2007 r. (II CSK 452/06), OSNC-ZD 2008, nr 1, poz. 20.
8. Wyrok Sądu Najwyższego z 22.11.2007 r. (III CSK 141/07), LEX nr 621147
9. Wyrok Sądu Najwyższego z 16.07.2009 r. (I CSK 456/09), LEX nr 688855
10. Wyrok Sądu Najwyższego z 22.06.2011 r. (II PK 4/11), OSNP 2012, nr 15-16, poz. 192.
11. Wyrok Sądu Najwyższego z 23.08.2012 r. (II CSK 740/11), LEX nr 1231481.
12. Postanowienie Sądu Najwyższego z 19.04.2024 r. (I CSK 1197/23), LEX nr 3711211.

## STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest analiza kwestii związania sądu cywilnego ostateczną decyzją administracyjną, w szczególności zaś analiza przypadku związania ostateczną decyzją administracyjną umarzającą postępowanie. W tekście opisane są dotyczące tej kwestii przepisy prawa, zdaniem autora sformułowane niejasno i w sposób wymagający ujednocionej wykładni. Z uwagi na fakt, że taka wykładnia nie istnieje, autor przedstawia trzy poglądy stosowane w judykaturze przy rozpatrywaniu kwestii związania sądu cywilnego ostateczną decyzją administracyjną umarzającą postępowanie. Zadaniem artykułu jest również odpowiedź na pytanie, który z tych poglądów wydaje się być najbardziej trafny oraz czy możliwe jest jednoznaczne rozstrzygnięcie poruszanej kwestii w obecnym stanie prawnym.

Słowa kluczowe: związanie sądu, decyzja administracyjna umarzająca postępowanie, zakres związania, droga sądowa

## SUMMARY

The aim of this article is to analyze the issue of binding a civil court with a final administrative decision, in particular the analysis of the case of binding a civil court with a final administrative decision discontinuing the proceedings. The text describes the legal provisions concerning this issue, which, in the author's opinion, are formulated unclearly and in a way that requires a unified interpretation. Due to the fact that such an interpretation does not exist, the author presents three views used by the courts when considering the issue of binding a civil court with a final administrative decision discontinuing the proceedings. The aim of the article is also to answer the question of which of these views seems to be the most correct, and whether it is possible to resolve the issue in an unambiguous manner in the current legal situation.

Keywords: binding of the court with an administrative decision, administrative decision discontinuing the proceedings, scope of binding, legal recourse





# Gospodarcze

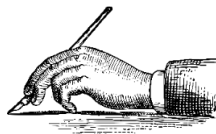


**MŁODA  
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH

Konsekwencje  
**wyboru określonej  
formy utworzenia  
spółki z o.o.**

Czy nowoczesność  
ma znaczenie?



**apl. adw. Klaudia Sędek-Trzaska**

Izba Adwokacka w Białymstoku

Niniejszy artykuł porusza problematykę istoty umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz form, w jakich jest zawierana. W artykule analizie poddane zostały regulacje dotyczące istoty umowy spółki z o.o., zasad jej funkcjonowania oraz specyfiki ustrojowej, ze szczególnym uwzględnieniem rozwiązań normatywnych związanych z tradycyjną i elektroniczną formą zakładania spółki. Omówiono również znaczenie przyjętych rozwiązań dla swobody kontraktowej, kosztów rejestracji oraz efektywności funkcjonowania spółki w praktyce gospodarczej.



## ISTOTA SPÓŁKI Z O.O.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została uregulowana w ustawie z dnia 15.09.2000 r. Kodeks spółek handlowych<sup>1</sup>. Ustawodawca nie stworzył kodeksowej definicji spółki z o.o., jednak na podstawie całokształtu regulacji możliwe jest wskazanie cech określających istotę tej formy organizacyjno-

<sup>1</sup> Ustawa z 15.09.2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 18 z późn. zm.), dalej: k.s.h.



prawnej. Spółka z o.o. jest spółką handlową o kapitałowym charakterze, posiadającą osobowość prawną, w której mogą wystąpić elementy osobistego wpływu wspólników na działania spółki<sup>2</sup>. Dopuszczalne jest utworzenie omawianej spółki w każdym celu, który nie jest zabroniony przepisami prawa. Spółka działa pod własną firmą w oparciu o kapitał zakładowy podzielony na udziały o równej bądź nierównej wartości nominalnej<sup>3</sup>. Do jej powstania niezbędne jest zawarcie umowy spółki przez co najmniej dwóch wspólników, ewentualnie – w przypadku ustanawiania spółki jednoosobowej – złożenie w formie notarialnej oświadczenia woli, tj. aktu założycielskiego tożsamego z umową spółki. W dokumencie tym wspólnicy zobowiązują się do wniesienia wkładów w postaci środków pieniężnych lub zbywalnych praw majątkowych w zamian za objęcie udziałów w kapitale zakładowym oraz mogą zobowiązać się do współdziałania w inny określony sposób, np. poprzez wykonywanie powtarzających się świadczeń niepieniężnych na rzecz spółki. Zasadą jest, że wspólnicy nie odpowiadają swoim majątkiem osobistym za zobowiązania spółki, gdyż odpowiedzialność ta przeniesiona jest na spółkę, a wspólnicy ponoszą jedynie ryzyko do wartości wniesionych wkładów<sup>4</sup>.

Spółka z o.o. wykazuje aspekty kapitałowe i osobowe. Charakter kapitałowy wynika z przyjętej konstrukcji prawnej, tj. oparcia spółki na kapitale zakładowym w kwocie wynoszącej co najmniej 5.000,00 zł, którego obowiązek pokrycia powstaje w całości przed wpisem do rejestru spółki. Kapitał zakładowy podzielony jest na udziały, których posiadanie przez wspólnika jest warunkiem uczestnictwa w spółce. W spółce występują również elementy osobistego wpływu wspólników na działalność spółki. Dla przykładu można tu wymienić przysługujące wspólnikom reprezentującym więcej niż połowę kapitału zakładowego prawo żądania wyłączenia wspólnika przez sąd, czy też prawo kontroli spółki<sup>5</sup>.

2 A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa 2021, s. 261.

3 A. Kidyba, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2013, s. 31.

4 M. Tarska, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością: istota, urząd, funkcjonowanie*, Warszawa 2003, s. 16.

5 A. Kidyba, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2013, s. 54–56.



## TRYB TRADYCYJNY I ELEKTRONICZNY UTWORZENIA SPÓŁKI Z O.O.

Spółka z o.o. może zostać utworzona w wyniku przekształcenia ze spółki osobowej, jednoosobowej lub na skutek założenia jej w sposób tradycyjny. Pierwszą metodą jest wówczas podpisanie dokumentu założycielskiego, którym w przypadku spółki posiadającej więcej niż jednego wspólnika jest umowa spółki, natomiast w spółce „jednoosobowej” – akt założycielski. Zgodnie z art. 157 § 2 k.s.h. umowa spółki z o.o. pod rygorem nieważności powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Formy aktu notarialnego wymaga także przystąpienie wspólnika do spółki. Rozwiązanie i zmiana umowy następują w drodze uchwały zamieszczonej w protokole sporządzonym przez notariusza. Celem tej kwalifikowanej formy jest bezpieczeństwo obrotu, bowiem zapewnia ona jawność czynności prawnej, a także stanowi potwierdzenie jej dokonania<sup>6</sup>. Konsekwencją niezachowania formy aktu notarialnego jest bezwzględna nieważność umowy, co za tym idzie – umowa ta istnieje, ale nie wywołuje jakichkolwiek skutków prawnych, a sąd rejestrowy odmawia wpisu spółki do rejestru bez wzywania do uzupełnienia braku.

Drugi sposób umożliwiła natomiast nowelizacja k.s.h.<sup>7</sup>, która od dnia 1.01.2012 r. pozwala na utworzenie spółki w drodze elektronicznej bez konieczności zachowania formy aktu notarialnego. Ten sposób utworzenia spółki polega na wypełnieniu wzorca umowy udostępnionego w systemie teleinformatycznym i złożeniu podpisu elektronicznego, tj. kwalifikowanego podpisu elektronicznego, podpisu zaufanego lub podpisu osobistego. Do zawarcia umowy dochodzi wówczas w sytuacji, gdy do systemu teleinformatycznego wprowadzone zostaną wszystkie wymagane dane i nastąpi opatrzenie formularza umowy oraz załączników podpisami elektronicznymi<sup>8</sup>.

Do elektronicznego zawarcia umowy spółki niezbędne jest założenie i aktywowanie indywidualnego konta w systemie teleinformatycznym przez wszystkie osoby fizyczne, które w sposób bezpośredni uczestniczyć będą w przyszłych organach spółki. Są to wspólnicy, członkowie organów osoby prawnej będącej wspólnikiem, a także przedstawiciele ustawowi i pełnomocnicy

<sup>6</sup> M. Tarska, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością: istota, ustrój, funkcjonowanie*, Warszawa 2003, s. 131.

<sup>7</sup> Ustawa z 1.04.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. nr 92 poz. 531).

<sup>8</sup> M.J. Skrodzka, K. Skrodzki, *E-rejestracja przy wykorzystaniu wzorca umowy, czyli spółka z o.o. w 24 godziny*, „Edukacja Prawnicza” 2011, nr 10, s. 3.





wspólników. Kolejnym krokiem jest wybranie niemodyfikowalnych wariantów postanowień w systemie teleinformatycznym, podpisanie wymaganych załączników przez wspólników, jak i powoływany zarząd oraz złożenie wniosku<sup>9</sup>.

Elektroniczny sposób założenia spółki z o.o. posiada kilka zalet, które mogą wpłynąć na jej wybór. Założenie spółki z o.o. przez Internet może być atrakcyjniejsze ze względu na szybkość i względną prostotę rejestracji, jak i niższe koszty jej powstania i rejestracji. Wpis w rejestrze KRS dokonywany jest w ciągu 1–3 dni roboczych, podczas gdy rejestracja spółki założonej w sposób tradycyjny może trwać od tygodnia do nawet kilku miesięcy, co determinowane jest liczbą złożonych wniosków, a także treścią samej umowy spółki. Elektroniczne założenie spółki może być określone jako intuicyjne i dzięki temu pozwala na uniknięcie wielu błędów merytorycznych w umowie spółki, gdyż to system przeprowadza przez poszczególne etapy procesu zawierania umowy i jej rejestracji, zaś wspólnicy nie redagują postanowień umowy, tylko wybierają je spośród wariantów dostępnych we wzorcu<sup>10</sup>. Dodatkowym atutem tego trybu są też niższe koszty. Wspólnicy nie ponoszą wydatków związanych ze sporządzeniem aktu notarialnego, opłata sądowa wynosi 250 zł, a opłata za ogłoszenie w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym” 100 zł<sup>11</sup>. Zawarcie umowy w formie elektronicznej nie zwalnia jednakże z obowiązku uiszczenia 0,5% podatku od czynności cywilnoprawnych, liczonego od wartości kapitału zakładowego.

Z kolei do wad utworzenia spółki przy pomocy wzorca można zaliczyć ograniczenie swobody kształtowania postanowień umownych oraz obowiązek pokrycia kapitału zakładowego wyłącznie w zamian za wkłady pieniężne, przy czym udziały te nie mogą być objęte powyżej ich wartości nominalnej<sup>12</sup>. Tym samym nie jest możliwe wniesienie praw o charakterze majątkowym, nieruchomości, jak i dokonanie wkładu w formie *agio*, tj. w zamian za objęcie udziałów po wartości nominalnej z przeznaczeniem nadwyżki na kapitał zapasowy. Zawarcie umowy w formie elektronicznej nie wyklucza możliwości zmiany tej umowy w formie notarialnej – możliwe jest wówczas dokonanie zmian we wszystkich postanowieniach umownych. Zaznaczyć przy tym należy,

<sup>9</sup> A. Nowacki, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz do art. 151–226 KSH*, Warszawa 2018, t. 1, s. 196.

<sup>10</sup> K. Krocak, *Spółka z o.o. w pytaniach i odpowiedziach*, Poznań 2021, s. 64–65.

<sup>11</sup> Zob. <https://www.biznes.gov.pl/portal/00167#5> (dostęp: 10.12.2024 r.).

<sup>12</sup> A. Nowacki, *Spółka...*, s. 195.

że notarialna zmiana umowy zawartej w formie elektronicznej, bez względu na zakres zmian, wyłącza możliwość wprowadzania modyfikacji umowy spółki za pośrednictwem systemu elektronicznego.

Struktura spółki z o.o. utworzonej za pomocą elektronicznego wzorca umieszczonego w systemie teleinformatycznym pozostaje taka sama, jak spółki utworzonej w sposób tradycyjny, jednak zachodzą pewne różnice w treści umowy i funkcjonowaniu spółki utworzonej w systemie teleinformatycznym.

Treść umowy spółki z o.o. zawartej w formie elektronicznej została wskazana w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 14.01.2015 r. Wspólnicy mogą ukształtować treść umowy spółki jedynie poprzez wybór postanowień określonych we wzorcu<sup>13</sup>, bez możliwości ich modyfikacji, zatem swoboda kontraktowa jest w tym przypadku znacznie ograniczona, gdyż wspólnicy mają swobodę jedynie co do przyjęcia wzorca w brzmieniu narzuconym przez prawodawcę albo odrzucenia go i sporządzenia umowy w formie aktu notarialnego. Swoboda jawi się jeszcze w możliwości wyboru jednego spośród kilku wariantów rozwiązań zaproponowanych przez ustawodawcę, jednak w większości przypadków wzorec ten przyjmuje rozwiązania kodeksowe<sup>14</sup>.

Wzorec umowy określa obligatoryjne elementy umowy spółki takie jak: wspólnicy, firma, przedmiot działalności, kapitał zakładowy. W przypadku umowy spółki zawieranej w formie aktu notarialnego jej przedmiot działalności nie musi pokrywać się z opisem zawartym w Polskiej Klasyfikacji Działalności, z kolei w przypadku wykorzystania wzorca umowy konieczne jest posłużenie się opisami i systematyką zawartą w tej klasyfikacji. Tradycyjny podtyp spółki może zostać utworzony na czas nieoznaczony bądź oznaczony, zaś w przypadku formy elektronicznej spółki z o.o. istnieje tylko możliwość jej zawiązania na czas nieoznaczony, jednak nie wyłącza to możliwości późniejszej zmiany umowy w tym zakresie. Wzorec nie umożliwia dokonania podziału kapitału zakładowego na udziały o nierównej wartości, a także nie zawiera postanowień pozwalających na powołanie komisji rewizyjnej. Nie jest możliwe także postanowienie, które przyznaje więcej niż jeden głos na udział. W elektronicznym podtypie spółki z o.o. nie można modyfikować roku

13 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 14.01.2015 r. w sprawie określenia wzorców dotyczących spółki z ograniczoną odpowiedzialnością udostępnionych w systemie teleinformatycznym (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1483).

14 M. Tarska, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością: istota, ustrój, funkcjonowanie*, Warszawa 2003, s. 388.



obrotowego, może być nim tylko rok kalendarzowy, z kolei w tradycyjnej spółce z o.o. możliwe jest dokonanie wyboru innych, pełnych, następujących po sobie dwunastu miesięcy kalendarzowych. We wzorcu określone są także niektóre postanowienia fakultatywne umowy spółki. Dotyczą one umorzenia udziału, ustanowienia użytkownika i zastawu na udziale, zaliczki na poczet dywidendy, powołania rady nadzorczej, zasad reprezentacji spółki, ustanowienia prokury, powołania pełnomocnika do reprezentowania spółki przy zawarciu umowy z członkiem zarządu oraz w sporze z nim. We wzorcu umowy spółki zawarte zostały także postanowienia dotyczące powołania członków zarządu i rady nadzorczej.

Różnica pomiędzy tradycyjnym a elektronicznym sposobem utworzenia spółki z o.o. jest szczególnie widoczna w zakresie regulacji dotyczącej quorum obowiązującego na zgromadzeniu wspólników. Zgodnie z art. 241 k.s.h., zgromadzenie wspólników jest ważne bez względu na liczbę reprezentowanych na nim udziałów. Na podstawie art. 240<sup>1</sup> k.s.h. w elektronicznym podtypie spółki z o.o. dopuszczalne jest podejmowanie uchwał wspólników przy pomocy systemu teleinformatycznego, podjęcie uchwały nie wymaga formalnego zwołania zgromadzenia wspólników, jednak warunkiem podjęcia uchwały jest wykonanie co do niej prawa głosu przez wszystkich wspólników. Przepis art. 240<sup>1</sup> k.s.h. może doprowadzić do paraliżu funkcjonowania spółki założonej w sposób elektroniczny, gdyż wprowadza wymóg stuprocentowego quorum, zatem brak oddania głosu nawet przez jednego wspólnika powoduje niemożność podjęcia uchwały. Wymóg stuprocentowego quorum może być trudny do osiągnięcia w szczególności w spółkach z o.o. liczących wielu wspólników<sup>15</sup>.



## CHARAKTER UMOWY SPÓŁKI Z O.O.

Umowa spółki z o.o. tworzy jednostkę organizacyjną będącą podmiotem praw i obowiązków oraz określa jej ustrój. O jej założycielskim charakterze świadczy fakt, że prowadzi ona do utworzenia struktury, która ma służyć współdziałaniu wspólników przy prowadzeniu określonej działalności gospodarczej. Rola ustrojowa umowy spółki polega na tym, że w sposób precyzyjny określa ona strukturę organów spółki, zakreśla ich kompetencje

<sup>15</sup> A. Szumański, *Nowelizacja kodeksu spółek handlowych z 28.11.2014 r. przewidująca szersze wykorzystanie wzorca udostępnionego w systemie teleinformatycznym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2015, nr 4, s. 43-44.

i określa sposób ich działania, a także wskazuje prawa i obowiązki wspólników, zarządu oraz ewentualnej rady nadzorczej<sup>16</sup>.

Umowa spółki zawiera postanowienia o charakterze umownym oraz postanowienia o charakterze statutowym, co jest konsekwencją jej obligacyjno-korporacyjnego charakteru. Do postanowień umownych, których celem jest ukonstytuowanie zasad funkcjonowania i struktury spółki, należą m.in.: określające liczbę i wartość nominalną udziałów przejmowanych przez poszczególnych wspólników zobowiązania do wniesienia wkładów, a także te określające przedmiot wkładu niepieniężnego<sup>17</sup>. Postanowienia te po dokonaniu wpisu w rejestrze mogą być zmieniane, o ile związane są ze zmianą struktury osobowej spółki. Do postanowień statutowych zaliczają się te, które mają na celu określenie sposobu organizacji oraz funkcjonowania spółki. Będą to np.: postanowienia określające przedmiot działalności i firmę spółki, a także te, które dotyczą obowiązku dopłat. Zmiana postanowień umownych po wpisie do rejestru jest dopuszczalna na zasadach określonych w k.s.h. i w umowie spółki<sup>18</sup>.

Postanowienia umowy spółki dzielą się również na postanowienia obligatoryjne i fakultatywne. Postanowienia obligatoryjne bezwarunkowe muszą znaleźć się w umowie, aby spółka mogła zostać zarejestrowana, należą do nich: firma i siedziba spółki, przedmiot działalności spółki, wysokość kapitału zakładowego, postanowienie wskazujące, czy wspólnik może posiadać więcej niż jeden udział, liczba i wartość nominalna udziałów objętych przez poszczególnych wspólników. Postanowienia fakultatywne to takie, które nie muszą znaleźć się w umowie spółki, bezpośrednie zastosowanie znajdują wówczas odpowiednio przepisy ustrojowe k.s.h.<sup>19</sup>

Mimo tego, że umowa spółki z o.o. zawiera cechy szczególne, które są właściwe dla regulacji prawa handlowego, to ze względu na formę jej zawarcia oraz cel stanowi ona *quasi*-umowę cywilnoprawną, co pozwala na stosowanie w stosunku do niej także przepisów Kodeksu cywilnego. Z racji tego, że zawarcie

16 J. Strzepka, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 388-389.

17 M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1-300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2022, art. 157.

18 A. Kidyba, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2013, s. 310.

19 A. Kidyba, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2014, s. 74.



umowy spółki jest czynnością prawną zawierającą oświadczenia woli, podlega ono wykładni zgodnie z regułami przewidzianymi w Kodeksie cywilnym.



## **AFFECTIO SOCIETATIS JAKO ELEMENT UMOWY SPÓŁKI I INTENCJA WOLI STRON UMOWY SPÓŁKI Z O.O.**

Na tle art. 151 k.s.h., jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, spółka z o.o. może być utworzona w każdym celu prawnie dopuszczalnym. Należy mieć jednakże na uwadze, że zgodnie z art. 3 k.s.h. przez umowę spółki handlowej wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu przez wniesienie wkładów, a także przez współdziałanie w inny określony sposób. Przykładowo wniesienie wkładów na pokrycie kapitału zakładowego, a także dokonanie *agio* w przypadku objęcia udziałów za cenę wyższą od wartości nominalnej stanowi przykład współdziałania dla osiągnięcia celu spółki z o.o. Przytoczone współdziałanie jest elementem *affectio societatis*.

*Affectio societatis* jest wyrazem ścisłej więzi wspólników, którzy zrzeszają się w spółce. Z tej więzi pochodzi również obowiązek wspólnika działania na korzyść spółki przejawiający się w postawie lojalności w stosunku do spółki. Obowiązek lojalności wynika z całokształtu regulacji k.s.h., natomiast bezpośrednio jego odzwierciedlenie dostrzegalne jest na gruncie art. 3 i art. 151 k.s.h., przepisów dotyczących zasad i sposobu wykonywania uprawnień członkowskich, a także przepisów zawartych w k.c., dotyczących należytego wykonywania zobowiązań i czynienia użytku ze swego prawa. Wspólnik, działając w ramach *affectio societatis*, powinien powstrzymać się od czynności godzących w interesy spółki, a w przypadku niezastosowania się do tej powinności jego wpływ na działanie spółki może zostać ograniczony lub wyłączony w wyniku stosownych działań pozostałych wspólników, opartych na przepisach prawa i postanowieniach umownych określających skutki działań naruszających obowiązek lojalności<sup>20</sup>, zaś w niektórych przypadkach – może zostać pociągnięty do odpowiedzialności odszkodowawczej.

<sup>20</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 16.03.2018 r. (V Aga 39/18), LEX nr 2532104.

*Affectio societatis* jest zarówno koniecznym elementem umowy spółki, jak i intencją woli stron umowy spółki do utworzenia tej jednostki organizacyjnej. Szersze znaczenie *affectio societatis* należy jednak nadać rozumieniu tego elementu jako wewnętrznego aktu woli współników, którzy chcą utworzyć spółkę, a potem zamierzają uczestniczyć w jej działaniach. Brak *affectio societatis* skutkuje pozornością umowy spółki z o.o., rozumianą zgodnie z art. 83 k.c., stanowiącym o tym, że oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów jest nieważne, a jeżeli zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej innej czynności. *Affectio societatis* nie jest tym samym co konsensus, gdyż konsensus ma znaczenie przy określeniu rzeczywistego zamiaru stron i celu umowy oraz przy ocenie, czy doszło w ogóle do zawarcia umowy, z kolei *affectio societatis* ma znaczenie także przy wykonywaniu umowy, tak więc stanowi istotny element funkcjonowania spółki i istnieje tak długo, jak istnieje spółka, stanowiąc uzasadnienie wielu praw nadanych współnikom spółki z o.o. Istnienie wspólnego celu jest niezbędne do powstania spółki z o.o., ale cel każdego ze współników, dla którego decydują się oni utworzyć spółkę, a następnie w niej uczestniczyć, nie musi być taki sam jak cel spółki. Interesy, do których realizacji zmierzają współnicy poprzez ich uczestnictwo w spółce, nie muszą być identyczne, jedni mogą posiadać zamiar faktycznego zarządzania spółką, inni z kolei mają prawo być zainteresowani wyłącznie uzyskaniem zysku i wypłatą dywidendy, ale jednocześnie każdorazowo muszą oni mieć wspólny cel, dla którego decydują się utworzyć spółkę.



## ZAKRES SWOBODY KONTRAKTOWEJ W SPÓŁCE Z O.O.

Zasada swobody umów określona została w art. 353<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z nią strony umowy mogą kształtować stosunek wedle swego uznania, jednak treść i cel tego stosunku nie mogą sprzeciwiać się jego właściwości, ustawie oraz zasadom współżycia społecznego. W k.s.h. granice swobody kontraktowej zostały określone tylko dla spółki jawnej i akcyjnej, w stosunku do pozostałych spółek osobowych i spółki z o.o. oraz prostej spółki akcyjnej kodeksowa regulacja tej kwestii została pominięta, a w doktrynie wskazuje się na potrzebę jej ustawowego rozstrzygnięcia<sup>21</sup>.

<sup>21</sup> M. Tarska, *Współczesne problemy regulacji spółki z o.o.*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2020, nr 2, s. 6.



W przypadku spółki z o.o. w k.s.h. nie ma żadnego przepisu, który wprost określałby zakres swobody kontraktowej, a swoboda ta zostaje ograniczona jedynie w szczegółowych przepisach odnoszących się do niektórych elementów ustrojowych spółki. Dyspozytywnej regulacji ustawowej poddane są w większości postanowienia dotyczące stosunków wewnętrznych w spółce, m.in.: dotyczące praw i obowiązków wspólników, z kolei stosunki zewnętrzne, takie jak sposób reprezentacji spółki, podlegają regulacji ustawowej m.in. ze względu na bezpieczeństwo obrotu. Dzięki zasadzie jedności prawa cywilnego zasada swobody umów wyrażona w k.c. może być stosowana do treści umowy spółki z o.o. Zasada swobody umów pozwala na ukształtowanie treści umowy spółki precyzyjniej, niż jest to przewidziane w przepisach k.s.h., gdyż dzięki niej strony umowy kreują jej treść w sposób bardziej szczegółowy niż ten przewidziany ustawą, a także stosują postanowienia regulujące problematykę, która w ogóle nie została uregulowana w k.s.h., jednak postanowienia te mogą być zamieszczane w akcie założycielskim spółki jedynie w przypadku postanowień fakultatywnych bądź w przypadku, gdy ustawa podaje zakres rozwiązań możliwych do zastosowania w ramach spółki z o.o. Dzięki tej swobodzie wspólnicy dostosowują stosunki w spółce do swoich potrzeb i oczekiwań względem spółki. Stosunek spółki nie jest typowym stosunkiem zobowiązaniowym, gdyż na podstawie umowy spółki dochodzi do utworzenia podmiotu prawa. Z racji tej odmienności zasada swobody umów powinna być ograniczona poprzez uwzględnienie przepisów k.s.h. oraz natury spółki z o.o.<sup>22</sup> Wspólnicy nie mogą zapominać jednak o elementach obligatoryjnych umowy spółki z o.o. wymienionych w art. 157 k.s.h., tj.: firmie i siedzibie spółki; przedmiocie jej działalności; wysokości kapitału zakładowego; wskazaniu, czy wspólnik może mieć więcej niż jeden udział; liczbie i wartości nominalnej udziałów objętych przez poszczególnych wspólników; a także czasie trwania spółki, jeżeli jest oznaczony. W dalszej zaś kolejności wspólnicy mogą kształtować postanowienia fakultatywne dotyczące: funkcjonowania zarządu spółki z o.o., organizacji zgromadzenia wspólników, podwyższenia kapitału zakładowego, umorzenia udziałów, powtarzających się świadczeń niepieniężnych wspólnika, obowiązku dopłat wspólnika, czy też uprzywilejowania udziałów.

22 A. Malarewicz-Jakubów, R. Tanajewska (w:) *Kodeks spółek handlowych po 15 latach obowiązywania*, Warszawa 2018, s. 266–267.

Ograniczenia zasady swobody kontraktowej poszukuje się w stosowaniu art. 304 § 3 i 4 k.s.h. w drodze analogii do spółki z o.o. Wymienione przepisy odnoszą się do spółki akcyjnej i wynika z nich zasada ścisłości statutu, zgodnie z którą statut spółki akcyjnej może zawierać postanowienia odmienne od postanowień ustawowych, pod warunkiem, że ustawa na to zezwala, a także że statut może zawierać postanowienia dodatkowe, chyba że z ustawy wynika wyczerpujący charakter postanowień ustawowych albo dodatkowe postanowienia są sprzeczne z naturą spółki akcyjnej lub dobrymi obyczajami. W doktrynie widoczne są dwa stanowiska co do celowości stosowania przepisów dotyczących spółki akcyjnej do spółki z o.o. Według pierwszego poglądu, art. 304 § 3 i 4 k.s.h. nie znajdują zastosowania do spółki z o.o., gdyż są zastrzeżone w przepisach dotyczących spółki akcyjnej, a gdyby miały być stosowane do spółki z o.o., zostałyby umieszczone w przepisach dotyczących tej spółki bądź w przepisach ogólnych dotyczących spółek kapitałowych. Zgodnie z drugim stanowiskiem zasadę ścisłości statutu można stosować do postanowień umowy spółki z o.o. w sposób bardziej elastyczny niż w przypadku spółki akcyjnej. Przepisy art. 304 § 3 i 4 k.s.h. mogą być stosowane w drodze analogii do spółki z o.o. w zakresie, w jakim wykazuje ona cechy spółki akcyjnej, jednak ze względu na cechy osobowe spółka z o.o. może korzystać z większej autonomii wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c., gdyż celem ustawodawcy przy kształtowaniu charakteru prawnego spółki z o.o. jako spółki kapitałowej było złagodzenie jej reżimu w porównaniu do spółki akcyjnej<sup>23</sup>.

Wspólnicy mogą również regulować dodatkowe stosunki umowne, takie jak stosunki wspólników między sobą, a nie tylko między wspólnikami a spółką. Takie postanowienia podlegają ocenie zgodnie z art. 65 k.c. i zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c. i mogą być one zamieszczone w odrębnej umowie bądź w samej umowie spółki z o.o., z racji tego, że strony umowy dysponują swobodą wyboru formy wyrażenia oświadczenia woli<sup>24</sup>.

W umowie spółki z o.o. często zamieszczana jest regulacja dotycząca instytucji prawa cywilnego, arbitrażu, czyli pozasądowego rozwiązywania sporów. Zamieszczony w umowie zapis na sąd polubowny dotyczący sporów ze stosunku spółki wiąże spółkę, jej wspólników, organy, a także członków organów spółki. Jest to rozszerzona skuteczność zapisu, gdyż wiąże wszystkich uczestników

23 M. Tarska, *Zakres swobody umów w spółkach handlowych*, Warszawa 2012, s. 382-383.

24 Wyrok Sądu Najwyższego z 20.04.2011 r. (I CSK 391/10), LEX 936480.





spółki, zarówno tych pierwotnie podpisujących umowę spółki, jak i tych, którzy dołączają do spółki w trakcie jej funkcjonowania<sup>25</sup>.



## CEL SPÓŁKI Z O.O.

Nie ma podstawy prawnej, która wskazywałaby na obowiązek zamieszczenia postanowienia dotyczącego celu spółki w jej umowie, jednak art. 151 § 1 k.s.h. stanowi, że spółka z o.o. może zostać utworzona w każdym celu prawnie dopuszczalnym, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, a art. 3 k.s.h. wskazuje, że przez umowę spółki wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu. Z wymienionych przepisów k.s.h. wynika, że spółka z o.o. nie może powstać bez określenia jej celu. Jeżeli umowa spółki nie precyzuje celu, dla którego spółka została utworzona, domniemywa się, że jest to cel zarobkowy, a sąd rejestrowy nie może odmówić wpisu spółki do rejestru, gdyż k.s.h. wymaga jedynie wskazania przedmiotu działalności, którego określenie może zostać uznane za doprecyzowanie celu spółki, dla przykładu: jeżeli jedno postanowienie umowy wskazuje, że w ramach realizacji celu spółki spółka będzie prowadzić działalność związaną z oprogramowaniem, a drugie postanowienie określa zarobkowy cel spółki, to te drugie postanowienie jest zbędne.

Wspólnicy zobowiązani są do określenia celu w umowie wtedy, gdy ich intencją jest jego ograniczenie, np. pod względem terytorialnego zasięgu działalności. W takim przypadku wspólnicy powinni dokładnie sprecyzować postanowienia umowne dotyczące celu i oddzielić je od tych dotyczących przedmiotu działalności. Taki cel spółki, w odróżnieniu od celu nieograniczonego, podlega ujawnieniu w rejestrze przedsiębiorców wraz z umową spółki<sup>26</sup>.

Spółka z o.o. może powstać w celach zarobkowych, w celach gospodarczych niemających charakteru zarobkowego, ale również w celu niegospodarczym, musi to być jednak cel zgodny z prawem<sup>27</sup>. Poszczególne cele mogą być przez spółkę realizowane jednocześnie. Cel zgodny z prawem to cel, który nie jest zakazany przepisami prawa, nie zmierza do ich obejścia, nie jest sprzeczny

<sup>25</sup> R. Potrzebszcz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł III. Spółki kapitałowe*, Warszawa 2011, art. 157 k.s.h.

<sup>26</sup> A. Opalski, *Kodeks spółek handlowych. Tom IIA. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz*, Art. 151–226, Warszawa 2018, s. 38.

<sup>27</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 9.11.2007 r. (III CSK 105/07), LEX 621234.

z zasadami współzycia społecznego, a także nie sprzeciwia się właściwości stosunku prawnego spółki z o.o. Cel spółki powinien być możliwy do osiągnięcia, gdyż zgodnie z art. 387 § 1 k.c. umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna, zaś zgodnie z art. 271 pkt 1 k.s.h. w przypadku następczej niemożliwości osiągnięcia celu spółki sąd na żądanie współnika lub członka organu spółki może wyrokiem rozwiązać spółkę. Jeśli spółka prowadzi działalność zarobkową, kwalifikowana jest jako przedsiębiorca. Jeżeli jej działalność nie jest nastawiona na osiągnięcie zysku, to jest ona zaliczana do podmiotów *non profit*, z kolei gdy poza działalnością niegospodarczą i niezarobkową wykonuje ona ubocznie działalność gospodarczą, z której zysk przeznacza na swoje cele niegospodarcze, to jest ona podmiotem *non for profit*. Jednak w rozumieniu art. 36 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym<sup>28</sup> spółka z o.o. jest, niezależnie od rodzaju prowadzonej działalności, przedsiębiorcą podlegającym wpisowi do KRS<sup>29</sup>.



## PODSUMOWANIE

Spółka z o.o. w zależności od postanowień oraz założeń ustalonych przez współników może przybierać zróżnicowaną formę oraz realizować różne cele, niekiedy nie w pełni związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wybór, w jaki sposób następuje rejestracja spółki – przynajmniej w jej początkowym stadium funkcjonowania – determinować będzie zarówno jej konstrukcję, jak i sposób działalności. Rejestracja spółki w systemie S24 wiąże się z istotnymi ograniczeniami w zakresie możliwości dostosowania postanowień doszczególnych współników. Jednakże jest to rozwiązanie, które pozwala na uzyskanie niemalże w pełni funkcjonalnej spółki w zauważalnie szybkim czasie, jednakże sposób ten wymaga wyraźnego dopracowania i rozszerzenia dostępnych alternatyw poszczególnych postanowień. Wybór tradycyjnej formy zapewnia elastyczność kontraktową oraz umożliwia wprowadzenie zaawansowanych postanowień, precyzyjniejsze uregulowanie stosunków łączących współników, modyfikację części kompetencji organów spółki, czy też dodatkowe jej zabezpieczenie przed możliwością nadużyć ze strony zarządu czy samych współników, jak i umożliwia wniesienie aportu – tj. wkładów o charakterze niepieniężnym. Tradycyjna forma wiąże się nadto z wyraźnie większymi kosztami pozarejestacyjnymi, bowiem do czynności zawarcia

<sup>28</sup> Ustawa z 20.08.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2024 r. poz. 979 z późn. zm.).

<sup>29</sup> A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Tom II. Komentarz do art. 151–300*, Warszawa 2018, s. 28–30.



i zmiany umowy spółki każdorazowo wymagany jest podlegający opłacie udział notariusza. Zauważyć należy, że w praktyce gospodarczej występuje również mechanizm polegający na założeniu spółki w systemie S24 w celu późniejszej zmiany umowy spółki w formie notarialnej po dokonaniu wpisu w KRS. Zabieg ten posiada szczególne znaczenie w przypadkach, w których wspólnikom spółki zależy na jak najszybszym jej powołaniu, np. w celu uzyskania dofinansowania, dotacji lub zawarcia umów o wysokim ryzyku gospodarczym z kontrahentami lub klientami.

## BIBLIOGRAFIA:

### SPIS LITERATURY:

1. Dumkiewicz M., Kidyba A., *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2022.
2. Kidyba A., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do art. 151–300*, Warszawa 2018, t. 2.
3. Kidyba A., *Prawo handlowe*, Warszawa 2021.
4. Kidyba A., *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2013.
5. Krocak K., *Spółka z o.o. w pytaniach i odpowiedziach*, Poznań 2021.
6. Malarewicz-Jakubów A., Tanajewska R. (w:) *Kodeks spółek handlowych po 15 latach obowiązywania*, Warszawa 2018.
7. Nowacki A., *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz do art. 151–226 KSH*, Warszawa 2018, t. 1.
8. Opalski A., *Kodeks spółek handlowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz. Art. 151–226*, Warszawa 2018, t. 2A.
9. Potrzyszcz R., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2011.
10. Skrodzka M.J., Skrodzki K., *E-rejestracja przy wykorzystaniu wzorca umowy, czyli spółka z o.o. w 24 godziny*, „Edukacja Prawnicza” 2011, nr 10.
11. Strzępka J., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2015.

12. Szumański A., *Nowelizacja kodeksu spółek handlowych z 28.11.2014 r. przewidująca szersze wykorzystanie wzorca udostępnionego w systemie teleinformatycznym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2015, nr 4.
13. Tarska M., *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością: istota, ustrój, funkcjonowanie*, Warszawa 2003.
14. Tarska M., *Współczesne problemy regulacji spółki z o.o.*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2020, nr 2.
15. Tarska M., *Zakres swobody umów w spółkach handlowych*, Warszawa 2012.

**ŹRÓDŁA INTERNETOWE:**

1. <https://www.biznes.gov.pl/pl/portal/00167#5>

**WYKAZ AKTÓW NORMATYWNYCH:**

1. Ustawa z 15.09.2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 18 z późn. zm.).
2. Ustawa z 1.04.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. nr 92 poz. 531).

**WYKAZ ORZECZEŃ SĄDOWYCH:**

1. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 16.03.2018 r. (V Aga 39/18), LEX nr 2532104.
2. Wyrok Sądu Najwyższego z 20.04.2011 r. (I CSK 391/10), LEX 936480.
3. Wyrok Sądu Najwyższego z 9.11.2007 r. (III CSK 105/07), LEX 621234.



## STRESZCZENIE

Rozważania niniejszego artykułu dotyczą umowy spółki z o.o. Jego celem jest opisanie dwóch form umowy spółki z o.o. – aktu notarialnego i wzorca w systemie teleinformatycznym, które charakteryzują się pewnymi odrębnościami na etapie tworzenia spółki z o.o., a wybór jednej z tych form może mieć wpływ na kształt i funkcjonowanie spółki. Umowa spółki z o.o. jest umową zawierającą cechy szczególne właściwe dla regulacji prawa handlowego, ale jednocześnie stanowi umowę cywilnoprawną, do której zastosowanie znajdują także przepisy zawarte w k.c.

Słowa kluczowe: spółka z o.o., umowa, istota spółki z o.o.

## ABSTRACT

The considerations of the article concern the limited liability company agreement. Its objective is to describe two forms of a limited liability company agreement – notarial deed and pattern in the ICT system, which are characterized by certain differences at the stage of establishing a limited liability company and the choice of one of these forms may affect the shape and functioning of the company. The limited liability company agreement contains features specific to regulations of commercial law, however, at the same time, it is a civil law contract to which the provisions contained in the Civil Code also apply.

Key words: limited liability company, contract, essence of the limited liability company



# A dministracyjne



**MŁODA  
PALESTRA**  
CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH

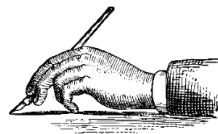


# ROZWÓJ i WYZWANIA MEDIACJI

33 Ogólnopolskie Forum  
Centrów Mediacji



apl. adw. Magdalena Kurdziel



Izba Adwokacka w Krakowie

**W dniach 16-19.01.2025 r. w Wiedniu odbyło się 33 Ogólnopolskie Forum Centrów Mediacji (World Forum of Mediation Centres) organizowane przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawników (UIA). Tegoroczna edycja Konferencji, na którą składały się dwa dni panelowe, miała miejsce na Uniwersytecie Wiedeńskim, a wśród uczestników z Polski znaleźli się przedstawiciele polskiej Adwokatury.**

*Union Internationale des Avocats (UIA)*, będąca organizatorem forum, to globalna i wielokulturowa organizacja zrzeszająca osoby wykonujące zawody prawnicze. Została założona w 1927 r. i obecnie łączy ze sobą dwa miliony członków pochodzących aż ze 110 krajów z całego świata<sup>1</sup>. Do głównych celów UIA należy wspieranie rozwoju zawodowego oraz międzynarodowej wymiany informacji, wiedzy i praktyki. Ponadto stowarzyszenie stoi na straży nadrzędnych wartości, takich jak zasady prawa, broni niezależności i wolności prawników na całym świecie, angażując się w obronę prawników narażonych na represje

<sup>1</sup> <https://www.uianet.org/en/about-us> (dostęp: 6.02.2025 r.).





oraz naciski polityczne, a także kładzie duży nacisk na przyjaźń, koleżeństwo i budowanie sieci kontaktów między członkami. Realizacji powyższych funkcji sprzyja posiadanie przed UIA od 1971 r., jako organizację pozarządową, specjalnego statusu doradczego przy Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz statusu partycypacyjnego przy Radzie Europy<sup>2</sup>. Działalność edukacyjna, stanowiąca jeden z głównych filarów UIA, jest zaś realizowana poprzez organizację seminariów, szkoleń i konferencji prezentujących wysoki poziom merytoryczny i gromadzących najlepszych specjalistów w konkretnych dziedzinach. Planowane wydarzenia odbywają się w różnych krajach, na różnych kontynentach, co zapewnia dostępność kształcenia się i poszerzania swoich kwalifikacji dla różnych lokalnych grup prawniczych i nie ogranicza się jedynie do dużych miast stanowiących główne siedziby organizacji. UIA w swojej działalności przyjmuje także rezolucje odnoszące się do bieżących problemów, z jakimi borykają się środowiska prawnicze na całym świecie<sup>3</sup>.

*World Forum of Mediation Centres* to ogólnoświatowa konferencja naukowa dotycząca mediacji skierowana do osób wykonujących zawód mediatora, prawników oraz osób, do których zainteresowań należą alternatywne metody rozwiązywania sporów. Pierwsza edycja Forum odbyła się w 2001 r. i od tamtej pory konferencja organizowana jest cyklicznie, co dziewięć miesięcy<sup>4</sup>. Głównym założeniem przyświecającym wydarzeniu jest wymiana doświadczeń mediatorów, prawników, menedżerów biznesowych oraz akademików, płynących z rozwoju i stosowania postępowania mediacyjnego w różnych państwach.

Mediacje, stanowiące główny przedmiot konferencji, to jedna z alternatywnych metod rozwiązywania sporów, w której strony dochodzą do porozumienia przy pomocy osoby trzeciej – neutralnego i bezstronnego mediatora. Zadaniem mediatora jest stworzenie stronom poufnej przestrzeni do wzajemnej komunikacji oraz pomoc we wskazaniu interesów i kwestii wymagających dyskusji. Powyższe ma zmierzać do wypracowania wspólnie przez strony konfliktu akceptowalnego rozwiązania. Z uwagi na niesformalizowany charakter mediacji, podczas ich procesu mogą być wykorzystywane różne narzędzia

<sup>2</sup> <https://www.uianet.org/en/about-us> (dostęp: 6.02.2025 r.).

<sup>3</sup> <https://www.uianet.org/en/about-us> (dostęp: 6.02.2025 r.).

<sup>4</sup> <https://www.uianet.org/en/events/33rd-uia-world-forum-mediation-centres> (dostęp: 6.02.2025 r.).

i techniki, wynikające z wybranego rodzaju mediacji i stylu preferowanego przez mediatora<sup>5</sup>.

Podczas dwóch intensywnych dni wydarzenia poruszono wiele interesujących tematów dotyczących rozwoju mediacji, a także aktualnych problemów i wyzwań tej instytucji<sup>6</sup>.

**Pierwszy dzień konferencji** rozpoczął się od panelu poświęconego historii rozwoju mediacji w Austrii oraz ich obecnemu zastosowaniu. Dyskutowano o wsparciu mediacji ze strony sądów i legislacji, roli lokalnych stowarzyszeń, a także o wyzwaniach, które zostały pokonane, oraz tych, które wciąż stanowią przeszkodę w dalszej akceptacji mediacji przez społeczeństwo, takich jak zbyt mała wiedza na temat tej metody ADR i konieczność edukowania młodszych pokoleń.

Następnie praktycy z Hiszpanii oraz Kanady wymieniali swoje doświadczenia ze stosowania mediacji, podkreślając rozwój i ewolucję tej metody. Prelegenci omówili wyzwania i najlepsze praktyki wykorzystywane w swojej pracy, podkreślając między innymi konieczność uwzględnienia w procesie różnic kulturowych jego uczestników, których nieznanostwo może doprowadzić do braku efektów.

Trzeci panel skoncentrowany był na roli przedstawicieli klientów w procesie mediacyjnym, omówiono przypadki, w których nieefektywne zachowanie pełnomocników utrudniało przebieg mediacji i dojście do porozumienia. Dyskusja miała na celu wypracowanie sposobów poprawy efektywności prawników, aby lepiej reprezentowali swoich klientów przy stole mediacyjnym. Wskazano, iż szczególnie istotne jest podkreślenie roli pełnomocników stron w mediacji i włączenie ich w postępowanie tak, aby aktywnie wspierali w nim swoich mocodawców, a także czuli się odpowiedzialni za jego efekt.

Popołudniowa sesja konferencji rozpoczęła się panelem poświęconym tematyce sztucznej inteligencji i jej wpływowi na środowisko pracy, ze szczególnym uwzględnieniem korporacji prawniczych. Skupiono się na analizie, czy postępowanie mediacyjne może znaleźć zastosowanie jako narzędzie

5 E. Gmurzyńska, *Rozdział 9 Rodzaje mediacji (w:) Mediacje. Teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Morek, Warszawa 2024, s. 178.

6 [https://www.uianet.org/sites/default/files/fichiers/action/documents/s25vienna\\_pgr\\_form\\_bat\\_lit.pdf](https://www.uianet.org/sites/default/files/fichiers/action/documents/s25vienna_pgr_form_bat_lit.pdf) (dostęp: 6.02.2025 r.).



do rozwiązywania sporów pracowniczych związanych z automatyzacją pracy oraz jakie nowe umiejętności mogą być wymagane od mediatorów w obliczu tych wyzwań. Podkreślono, że wprowadzanie nowych technologii powinno przede wszystkim wiązać się z edukacją pracowników i wypracowaniem jasnych kryteriów rozwiązywania potencjalnych konfliktów, które mogą się pojawić na tym tle, co stanowić będzie zadanie prawników i osób zajmujących się alternatywnymi metodami rozwiązywania sporów.

Kolejna dyskusja skoncentrowała się na porównaniu różnych stylów mediacji, z uwzględnieniem ich zalet oraz wad w kontekście sporów handlowych. Skupiono się na zaprezentowaniu wskazówek co do wyboru właściwego rodzaju mediacji w zależności od kontekstu danej sytuacji konfliktowej. Ponadto podkreślono, jak istotna jest elastyczność mediatora co do dostosowywania konkretnego podejścia do sporu, który nierzadko ewoluuje w trakcie próby jego rozwiązania.

Pierwszy dzień konferencji zakończył się dwoma panelami dotyczącymi odpowiednio budowania konstruktywnego i pełnego szacunku dialogu w sytuacjach konfliktowych oraz mediacji w projektach międzynarodowych. Pierwszy z wymienionych paneli przybrał formę warsztatów, podczas których uczestnicy wspólnie wskazywali na błędy, które mogą zostać popełnione podczas pełnienia roli mediatora, oraz jak zachęcać i angażować strony w proces dochodzenia do wypracowania akceptowalnego dla wszystkich porozumienia. Ostatnia sesja dyskusyjna skoncentrowała się na wyzwaniach i najlepszych praktykach związanych z mediacją w projektach międzynarodowych, która staje się coraz bardziej popularna z uwagi na możliwość uniknięcia kosztownych i długotrwałych postępowań sądowych czy arbitrażowych. Dzięki tej metodzie ADR można także zapobiec nieporozumieniom powstałym na tle wyboru organów posiadających właściwość w danych sporach.

**Drugi dzień** forum został rozpoczęty panelem dotyczącym różnorodności pomiędzy standardami postępowania mediacyjnego w różnych systemach prawnych, w różnych krajach oraz rozbieżności pomiędzy wiedzą teoretyczną a stosowaną praktyką. Ekspertsi podjęli próbę odpowiedzi na pytanie, czy wytyczne dotyczące mediacji stanowią realne wsparcie dla mediatorów i uczestników procesu. Wskazano, że istotną rolę w kontekście zmniejszenia dystansu pomiędzy teorią a praktyką pełni środowiska zrzeszające mediatorów,

których zadaniem powinno być umożliwianie członkom stałego dokształcania i poszerzania swoich kompetencji. Podkreślono także, że mediacja stanowi w odniesieniu do innych instytucji procesowych stosunkowo młode zagadnienie, stąd brak jest wystarczającej ilości danych badawczych do jej analizy. Kluczowe jest zatem prowadzenie badań empirycznych i analiz statystycznych, co nierzadko jest znacznie utrudnione z uwagi na różnorodność kontekstów i etapów sporu, na których mediacje są wykorzystywane.

Następne prezentacje poświęcone były wyspecjalizowanej dziedzinie mediacji, która dotyczy rozwiązywania sporów z zakresu własności intelektualnej, ze szczególnym uwzględnieniem patentów. Specyfika wspomnianych konfliktów charakteryzuje się nie tylko wysokim poziomem skomplikowania i złożonością, ale także bardzo często koniecznością uwzględniania technicznych zagadnień będących przedmiotem danego sporu. Jako jedna z konkluzji panelu wskazane zostało – wbrew powszechnie krążącym wśród osób niezajmujących się mediacją opiniom – że alternatywne metody rozwiązywania sporów mogą osiągać pożądane wyniki także w sytuacji, gdy jedną ze stron sporu są organy państwowe, w tym przypadku urzędy patentowe. Praktycy z różnych krajów podzielili się swoimi doświadczeniami w sprawach, w których dzięki mediacji ich klientom udało się uzyskać ochronę patentową, która bez zastosowania wspomnianego postępowania prawdopodobnie nie zostałaby przyznana. Podkreślano także, że w mediacjach, w których strony posiadają większą wiedzę techniczną w zakresie przedmiotu sporu niż mediator, kluczowe jest, aby mediator dopytywał strony odnośnie do wątpliwych kwestii, nie ukrywał swojej niewiedzy, która jest naturalną konsekwencją wykonywanych profesji, i przede wszystkim skrupulatnie słuchał stron i prezentowanych przez nie perspektyw.

Trzeci panel skupiał się na zagadnieniach *stricto* praktycznych i dotyczył lekcji wyniesionych ze stosowania mediacji, a także wniosków płynących z błędów popełnionych przez prelegentów podczas praktyki mediacyjnej, szczególnie na początkowych etapach jej wykonywania. Ekspertsi podzielili się popełnionymi pomyłkami i zastosowanymi w ich konsekwencji rozwiązaniami, a także sytuacjami, w których intuicyjne decyzje doprowadziły do skutecznego rozwiązania sporu. Wskazano, że jedno z najpoważniejszych przewinień stanowi naruszenie tajemnicy mediacyjnej.



Popołudniowe obrady rozpoczęły się od prelekcji na temat ugód będących efektem prowadzonych mediacji. W wielu krajach regulacje prawne pozwalają na to, aby w zawartym przez strony porozumieniu znalazły się kwestie, które nie mogłyby stanowić sentencji wyroku wydanego w postępowaniu sądowym. Wspólne dochodzenie do rozwiązania konfliktu pozwala bowiem na bycie elastycznym i kreatywnym oraz zaspokojenie jednocześnie potrzeb obydwu stron, dzięki czemu możliwe będzie utrzymanie między nimi dalszej relacji. Po raz kolejny podkreślono, jak istotne w procesie mediacji może być w powyższym kontekście zaangażowanie prawników i pełnomocników stron.

Kolejna sesja poświęcona została mediacjom toczącym się w trakcie zawisłych już postępowań sądowych toczących się w Austrii. Akcentowano pozytywne korzyści, które może przynieść przedmiotowa instytucja pomimo faktu toczącego się już sporu przed sądem, który w wielu przypadkach zaostrza konflikt między stronami. Zdecydowanie się na zastosowanie alternatywnych metod rozwiązywania sporów może wówczas wyjść bezpośrednio od uczestników postępowania, może zostać zasugerowane przez pełnomocników procesowych lub skierowanie na nie może być wynikiem decyzji sędziego.

Ostatni panel dotyczył rozwoju alternatywnych metod rozwiązywania sporów, ze szczególnym uwzględnieniem mediacji w Afryce i różnic we wdrażaniu ich systemów. Omawiano także obecny ich stan i przyszłość w poszczególnych krajach tego kontynentu.

Zakończeniem konferencji była wspólna dyskusja wszystkich uczestników mająca na celu podzielenie się przemyśleniami powstałymi w trakcie merytorycznych paneli i rozmów w kularach oraz przekazanie komunikatów i istotnych wiadomości płynących z różnych ośrodków mediacyjnych. Wymiana spostrzeżeń miała także na celu zaprezentowanie zagadnień i tematów, które zdaniem uczestników powinny zostać poruszone podczas następczej konferencji. Kolejna edycja Forum odbędzie się w dniach 5–6.09.2024 r. w Sydney w Australii i już teraz można zgłosić się jako uczestnik bierny lub prelegent i wziąć udział w nadchodzącym wydarzeniu.



# Etyka i inne



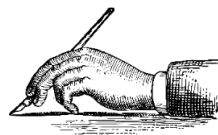
**MŁODA  
PALESTRA**  
CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



# Sądownictwo Cywilne

POLSKIEGO  
PAŃSTWA  
PODZIEMNEGO

na terenie  
Generalnego  
Gubernatorstwa  
w latach  
1942–1945 – wybrane  
aspekty (cz. I)



**apl. adw. dr Renata Chrzan**

Izba Adwokacka w Warszawie, student historii UW

**Powstanie Polskiego Państwa Podziemnego było zjawiskiem unikalnym w całej okupowanej Europie. Podziemny wymiar sprawiedliwości zajmował ważne miejsce we wspieraniu moralności narodu. W latach 1939–1945 na podbitych ziemiach polskich obowiązywały normy prawne agresorów, aktywujące u jednostek o słabym lub spaczonym charakterze cechy negatywne i niebezpieczne dla ogółu społeczeństwa. W artykule zostanie przedstawiona instytucja Cywilnych Sądów Specjalnych na ziemiach polskich w Generalnym Gubernatorstwie.**

15 kwietnia 1940 r. Komitet Ministrów dla Spraw Kraju zdecydował o utworzeniu dwóch rodzajów Sądów Kapturowych: dla Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) oraz przy Delegatach Rządu, głównym i okręgowych, w celu rozpatrywania spraw o przestępstwa osób pozostających poza wojskową konspiracją. Były to sądy karne dla osób niezwiązanych ze strukturami wojskowymi, funkcjonujące przy podziemnych krajowych władzach cywilnych. Do wydawania wyroków na funkcjonariuszy okupanta upoważniono sądy delegackie. Każdy wydany wyrok śmierci musiał być zatwierdzony przez delegata odpowiedniego szczebla. W miejscach bez delegatur funkcję cywilnego sądownictwa





przejmował Związek Walki Zbrojnej. Wykonywanie wyroków sądów powierzono oddziałom ZWZ<sup>1</sup>.

Sądownictwo cywilne nie rozpoczęło swojego funkcjonowania równoległe z sądownictwem wojskowym. Miało na to wpływ między innymi tworzenie delegatur okręgowych dopiero od 1941 r., które przyspieszyło w 1942 r., po objęciu przez Stefana Korbońskiego funkcji pełnomocnika do spraw walki cywilnej<sup>2</sup>. 10.05.1941 r. Polityczny Komitet Porozumiewawczy przyjął regulamin sądów specjalnych<sup>3</sup>. Piotr Szopa podkreśla potoczność sformułowania „Cywilne Sądy Specjalne”, gdyż oficjalna nazwa brzmiała (karne) „Sądy Specjalne”<sup>4</sup>.

Według przepisów kodeksu skład sędziowski tworzyło trzech sędziów, z których obowiązkowo jeden musiał być sędzią zawodowym lub adwokatem, absolutnym minimum było jego wykształcenie prawnicze. Sąd orzekał na podstawie zeznań świadków i dowodów rzeczowych, na przykład fotografii, opinii biegłych, dokumentów. Rozprawa była tajna i o wezwaniu lub doprowadzeniu oskarżonego decydował przewodniczący składu sędziowskiego. Nieobecnego z zasady oskarżonego bronił wyznaczony obrońca. Od wyroku skazującego, którym była kara śmierci, nie przysługiwało odwołanie, ale podlegał on obowiązkowemu zatwierdzeniu.

Brak obecności oskarżonego na rozprawie był szeroko dyskutowany wśród przedstawicieli podziemnego wymiaru sprawiedliwości i wywoływał kontrowersje<sup>5</sup>.

Pion cywilny był równoległym, obok wojskowego, głównym elementem polskiego ruchu oporu społecznego przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. Powołany został za zgodą emigracyjnych władz RP na najwyższym szczeblu, podlegał Delegatowi Rządu na Kraj. W planach miał on stworzyć oparcie dla ZWZ-AK wśród jak najszerzych warstw społeczeństwa, jak również uzupełniać podziemne akcje wojskowych w zakresie dywersji, sabotażu i wywiadu oraz wymiaru sprawiedliwości. Na czele pionu cywilnego stało

1 P. Majewski, *Z frontu walki cywilnej. Przyczynek do dziejów Kierownictwa Walki Cywilnej i Kierownictwa Walki Podziemnej na obszarze Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939-1945*, „Kwartalnik Historyczny” Rocznik CXIX, 2012, nr 4, s. 713-714.

2 P. Szopa, *W imieniu Rzeczypospolitej. Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów*, Rzeszów 2014, s. 29.

3 P. Szopa, *W imieniu...*, s. 29.

4 P. Szopa, *W imieniu...*, s. 29.

5 W. Grabowski, *Organy bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 2005, s. 85.

Kierownictwo Walki Cywilnej (KWC) utworzone według hierarchicznej zależności na wzór struktury wojskowej i w podobny sposób zakonspirowane<sup>6</sup>.



## KIEROWNICTWO WALKI CYWILNEJ

KWC utworzono jesienią 1940 r., pod kryptonimem początkowo „169”, następnie „259”, jako referat Biura Informacji i Propagandy KG ZWZ, kolejny kryptonim to „WC” – Walka Cywilna, od 3.04.1943 r. „Czyn”<sup>7</sup>. 15.07.1943 r. nastąpiło połączenie KWC i Kierownictwa Walki Konspiracyjnej w Kierownictwo Walki Podziemnej (KWP)<sup>8</sup>, działające w 1944 r. pod kryptonimem „720”<sup>9</sup>.

Pracami KWC kierował początkowo Jerzy Makowiecki, z pomocą Mariana Gieysztor „Niemyskiego” i Stanisława Kauzika. Od kwietnia 1941 r. na czele KWC stał Stefan Korboński „Nowak”, „Zieliński”<sup>10</sup>.

Poniższe zasady walki cywilnej zostały opracowane w końcu 1940 r. przez gen. Stefana Roweckiego<sup>11</sup> przy współudziale Tadeusza Kruka-Strzeleckiego i Stanisława Kauzika:

- **bojkot wszelkich działań okupanta, zmierzających do osłabienia ducha w społeczeństwie oraz stworzenia atmosfery walki z tymi działaniami,**
- **bojkot i karanie osób współpracujących z okupantem,**
- **prowadzenie małego sabotażu za pomocą rozlepiania ulotek, bojkotowania wszelkiego rodzaju imprez rozrywkowych, organizowanych przez Niemców, jak kina, teatry itp.,**
- **udzielanie pomocy ofiarom okupanta, wysiedleńcom, rannym żołnierzom, więźniom politycznym i ich rodzinom oraz osobom poszukiwanym przez władze okupacyjne**<sup>12</sup>.

6 L. Gondek, *W imieniu Rzeczypospolitej. Wymiar sprawiedliwości w Polsce w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2011, s. 69.

7 W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1939–1945*, Warszawa 2003, s. 130.

8 P. Majewski, *Z frontu...*, s. 732.

9 W. Grabowski, *Polska tajna...*, s. 130.

10 A. K. Kunert, *Słownik biograficzny warszawskiej konspiracji 1939–1944*, Warszawa 1987, t. 2, s. 121–123.

11 A. K. Kunert, *Słownik...*, t. 1, s. 134–135.

12 J. Michalewski, *Relacja*, „Zeszyty Historyczne” 1973, s. 86.



W połowie 1941 r., po objęciu przez Stefana Korbońskiego kierownictwa utworzono plan walki cywilnej zawierający m.in. instrukcję dla grupy prawniczej i wymiaru sprawiedliwości<sup>13</sup>. W kwietniu 1942 r. KWC przeniesiono do Delegatury Rządu<sup>14</sup>. Powołano także Główną Komisję Walki Cywilnej<sup>15</sup>.

KWC obejmowało obszerny zakres działań od biernej formy oporu, czyli bojkotu zarządzeń okupanta, do aktywnego zwalczania osób współpracujących z Niemcami. KWC przeprowadzało tak działania sabotażowe, dywersyjne, jak i analizy w zakresie różnych dziedzin życia narodowego. Dokumentowano szczególnie zbrodnie hitlerowskie<sup>16</sup>.

Zapobiegano wyładowywaniu nienawiści na Niemcach w nieoczekiwanych i niebezpiecznych kierunkach, mogących prowokować odwet ze strony wroga, nieprzynoszących korzyści dla obywateli i sprawy. Ujednolicono i podporządkowano jednemu kierownictwu całokształt wysiłku społecznego, kierując go zgodnie z zarządzeniami i intencjami emigracyjnego rządu polskiego i krajowych władz podziemnych. Stwarzano w społeczeństwie przychylny nastrój dla władz konspiracyjnych, zapewniając im ogólnospołeczne poparcie, ułatwiając i wspierając aktywne wystąpienia podziemia. Przeciwdziałano moralnemu załamaniu się społeczeństwa wobec zwycięstw nieprzyjaciela i wszechobecnego terroru. Podtrzymywano i utrwalano stanowczą postawę obywateli polskich wobec najeźdźcy, wskazywano na kłamliwą propagandę oraz umacniano wiarę w zwycięstwo<sup>17</sup>.

Powyżej opisane zadania wykonywano poprzez system upomnień, kar i represji wobec osób łamiących dyscyplinę, solidarność i spoiłość obywateli. Głoszono konieczność pełnej separacji życia codziennego od znienawidzonego najeźdźcy. Wywierano presję na polskich urzędników pracujących w niemieckich biurach, urzędach, instytucjach, aby nakłonić ich do udzielania szerokiej pomocy prześladowanym Polakom. Wobec funkcjonariuszy policji granatowej, zbyt gorliwie stosujących się do nakazów okupanta stosowano upomnienia, ostrzeżenia i represje. Uzupełniano informacje i gromadzono dowody winy

13 *Prace nad instrukcjami w zakresie walki cywilnej z 30 VIII 1941*, AAN, 202/I-29, k. 7.

14 *Prace nad instrukcjami w zakresie walki cywilnej z 30 VIII 1941*, 202/I-52, Pismo „Górskiego” z 2 IV 1942 r., k. 1.

15 *Prace nad instrukcjami w zakresie walki cywilnej z 30 VIII 1941*, 202/I-52, Pismo „Górskiego” z 2 IV 1942 r., k. 1.

16 L. Gondek, *W imieniu...*, s. 69–70.

17 T. Bielecki, *Podziemna walka o Polskę niepodległą*, Filadelfia 1979, s. 283–284.

dla podziemnego wymiaru sprawiedliwości. Wykonywano wyroki śmierci na agentach niemieckich i szpiegach, będące w kompetencji cywilnych sądów specjalnych<sup>18</sup>.

Główne zadania realizowane przez KWC zostały podane powyżej, aby uświadomić, iż zaniechanie lub przeciwstawienie się działaniom powstałym z nakazu KWC stanowiło przyczynę do rozpatrywania i osądzania przez cywilny wymiar sprawiedliwości, będący pod egidą Delegatury Rządu na Kraj. Już wśród podanych w założeniu najważniejszych wytycznych organizowania oporu społecznego przez KWC miała swoje miejsce w większości dyspozycji bezpośrednia lub pośrednia walka z hitlerowskim aparatem represji<sup>19</sup>.

Władysław Sieroszewski podaje, iż Cywilne Sądy Specjalne (CSS) utworzono trochę później niż wojskowe Sądy Kapturowe, ale nie we wszystkich powiatach<sup>20</sup>. Cywilny pion sądownictwa pojawił się po ponad dwóch latach od powstania pionu wojskowego. Według Gondka nie było to skutkiem opieszałości władz cywilnych w tworzeniu podziemnego sądownictwa, tylko zjawisko to obserwowano przy tworzeniu pozostałych konspiracyjnych struktur cywilnych w porównaniu do działań wojskowych<sup>21</sup>.

Przez ponad dwa lata okupacji kontrola nad konspiracyjnymi ośrodkami życia społecznego przypadała pionowi wojskowemu. *Rozkazy nr 51 i 52* z dnia 30.10.1941 r. Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju potwierdzały szeroką możliwość wymierzania sprawiedliwości przez wojskowy pion sądowniczy, dokumentując to formalnym poleceniem przekazania ich treści do wiadomości także „osobom należącym do [innych] organizacji i oddziałów wojskowych”<sup>22</sup>.

Gondek nie uznaje tego za jakąś swoistą nieprawidłowość w organizacji form konspiracyjnych, gdyż silniejsze organizacje, działając bardziej aktywnie, jak na przykład wojskowa, z konieczności wspierały lub przejmowały zadania słabszych struktur podziemia, jak pion cywilny, wolniej kształtujący się<sup>23</sup>.

18 T. Bielecki, *Podziemna walka o Polskę niepodległą*, Filadelfia 1979, s. 284\*

19 L. Gondek, *W imieniu...*, s. 71.

20 L. Gondek, *W imieniu...*, s. 71.

21 W. Sieroszewski, *Przyczynę do historii Wojskowych Sądów Specjalnych*, Warszawa 1974, mps, AWIH, III/50/66, s. 2, s. 96.

22 L. Gondek, *W imieniu...*, s. 71.

23 *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, t. I i II*, red. T. Pęcznyński, Wrocław 1990-1991, t. 2, s. 154.



Przeszkodą w obiektywnym poznaniu tego obszaru historii było widzenie w każdym posunięciu tak wojskowym, jak i politycznym partykularnych rozgrywek taktycznych oraz konfrontacji struktur i osób. Tak jak w pozostałych europejskich ruchach podziemnych występowały konflikty główne i epizodyczne. Według dostępnych źródeł krajowych i emigracyjnych nie miały one jednak takich form i zakresu, aby uznać je za ciągłą erozję tej bazy krajowego podziemia<sup>24</sup>.

Opóźnienie w tworzeniu sądownictwa cywilnego wynikało z przeciążenia Departamentu Sprawiedliwości Delegatury Rządu różnorodnymi zadaniami, niedostatecznej liczby kadr, przeważnie zaangażowanych już w sądownictwie wojskowym, ewentualnie „drenażowej” roli personalnej sądownictwa jawnego dla polskiego społeczeństwa. Była także grupa sędziów ukrywająca się z obawy przed represjami hitlerowców, nieaktywna w podziemiu. Niemcom udało się także aresztować, wywieźć do obozów bądź zlikwidować wielu przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, co również wpłynęło na opóźnienie w powstaniu cywilnego sądownictwa podziemnego<sup>25</sup>.

Ważnym powodem opóźnienia w powstaniu sądów cywilnych i ich wolnego rozwoju była obstrukcja działań dyrektora Departamentu Sprawiedliwości Delegatury Rządu RP Leona Nowodworskiego, niewynikająca jednak z celowego i świadomego zaprzeczania konieczności istnienia cywilnego wymiaru sprawiedliwości ani z braku profesjonalnych kompetencji. Prawnik ten, były dziekan Rady Adwokackiej, znany i ceniony także poza Warszawą, miał specyficzny pogląd na misję prawa. W jego założeniach i decyzjach hamowała go możliwość wystąpienia sytuacji skazania na śmierć bez wcześniejszego przesłuchania, tym bardziej, że warunki konspiracji nie pozwalały na inny wariant. Leon Nowodworski generalnie zgadzał się z potrzebą karania zdrajców, nie umiał jednak pogodzić swoich wewnętrznych poglądów z okupacyjnym dniem codziennym. Zadeklarował lojalnie podporządkowanie się ostatecznej decyzji Delegata Rządu odnośnie tego problemu, zaznaczając brak serca do tej roboty<sup>26</sup>.

W Sądach Specjalnych dokonała się także zmiana podczas zastępowania Sądów Kapturowych Wojskowymi Sądami Specjalnymi. Warszawskie środowisko prawnicze opierało się pomysłowi stworzenia cywilnego sądownictwa

<sup>24</sup> *Armia Krajowa...*, red. T. Pełczyński, s. 71–72.

<sup>25</sup> *Armia Krajowa...*, red. T. Pełczyński, s. 72.

<sup>26</sup> S. Karboński, *W imieniu Rzeczypospolitej...*, Londyn 1964, s. 114–115.

specjalnego z uwagi na konieczność stosowania metod ograniczających do minimum elementarne gwarancje procesowe oskarżonych, co przeczyło zasadom praworządności, gdyż jedyną wymierzaną karą była kara śmierci.

Prawnicy mieli jednak świadomość sytuacji w okupowanym kraju i wiedzieli, że jest to absolutna konieczność<sup>27</sup>.

Leon Nowodworski był zaangażowany – jak sam to określił – „w sferę prac dla przyszłości” i pracował nad kształtem przyszłego polskiego sądownictwa w czasach powojennych. Stojąc na tym stanowisku, wyszedł do Stefana Korbońskiego z propozycją organizacji sądownictwa pozawojskowego przez KWC, stawiającego na walkę bieżącą<sup>28</sup>.

Po rozmowach z Nowodworskim Delegat Rządu na Kraj i Komendant Główny ZWZ podjęli decyzję o powierzeniu podziemnego sądownictwa cywilnego KWP. Pierwszym kandydatem na przewodniczącego warszawskiego Sądu Specjalnego był sędzia Stanisław Bukowiecki, przedwojenny prezes Prokuratury Generalnej, wybitny autorytet prawny i moralny. Z uwagi na ślepotę nie mógł przyjąć proponowanego mu stanowiska, ale poprzez udzielenie poparcia idei powstania i sposobu działania podziemnych sądów cywilnych ukończył fazę konsultacji i spowodował szybkie podjęcie konkretnych czynności w sferze organizacyjnej<sup>29</sup>.

Data rozpoczęcia funkcjonowania sądownictwa cywilnego była sporna. Stefan Korboński w swoich głównych publikacjach nie podaje jej nawet w przybliżeniu, sugerując błędnie początek jego działalności wkrótce po omawianej wyżej uchwale Komitetu dla spraw Kraju z kwietnia 1940 r. i powstaniu Kodeksu Sądów Kapturowych ZWZ w maju 1940 r.<sup>30</sup> Powołujący się na Władysława Sieroszewskiego Józef Garliński podaje powstanie cywilnego sądownictwa na drugą połowę 1942 r.<sup>31</sup>, Jerzy Terej – na początek 1942 r.<sup>32</sup> Tadeusz Seweryn określił

27 S. Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej...*, s. 114–115.

28 L. Gondek, *W imieniu...*, s. 73.

29 S. Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej...*, s. 115–117.

30 S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne*, Paryż 1975, s. 80.

31 J. Garliński, *Polskie Państwo Podziemne 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne”, z. 29, Paryż 1974, s. 29.

32 J. J. Terej, *Na rozstajach dróg. Ze studiów nad modelem i obliczem Armii Krajowej*, Wrocław 1978, Wrocław 1980, s. 212.



datę powstania CSS w Okręgu Krakowskim na pierwszą połowę 1943 r. Był to obszar wyjątkowo trudny dla prowadzenia pracy konspiracyjnej<sup>33</sup>.

Eugeniusz Ernst, przewodniczący CSS w Warszawie twierdzi, iż CCS-y utworzono w grudniu 1942 r., a ich pomysł powstał po zwróceniu się „Żegoty” Rady Pomocy Żydom do Delegata Rządu o pomoc w zwalczaniu denuncjacji i szantaży w odniesieniu do Żydów<sup>34</sup>.

Podobnie opisuje okoliczności powstania CSS Stanisław Koziółkiewicz, późniejszy prokurator CSS miasta stołecznego Warszawy<sup>35</sup>.

„Żegota” w piśmie do Delegata Rządu z 29.12.1942 r. wystąpiła z postulatem wydania przez władze konspiracyjne oświadczenia przewidującego represje o dużym natężeniu wobec szantażystów i delatorów poszukujących Żydów<sup>36</sup>. Według Gondka wydaje się niemożliwe powołanie CSS do końca 1942 r.<sup>37</sup>

Pierwszy wyrok warszawskiego CSS datowany jest na 13.01.1943 r.<sup>38</sup>, co potwierdza prawidłowość relacji Ernsta o powołaniu CSS w listopadzie lub w grudniu 1942 r.<sup>39</sup>

Od drugiej połowy 1943 r. CSS-y ustanawiano w siedzibach inspektoratów AK<sup>40</sup>. Projekt zarządzenia ustalający zasady działania w przypadku prewencyjnych likwidacji obywateli polskich wyrządzających krzywdę narodowi i państwu polskiemu został wysłany we wrześniu 1943 r. przez osobę o pseudonimie „Mrozieński” do Stefana Korbońskiego<sup>41</sup>. W tymże miesiącu Delegat Rządu na Kraj wysłał prośbę do Rządu w Londynie o wydanie dekretu o sądach specjalnych<sup>42</sup>. W listopadzie 1943 r. Rząd RP wydał zarządzenie

33 T. Seweryn, *Polskie sądownictwo podziemne*, „Przegląd Lekarski” 1966, nr 1, s. 1–18.

34 A. Steinsbergowa, *Widziane z ławy obrończej*, Warszawa 1981, s. 13–14.

35 L. Gondek, *W imieniu...*, s. 75.

36 W. Bartoszewski, Z. Lewinówna (opr.), *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, Kraków 1969, s. 963–965.

37 L. Gondek, *W imieniu...*, s. 75.

38 Cyt. za: L. Gondek, *W imieniu...*, s. 75.

39 „Rzeczpospolita Polska”, 11.03.1943 r., nr 4–5, s. 15.

40 AAN, 202/VIII-1, *Postanowienie w sprawie Cywilnych Sądów Specjalnych na obszarze inspektoratów*, k. 33.

41 AAN, 202/III-34, *Pismo „Mrozieńskiego” do „Zielińskiego” z 24 IX 1943 r.*, k. 99–100.

42 W. Grabowski, *Delegatura Rządu na Kraj*, Warszawa 1995, il. 124.

o zmianach w organizacji sądów doraźnych i postępowaniu doraźnym<sup>43</sup>, wprowadzając ustanawiane przez Delegata Rządu na Kraj sądy doraźne w miejscowościach podanych przez niego. Odpowiedzialnym za wykonywanie wydanych przez nie wyroków miał być KWK (KWP)<sup>44</sup>.

Pierwszy CSS objął swoim zasięgiem na podstawie porozumienia dwóch Delegatów Okręgowych (Marcelego Porowskiego – dla m. st. Warszawy i Józefa Kwasiborskiego dla woj. warszawskiego) obszary obu delegatur, czyli miasta stołecznego Warszawy i województwa warszawskiego. Jego przewodniczącym był Eugeniusz Ernst „Pawłowski”, „Piotrowski”, sędziami: Cichowski, Józef Łaszkiwicz, Otton Wescile, prokuratorem zaś Stanisław Koziółkiewicz „Alfa”<sup>45</sup>.

Pierwszy wyrok śmierci w sprawie „szmalcowników” zapadł w warszawskim CSS 7.07.1943 r. Miesiąc później sąd ten rozpatrywał już sprawy sześciu kolejnych<sup>46</sup>.

Do chwili wybuchu powstania warszawskiego prowadzono w Warszawie i województwie warszawskim śledztwa w około 200 sprawach, 100 z nich skierowano do sądu. CSS wydał około 60–70 wyroków śmierci, z których 30% dotyczyło przestępców zajmujących się prześladowaniem Żydów<sup>47</sup>.

Do lutego 1944 r. utworzono na obszarze państwa polskiego trzynaście CSS-ów, trzy kolejne były podczas powstawania. Najbardziej aktywne CSS-y były w Warszawie i w Okręgach: Krakowskim i Radomsko-Kieleckim<sup>48</sup>.

Po wojnie żaden z wyroków śmierci CSS nie został zakwestionowany. Po utworzeniu PKWN dyrektor Departamentu Sprawiedliwości Delegatury, Feliks Zadrowski złożył szczegółowe sprawozdanie ówczesnemu ministrowi sprawiedliwości z podziemnej działalności sądownictwa specjalnego<sup>49</sup>.

43 W. Grabowski, *Delegatura...*, s. 183–185.

44 W. Grabowski, *Polska tajna...*, s. 250.

45 W. Grabowski, *Organy bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 2005, s. 89.

46 T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982, s. 283.

47 T. Prekerowa, *Konspiracyjna...*, s. 294.

48 J. J. Terej, *Na rozstajach dróg...*, s. 212, przypis 131.

49 A. Steinsbergowa, *Widziane...*, s. 63.





Cywilne Sądy Specjalne były potocznym określeniem organów cywilnego wymiaru sprawiedliwości. Obowiązywała formalnie nazwa: (karne) „Sądy Specjalne”, a nie „Sądy Karne Specjalne”, jak twierdzą niektórzy badacze<sup>50</sup>.

Podstawą zmian tego sądownictwa był dekret z grudnia 1942 r. rządu polskiego na emigracji w Londynie<sup>51</sup> o Sądach Specjalnych w kraju. Projekt powstał w Departamencie Sprawiedliwości Delegatury Rządu przy udziale konspiracyjnej grupy prawników, przesłano go do Londynu, skąd powrócił jako akt prawny<sup>52</sup>.

Dekret powoływał dwa rodzaje cywilnych podziemnych organów wymiaru sprawiedliwości: Sądy Specjalne z zadaniem orzekania w sprawach o ciężkie przestępstwa „przeciwko interesom Państwa, Narodu i Obywateli, które wymagają natychmiastowego ukarania”<sup>53</sup> i Komisje Sądzące Walki Cywilnej do rozpatrywania drobnych wykroczeń przeciwko moralności obywatelskiej obowiązującej Polaków. Określono dokładnie i wyczerpująco granice właściwości rzeczowej sądu, jak też zasadniczy jego specjalny charakter, wskazujący na rozpatrywanie przez sąd wyłącznie spraw ciężkich przestępstw uderzających w polską rację stanu i wyłącznie wtedy, gdy będzie konieczne pilne ukaranie sprawcy<sup>54</sup>.

W myśl art. 2 dekretu dopuszczalne było tylko orzekanie kary śmierci oraz kar dodatkowych wedle uznania, czyli utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, co potwierdza również, iż był to sąd „specjalny”<sup>55</sup>.

Jednocześnie z powoływaniem do życia sądów rozpoczęto przygotowywanie kolegiów śledczo-oskarżających KWC<sup>56</sup>. Planowano dwa ich warianty: dla spraw danego kręgu oraz dla konkretnego obszaru. W skład tych kolegiów wchodziły trzy osoby z zadaniem gromadzenia materiałów dla śledztw odnośnie działań wrogich bądź szkodzących narodowi lub państwu polskiemu, nieprzystających godności obywatela, czy też wymierzonych w podstawy solidaryzmu narodu.

50 J. J. Terej, *Na rozstajach dróg...*, s. 213.

51 Centralne Archiwum KC PZPR, Zespół Delegatury Rządu, Departament Sprawiedliwości, sygn. 202/IV-1, k. 99.

52 P.M. Lisiewicz, *W imieniu Polski Podziemnej. Z dziejów wojskowego sądownictwa specjalnego Armii Krajowej*, Warszawa 1988, s. 55.

53 Centralne Archiwum KC PZPR, Zespół Delegatury Rządu, Departament Spraw., sygn. 202/IV-1, art. 2.

54 P. M. Lisiewicz, *W imieniu...*, s. 55.

55 P. M. Lisiewicz, *W imieniu...*, s. 56–56.

56 AAN, 203/VIII-1, *Zasady działania kolegiów śledczo-oskarżających*, k. 35.

Po zakończeniu dochodzenia orzekano w sposób następujący: uprzedzono sprawcę przed dalszym prowadzeniem tego typu proceduru, kierowano akt oskarżenia przeciwko sprawcy (przed CSS?), przestrzegano daną zbiorowość przed sprawcą. Kolegia te zobowiązano do kierowania się zaleceniami pełnomocnika głównego delegata rządu do spraw walki cywilnej podczas wykonywania swoich obowiązków. Od 1943 r. zadania kolegiów zaczęły wykonywać Komisje Sądzące KWC<sup>57</sup>.

---

57 W. Grabowski, *Polska tajna...*, s. 24.



## BIBLIOGRAFIA

1. *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. I i II, red. T. Pęcznyiński, Wrocław 1990–1991.
2. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna (opr.), *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, Kraków 1969.
3. T. Bielecki, *Podziemna walka o Polskę niepodległą*, Filadelfia 1979.
4. J. Garliński, *Polskie Państwo Podziemne 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne”, z. 29, Paryż 1974.
5. L. Gondek, *W imieniu Rzeczypospolitej. Wymiar sprawiedliwości w Polsce w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2011.
6. W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej na Kraj*, Warszawa 1995.
7. W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1939–1945*, Warszawa 2003.
8. W. Grabowski, *Organy bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 2005.
9. S. Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej...*, Londyn 1964.
10. S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne*, Paryż 1975.
11. A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. I i II, Warszawa 1987.
12. P.M. Lisiewicz, *W imieniu Polski Podziemnej. Z dziejów wojskowego sądownictwa specjalnego Armii Krajowej*, Warszawa 1988.
13. P. Majewski, *Z frontu walki cywilnej. Przyczynek do dziejów Kierownictwa Walki Cywilnej i Kierownictwa Walki Podziemnej na obszarze Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1945*, „Kwartalnik Historyczny” Rocznik CXIX, 4, 2012.
14. J. Michalewski, *Relacja*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1973.
15. T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982.
16. T. Seweryn, *Polskie sądownictwo podziemne*, „Przegląd Lekarski” 1966, nr 1.
17. W. Sieroszewski, *Przyczynek do historii Wojskowych Sądów Specjalnych*, Warszawa 1974, maszynopis, AWIH, III/50/66.
18. A. Steinsbergowa, *Widziane z tawy obrończej*, Warszawa 1981.
19. P. Szopa, *W imieniu Rzeczypospolitej. Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów*, Rzeszów 2014.
20. J. J. Terej, *Na rozstajach dróg. Ze studiów nad modelem i obliczem Armii Krajowej*, Wrocław 1980.

21. *Uchwała Komitetu dla Spraw Kraju w sprawie sądów kapturowych w Kraju (w:) Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju, cz. I 1939–1941, red. W. Grabowski, Warszawa 2008.*
22. *Umowa w sprawie granic i przyjaźni pomiędzy ZSRR a Niemcami z 28.09.1939 r. (w:) Zmowa. IV rozbiór Polski, red. A. Szcześniak, Warszawa 1990.*

#### **ŹRÓDŁA ARCHIWALNE**

1. AAN, 202/I-29, *Prace nad instrukcjami w zakresie walki cywilnej z 30 VIII 1941, k. 7.*
2. AAN, 202/I-52, *Pismo „Górskiego” z 2 IV 1942 r., k. 1.*
3. AAN, 202/VIII-1, *Postanowienie w sprawie Cywilnych Sądów Specjalnych na obszarze inspektoratów, k. 33.*
4. AAN, 202/III-34, *Pismo „Mrozińskiego” do „Zielińskiego” z 24 IX 1943 r., k. 99–100.*
5. AAN, 203/VIII-1, *Zasady działania kolegów śledczo-oskarżających, k. 35.*
6. CA KC PZPR, *Zespół Delegatury Rządu, Departament Sprawiedliwości, sygn. 202/IV-1, k. 99.*
7. CA KC PZPR, *Zespół Delegatury Rządu, Departament Sprawiedliwości, sygn. 202/IV-1, art. 2.*
8. „Rzeczpospolita Polska”, nr 4–5, 11.03.1943 r.

Artykuł stanowi fragment rozdziału pracy magisterskiej zatytułowanej „Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1945 – wybrane zagadnienia”, obronionej na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, kierunek Prawo, w dniu 22.09.2022 r. (promotor: dr P. Wiązek).



## **STRESZCZENIE**

Celem artykułu jest przedstawienie wybranych zagadnień z działalności wymiaru sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego w latach 1939–1945 na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Przedstawiono okoliczności powstania instytucji Cywilnych Sądów Specjalnych, formalno-prawne podstawy ich działania oraz organy orzekające.

Słowa kluczowe: Polskie Państwo Podziemne, wymiar sprawiedliwości, Cywilne Sądy Specjalne

## **ABSTRACT**

The aim of the article is to present selected problems from the activities of the justice system of the Polish Underground State in the years 1939–1945 in the General Government. The circumstances of the establishment of the institution of Civil Special Courts, the formal and legal basis of their operation and the adjudicating bodies were presented.

Key words: Polish Underground State, criminal justice system, Civil Special Courts.



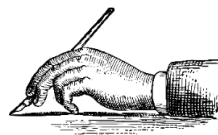
# TOGA

– piękna historia



## adw. Francesco Goldoni

Izba Adwokacka w Poznaniu



Toga adwokacka wywodzi się z tradycji starożytnych, głównie z czasów rzymskich, gdzie odzież tego typu była symbolem statusu, godności i władzy. W starożytnym Rzymie prawnicy (i inni urzędnicy publiczni) nosili togi jako symbol przynależności do wyższych warstw społecznych i wykształcenia. Toga pełniła funkcję odzienia formalnego podczas publicznych wystąpień, a także symbolizowała powagę pełnionego urzędu.

Po upadku Cesarstwa Rzymskiego tradycja noszenia togi została zapożyczona i rozwinięta przez Kościół oraz sądownictwo w Europie. Od średniowiecza togę nosili profesorowie uniwersytetów oraz sędziowie, co podkreślało ich autorytet i odróżniało ich od innych obywateli. W XIII wieku, wraz z rozwojem systemów prawnych w krajach europejskich, zaczęto wprowadzać obowiązek noszenia tog przez adwokatów, sędziów i urzędników sądowych.

Właściwe użycie togi adwokackiej w Europie datuje się na średniowiecze, kiedy to zaczęto organizować sądownictwo w oparciu o prawo kanoniczne i rzymskie. W krajach takich jak Anglia, Francja czy Niemcy togę zaczęto wprowadzać do sądów jako oficjalny strój prawników i sędziów. W Anglii obowiązek noszenia togi w sądach przez adwokatów (*barristers*) został w pełni



ukształtowany w XVII wieku, a w innych krajach europejskich tradycja ta rozwijała się równolegle.

Toga adwokacka stała się więc symbolem prestiżu, powagi i profesjonalizmu w środowisku prawniczym, a jej wygląd i kolorystyka zależały od kraju i rangi urzędnika czy prawnika.

Togi adwokackie we Francji, Niemczech i we Włoszech wprowadzono w różnych okresach, ale w każdym z tych krajów proces ten był związany z kształtowaniem się profesjonalnego systemu sądownictwa oraz wpływem tradycji prawa rzymskiego i kanonicznego.



## FRANCJA

We Francji tradycja noszenia togi przez adwokatów zaczęła się w średniowieczu, szczególnie od XIII wieku, wraz z formalizacją zawodu prawniczego. Prawo rzymskie oraz kanoniczne miały istotny wpływ na rozwój francuskiego sądownictwa, co przyczyniło się do wprowadzenia tog w sądach. Szczególnie za czasów monarchii, w okresie *ancien régime*, noszenie togi przez adwokatów było obowiązkowe. Już kiedyś toga symbolizowała status prawnika i jego rolę w wymiarze sprawiedliwości. Tradycja ta została zmodernizowana, ale obowiązek noszenia tog przez adwokatów w sądach przetrwał do dzisiaj, choć ich wygląd uległ pewnym zmianom w XIX wieku po rewolucji francuskiej.

We Francji adwokaci nadal noszą togi podczas rozpraw sądowych. Tradycja ta sięga czasów średniowiecza, kiedy to noszenie togi symbolizowało autorytet i prestiż zawodu prawniczego. Współcześnie we francuskim systemie prawnym toga jest obowiązkowym strojem dla adwokatów podczas wystąpień w sądzie.

Toga francuskiego adwokata jest czarna, z białym kołnierzem i specjalnym elementem, jakim jest befka – dwa białe pasy materiału na piersi. Sędziowie we Francji noszą togi o innych kolorach, zwykle czerwonych lub czarnych, zależnie od rodzaju sądu, w którym pełnią funkcję.

Noszenie togi we Francji ma na celu podkreślenie powagi i neutralności prawnika oraz odróżnienie go od stron sporu, co wpisuje się w długą tradycję sądownictwa francuskiego.



## NIEMCY

W Niemczech tradycja noszenia togi przez adwokatów również sięga średniowiecza, a dokładniej XIII–XIV wieku. Wpływ na to miał rozwój prawa rzymskiego, które stało się podstawą prawną w Niemczech dzięki studiom nad Corpus Iuris Civilis na uniwersytetach takich jak Uniwersytet w Bolonii, a później także niemieckie uniwersytety. W późnym średniowieczu i okresie renesansu adwokaci i sędziowie zaczęli nosić togi w sądach jako symbol powagi, niezależności i autorytetu. Wprowadzono różne wzory tog w zależności od pozycji w sądownictwie, a ich noszenie w sądach stało się normą w nowożytnych Niemczech, szczególnie po ujednoczeniu sądownictwa w XIX wieku po zjednoczeniu Niemiec.

W Niemczech również obowiązuje tradycja noszenia tog przez adwokatów, sędziów i prokuratorów podczas rozpraw sądowych. Togi są tam obowiązkowe w sądach wyższej instancji oraz w sądach federalnych, co ma na celu podkreślenie powagi i niezależności wymiaru sprawiedliwości.

Niemiecka toga adwokacka jest zazwyczaj czarna i pozbawiona dodatkowych ozdób, co odróżnia ją od bardziej ceremonialnych tog, jakie można spotkać w niektórych innych krajach. Sędziowie noszą podobne czarne togi, chociaż w niektórych sądach, takich jak Federalny Trybunał Konstytucyjny, sędziowie noszą bardziej okazałe togi w kolorze czerwonym.

Podobnie jak w innych krajach europejskich, noszenie togi w Niemczech symbolizuje profesjonalizm, godność i neutralność prawnika lub sędziego w trakcie wykonywania swoich obowiązków.



## WŁOCHY

We Włoszech, kolebce prawa rzymskiego, tradycja noszenia togi przez adwokatów sięga również średniowiecza, a wpływ na to miały przede wszystkim uniwersytety, zwłaszcza Uniwersytet w Bolonii, który odegrał kluczową rolę w rozwoju prawa rzymskiego w Europie. W XIII wieku studenci i profesorowie prawa na uniwersytetach nosili togi jako oznakę prestiżu i wiedzy. W sądach włoskich adwokaci i sędziowie zaczęli nosić togi, aby podkreślić powagę i autorytet swojego zawodu, a ich wygląd był inspirowany zarówno tradycją





rzymską, jak i kościelną. Togi adwokackie stały się elementem oficjalnego stroju prawniczego w nowożytnych Włoszech, a ich obowiązkowe noszenie utrwaliło się w XIX wieku, po zjednoczeniu Włoch.

We Włoszech adwokaci, sędziowie oraz prokuratorzy nadal noszą togi podczas rozpraw sądowych. Togi są symbolem prestiżu, powagi i autorytetu zawodu prawniczego. We Włoszech tradycja ta sięga czasów średniowiecza i jest kontynuowana do dziś.

Włoskie togi adwokackie są zazwyczaj czarne, z charakterystycznymi elementami takimi jak srebrne frędzle (zwane *cordoni*), które są przypinane na ramionach, zwłaszcza w przypadku adwokatów podczas rozpraw w wyższych sądach. Sędziowie mają inne wersje togi, często bardziej ozdobne, co podkreśla ich odmienną rolę w sądownictwie. Włoska toga adwokacka jest eleganckim i formalnym strojem, który symbolizuje prestiż zawodu prawniczego. Włoska toga adwokacka jest czarna, co jest typowe dla wielu systemów prawniczych na świecie. Czern symbolizuje powagę i neutralność. Togi włoskie są wykonane z cięższego materiału, często z wełny *merino* lub mieszanki materiałów, co podkreśla ich elegancję i formalność. Włoskie togi adwokackie mają srebrne frędzle zwane *cordoni*, które są umieszczone na ramionach. Są one jedną z najbardziej charakterystycznych cech włoskiej togi. Frędzle te podkreślają formalność stroju i dodają mu elegancji. Na przodzie togi może znajdować się pasek lub szarfa, często także czarna, która pomaga utrzymać togę w odpowiednim miejscu. Do togi najczęściej zakładana jest biała koszula i befka. Warto dodać, że *cordoni* dla adwokatów kasacyjnych mają kolor złoty zamiast srebrnego.

Togi sędziów i prokuratorów we Włoszech są podobne do tych adwokackich, ale mogą być bardziej ozdobne w zależności od rangi sądu. W wyższych instancjach sędziowie mogą nosić togi z elementami złota lub futra, co podkreśla ich autorytet. Jak w innych krajach, również włoska toga jest eleganckim i formalnym strojem, który odzwierciedla wielowiekową tradycję i prestiż włoskiego wymiaru sprawiedliwości.



## WIELKA BRYTANIA

W Wielkiej Brytanii tradycja noszenia tog przez prawników ma długą historię i jest ściśle przestrzegana, zwłaszcza w sądach wyższych. Zarówno adwokaci (*barristers*), jak i sędziowie noszą togi, choć ich wygląd zależy od roli oraz rodzaju sądu. Adwokaci w Wielkiej Brytanii noszą czarne togi podczas wystąpień w sądach wyższej instancji, takich jak High Court czy Court of Appeal. Tradycyjnie oprócz togi adwokaci noszą również charakterystyczne białe peruki, które stały się jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli brytyjskiego sądownictwa. Peruki są nadal obowiązkowe w wielu sądach, choć w sądach niższej instancji można je pomijać.

### TOGI SĘDZIÓW W WIELKIEJ BRYTANII

Sędziowie w Wielkiej Brytanii noszą różne togi w zależności od rangi sądu, w którym pełnią funkcję. W sądach wyższych, takich jak Crown Court, sędziowie noszą czerwone lub purpurowe togi, z bogatymi ozdobami i elementami futra, co podkreśla ich autorytet. W sądach cywilnych sędziowie również noszą togi, często w kolorze czarnym, z mniejszymi ozdobami. W zależności od sprawy i rodzaju sądu, również sędziowie noszą peruki, zwłaszcza w sądach karnych.

### WSPÓŁCZESNE ZMIANY W WIELKIEJ BRYTANII

Choć tradycja noszenia tog i peruk pozostaje silna, w ostatnich latach wprowadzono pewne zmiany. W sądach cywilnych i rodzinnych peruki nie są już wymagane, a w niektórych przypadkach adwokaci mogą występować bez togi. Jednak w sądach karnych i apelacyjnych noszenie tog i peruk jest nadal obowiązkowe, co ma podkreślać powagę i neutralność systemu sądownictwa.

Noszenie togi i peruki w Wielkiej Brytanii odgrywa więc zarówno rolę symbolu tradycji, jak i elementu wzmacniającego autorytet oraz prestiż wymiaru sprawiedliwości.



## POLSKA

W Polsce tradycja noszenia togi przez prawników pojawiła się stosunkowo później w porównaniu do krajów Europy Zachodniej, ale również była związana z wpływem prawa rzymskiego i kanonicznego.

### POCZĄTKI TRADYCJI TOGI W POLSCE

Pierwsze oznaki formalizacji zawodu prawnika i wprowadzenia oficjalnych strojów sądowych w Polsce można odnaleźć w okresie I Rzeczypospolitej. Jednak prawdziwy rozwój systemu prawnego, a co za tym idzie – także wprowadzenie tog, miał miejsce dopiero od czasów rozbiorów. W Polsce przez długi czas adwokaci i sędziowie nie mieli jednolitych strojów, które byłyby obowiązkowe w sądach, jak to miało miejsce na zachodzie Europy.

### XIX WIEK – OKRES ZABORÓW

Podczas zaborów, kiedy Polska była podzielona między Prusy, Austrię i Rosję, wprowadzono do polskich ziem obce systemy prawne, co miało bezpośredni wpływ na wygląd i funkcjonowanie zawodów prawniczych, w tym także noszenie tog. Najsilniej tradycje te przyjęły się na terenach zaboru austriackiego i pruskiego, gdzie obowiązywały reguły prawne wzorowane na zachodnich systemach sądownictwa.

### DWUDZIESTOLECIE MIĘDZYWOJENNE

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., w II Rzeczypospolitej zaczęto tworzyć jednolity system prawny i sądownictwo. W 1924 r. wprowadzono oficjalne stroje urzędowe dla sędziów i adwokatów w postaci togi, która stała się symbolem zawodu prawnika. Togi te miały inspirować się zachodnimi wzorcami, ale były dostosowane do polskiej tradycji. Wówczas ustanowiono, że zarówno sędziowie, jak i adwokaci muszą nosić togi w czasie rozpraw sądowych, co miało podkreślić prestiż zawodu i powagę wymiaru sprawiedliwości.

## **OKRES POWOJENNY I WSPÓŁCZESNOŚĆ**

Po II wojnie światowej w Polsce Ludowej tradycja noszenia tog została utrzymana. Wprowadzono wtedy ujednolicony wygląd tog dla różnych zawodów prawniczych – sędziów, adwokatów, prokuratorów, a także radców prawnych. W tym okresie uregulowano kwestie związane z wyglądem togi, które są noszone w sądach do dzisiaj. Adwokaci noszą czarne togi z zielonym żabotem, sędziowie z fioletowym, a prokuratorzy z czerwonym. Taki system oznaczeń został oficjalnie wprowadzony w 1965 r. i obowiązuje do dziś. Obecnie strój urzędowy adwokata uregulowany jest w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 27.11.2000 r. w sprawie określenia stroju urzędowego adwokatów biorących udział w rozprawach sądowych.





Z dziejów adwokatury.

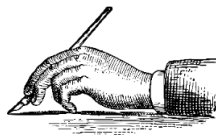
Recenzja książki:

**JAN KUDELKO,  
100 lat adwokatury  
śląskiej (1922-2022),**

Katowice  
2023



**apl. adw. Wojciech Wydmański**



Izba Adwokacka w Warszawie, doktorant w Szkole Doktorskiej UKSW

**Dzieje adwokatury polskiej od lat stanowią przedmiot zainteresowań historyków prawa, jak również przedstawicieli innych, pokrewnych dziedzin. W literaturze przedmiotu występują publikacje dotyczące ustroju adwokatury. Autorami takich są w szczególności T. Kotliński, A. Redzik<sup>2</sup> i M. Materniak-Pawłowska<sup>3</sup>. Liczną grupę stanowią publikacje dotyczące dziejów poszczególnych izb<sup>4</sup>. Jedną z nich jest monografia adw. Jana Kudelko *100 lat adwokatury śląskiej (1922-2022)*<sup>5</sup>, wydana z inicjatywy Rady Adwokackiej w Katowicach z okazji jubileuszu stulecia śląskiej izby adwokackiej. Bardzo szybko doczekała się pierwszej recenzji<sup>6</sup>. Co ważne, nie jest to pierwsza publikacja autora dotycząca śląskiej adwokatury<sup>7</sup>.**

1 T. J. Kotliński, Stowarzyszenia adwokackie w dwudziestoleciu międzywojennym, „Palestra” 2007, nr 9–10; T. J. Kotliński, Projekty urzędzenia adwokatury polskiej w latach 1917–1938, „Palestra” 2007, nr 9–10; T. J. Kotliński, Samorząd Adwokacki w Drugiej Rzeczypospolitej, Warszawa 2008; T. J. Kotliński, Statut tymczasowy Palestry Państwa Polskiego – ocena historycznoprawna, „Palestra” 2008, nr 11–18; T. J. Kotliński, Instytucje wzajemnej pomocy w adwokaturze polskiej (Rys historyczny), „Palestra” 2008, nr 5–6; T. J. Kotliński, Kwestie narodowościowe i wyznaniowe w adwokaturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego. Wybrane zagadnienia (w:) *Quius regio, eius religio?*, Cz. II, red. G. Górski i in., Lublin 2008; T. J. Kotliński, Prezydenci Izby Adwokackich (1862–1932), Jarosław 2014; T. J. Kotliński, Galicyjskie mowy obrończe, Kraków 2014; T. J. Kotliński, Historia Krakowskiej Izby Adwokackiej (1862–1939), Sopot 2017.

2 A. Redzik, *Z dziejów adwokatury lwowskiej*, „Palestra” 2006, nr 5; A. Redzik, *Zarys historii samorządu adwokackiego w Polsce*, Warszawa 2007; A. Redzik, *Adwokaci krakowscy w pierwszym czterdziestolecu XX wieku. Zagadnienia wybrane*, Kraków 2011; A. Redzik, T. J. Kotliński, *Historia adwokatury*, Warszawa 2012; T. J. Kotliński, A. Redzik, M. Zaborski, *Historia ustroju Adwokatury Polskiej w źródłach*, Warszawa 2013.

3 M. Materniak-Pawłowska, *Adwokatura II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawno-ustrojowe*, Poznań 2009.

4 Zob. m.in. *Dzieje adwokatury na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1992. Praca zbiorowa*, red. L. Kasperski, Warszawa 1992; Z. Krzemiński, *Kartka z dziejów warszawskiej adwokatury*, Warszawa 2008; J. Kutta, *Historia Izby Adwokackiej w Bydgoszczy 1945–2010*, Bydgoszcz 2012; *90-lecie Izby Adwokackiej w Lublinie: szkice o dziejach adwokatury lubelskiej*, red. P. Sendek, Lublin 2009; M. Tarkowski, *Adwokatura wileńska 1918–1939. Studium historycznoprawne*, Gdańsk 2014.

5 J. Kudelko, *100 LAT ADWOKATURY ŚLĄSKIEJ (1922–2022)*, Katowice 2023.

6 M. Bieniak, *RECENZJA KSIĄŻKI, 100 LAT ADWOKATURY ŚLĄSKIEJ (1922–2022), J. KUDELKO, KATOWICE 2023*, „Palestra” 2023, nr 9, s. 133–134.

7 J. Kudelko, *90 lat adwokatury rudzkiej*, Katowice 2018.



Jak dotąd w literaturze przedmiotu występuje niewiele prac poświęconych dziejom zarówno Izby Adwokackiej w Katowicach, jak i samej śląskiej palestry. Do najważniejszych należy zaliczyć książkę Jana Polewki<sup>8</sup>, artykuły Franciszka Serafina<sup>9</sup>, Kazimierza Wójcickiego<sup>10</sup> i Pawła Kwoczka<sup>11</sup>. Cenne prace o losach adwokatów międzywojennych napisał Lech Krzyżanowski<sup>12</sup>.

Warto zwrócić uwagę na osobę autora recenzowanej publikacji. Jan Kudelko jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Odbił aplikację sądową w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach, a następnie aplikację adwokacką w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Katowicach. W 1974 r. uzyskał wpis na listę adwokatów Izby Adwokackiej w Katowicach i od tamtej pory wykonuje zawód adwokata na terenie Rudy Śląskiej. Jest aktywnym działaczem samorządu adwokackiego, za co został odznaczony Odznaką Adwokatura Zasłużonym. Biografia zawodowa autora recenzowanej publikacji ma znaczenie, ponieważ adw. Jan Kudelko z uwagi na ponad 50-letnią pracę jako adwokat śląskiej izby adwokackiej posiada ogromną wiedzę na temat jej dziejów, zwłaszcza tych najnowszych.

Książka została podzielona na dwie części, pierwszą poświęcono międzywojennym dziejom Izby Adwokackiej w Katowicach. Druga natomiast obejmuje czasy od zakończenia II wojny światowej, aż po okres współczesny (rok 2021 r.). Autor zdecydował się na ciekawy sposób przedstawienia dziejów śląskiej adwokatury. Pierwsze trzy rozdziały części I recenzowanej monografii poświęcone zostały historycznym zagadnieniom – historii Górnego Śląska po I wojnie światowej, działalności adwokatów na tym obszarze oraz powstaniu Izby Adwokackiej w Katowicach w 1922 r. Kolejne fragmenty pracy dotyczą funkcjonowania izby w czasie sprawowania funkcji przez poszczególnych jej dziekanów, zaczynając od pierwszego adw. Kazimierza Czapli, aż po obecnie – adw. Romana Kusza. Co ważne, autor nie ogranicza się jedynie do analizy biografii tych postaci, lecz, oprócz tego, stara się przedstawić przede wszystkim historię Izby Adwokackiej w Katowicach w czasie ich kadencji. Jest to ciekawe

8 J. Polewka, *Początki i rozwój adwokatury polskiej na Górnym Śląsku*, Katowice 2005.

9 F. Serafin, *Sądownictwo powszechne. Adwokatura. Notariat (w): Województwo Śląskie (1922-1939)*, red. F. Serafin, Katowice 1995.

10 K. Wójcicki, *Jubileusz 80-lecia Izby Adwokackiej w Katowicach. Zarys historii adwokatury Izby Katowice*, „Palestra” 2004, nr 49/5-6.

11 P. Kwoczek, *Działalność adwokatów Polaków na Górnym Śląsku*, „Palestra” 1970, nr 9-10.

12 L. Krzyżanowski, *Weryfikacja adwokatów śląskich po II wojnie światowej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” 2013; L. Krzyżanowski, *Postawy narodowe adwokatów górnośląskich w okresie II wojny światowej*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2013, t. 35, nr 4.

rozwiązanie, dogodne dla czytelnika i w pełni uzasadnione, ponieważ dzieje izby, jako instytucji, są ściśle związane z historią osób, które ją tworzyły.

Warto zauważyć, że zadanie, którego podjął się autor, nie było łatwe, co najmniej z kilku powodów. Po pierwsze, jak wyżej wskazano, jak dotąd nie powstało zbyt dużo opracowań naukowych na temat dziejów śląskiej adwokatury. Ponadto, co szczególnie ważne, stan źródeł historycznych jest skomplikowany. W archiwum Izby Adwokackiej w Katowicach znajdują się jedynie akta osobowe adwokatów z okresu międzywojennego. Większość dokumentacji izby (np. protokoły posiedzeń, sprawozdania, dokumentacja sekretariatu) najprawdopodobniej nie zachowała się do naszych czasów. Jedynie z końca lat trzydziestych XX wieku protokoły posiedzeń Rady Adwokackiej w Katowicach zachowały się w zasobach Archiwum Państwowego w Katowicach<sup>13</sup> oraz niektórych aktach archiwum śląskiej izby. Ponadto cennym źródłem są informacje publikowane w czasopiśmie, jak „Palestra”, na temat działalności izby. Wreszcie źródła historyczne dotyczące przedwojennej Izby Adwokackiej w Katowicach można odnaleźć w innych archiwach, wśród materiałów archiwalnych poświęconych np. innym izbom adwokackim<sup>14</sup>. Tym samym materiał źródłowy omawianego zagadnienia badawczego jest niekompletny i rozproszony, co znacznie utrudnia prowadzenie badań oraz przygotowanie kompleksowych analiz<sup>15</sup>.

Za szczególne zalety dzieła Jana Kudelko należy uznać, po pierwsze, poszerzenie naszej wiedzy na temat dziejów Izby Adwokackiej w Katowicach w okresie po II wojnie światowej. O ile bowiem na temat powstania izby, pierwszych członków śląskiej palestry oraz wojennych i powojennych losów powstały już publikacje, to jednak okres PRL i III RP był w znacznie mniejszym stopniu opracowany. Co więcej, autor nie oparł się wyłącznie na dorobku poprzednich badaczy, lecz wykorzystał nowe źródła, przez co zawarł w swojej pracy nowe ustalenia. Dla przykładu, zwracał szczególną uwagę na stan liczebny śląskiej palestry, kilkakrotnie przywołując dane statystyczne. Ponadto starał się przedstawiać konkretne daty kadencji przedwojennych dziekanów Izby katowickiej.

13 Archiwum Państwowe w Katowicach. Zespół: Rada Adwokacka w Katowicach (12/2160), sygn. 1.

14 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy. Zespół: Izba Adwokacka w Katowicach, sygn. 169.

15 Autor niniejszej pracy przeprowadził kwerendę dotyczącą historii Izby Adwokackiej w Katowicach w okresie przedwojennym w ramach przygotowania pracy licencjackiej z historii pod opieką dr. hab. Lecha Krzyżanowskiego, prof. UŚ na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.





Autor dokładnie przedstawił dzieje Izby zarówno w okresie przedwojennym, jak i powojennym. Tym samym nie wyczerpał tematu, jakim jest historia śląskiej adwokatury, rozumianej jako wspólnota osób wykonujących ten sam zawód (adwokata), a nie izba adwokacka jako instytucja. Oczywiście kwestia losów śląskich adwokatów została przez autora poruszona w ramach biografii niektórych członków palestry, to jednak dla pełnego omówienia stuletnich dziejów adwokatury śląskiej okres II wojny światowej zasługuje na osobne omówienie. Tym bardziej, że losy członków śląskiej palestry były wysoce zróżnicowane i skomplikowane w czasie wojny. Wielu z nich emigrowało z Górnego Śląska i podjęło pracę w Generalnym Gubernatorstwie. Inni nie mogli wykonywać zawodu ani na obszarze przedwojennej katowickiej izby, ani w Generalnym Gubernatorstwie i zostali zmuszeni wykonywać pracę niezwiązaną z profesją prawnika, czasem prace fizyczne. Jeszcze inni opuścili ziemię okupowanej Polski. Ta specyfika śląskiej adwokatury, podobnie jak samego regionu, jest wyjątkowa i jako taka stanowi niezwykle interesujący przedmiot badawczy<sup>16</sup>.

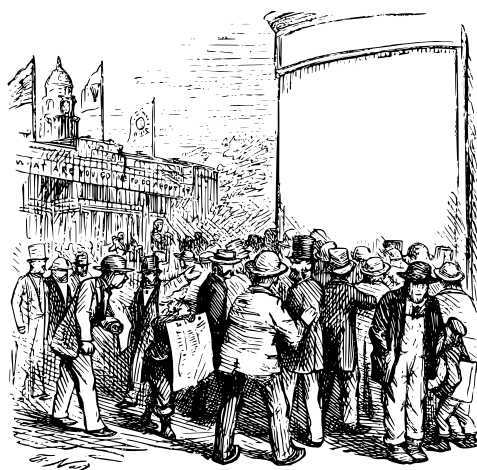
Podsumowując, należy stwierdzić, że książka mecenasa Jana Kudelko stanowi cenne opracowanie dziejów śląskiej adwokatury. Warto zaznaczyć, że Izba Adwokacka w Katowicach była jedną z najmniej licznych w okresie międzywojennym, a zarazem jedną z najmłodszych, jakie powstały w odrodzonej Polsce. Mimo to jej losy są bogate, podobnie jak historie osób, które ją tworzyły. Recenzowana praca zasługuje na uznanie z uwagi na swoją kompleksowość, ciekawą konstrukcję, bogate źródła oraz przystępny i poprawny język. Wypełnia tym samym lukę badawczą w dziedzinie historii katowickiej izby, choć nie wyczerpuje tematu. Nadal na uwagę badaczy zasługują biografie poszczególnych adwokatów oraz funkcjonowanie izby (zagadnienia organizacyjno-finansowe) zarówno w okresie przedwojennym, jak i powojennym. Warto przy tym wykorzystać metodę komparatystyczną i porównać dzieje śląskiej izby z innymi izbami adwokackimi. Są to jednak zadania dla przyszłych badaczy. Na koniec warto dodać, że praca Jana Kudelko ma szczególną wartość dydaktyczną, zarówno dla aplikantów adwokackich, jak i każdego, kto interesuje się historią adwokatury.

---

<sup>16</sup> Prace na ten temat poczynił zwłaszcza L. Krzyżanowski (zob. przyp. 12).



# Afisz



**MŁODA  
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



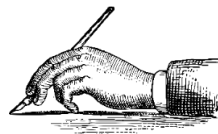
## II Forum Aplikantów Adwokackich

– Poznań 2024



**apl. adw. Joanna Partyka**

Izba Adwokacka w Toruniu



**W dniach 25–27.10.2024 r. odbyło się w Poznaniu II Ogólnopolskie Forum Aplikantów Adwokackich. Wydarzenie to zostało zorganizowane przez Komisję Aplikacji Adwokackiej NRA, wzięło w nim udział 52 aplikantów – przedstawiciele wszystkich 24 izb adwokackich. W Forum wzięli też udział Prezes NRA, adw. Przemysław Rosati oraz Przewodniczący Komisji Aplikacji Adwokackiej NRA adw. Marcin Derlacz. Osobiście miałam zaszczyt reprezentować „Młodą Palestrę”, jak i Izbę Toruńską, wraz z koleżanką z młodszego rocznika.**

Forum zostało zorganizowane po sukcesie, jak i uwypukleniu potrzeby podsumowania prac oraz zmian, które nastąpiły po pierwszym w historii Forum Aplikantów Adwokackich zorganizowanym w 2023 r. w Gdańsku, w którym to również miałam okazję uczestniczyć.

Podczas Forum aplikanci rozmawiali o przebiegu aplikacji w swoich izbach w ramach czterech grup roboczych moderowanych przez adw. Olgę Tymczyńską – główną organizatorkę Forum, adw. Marię Kozłowską – Sekretarz Komisji Aplikacji Adwokackiej, adw. dr. Marcina Ziębę – członka Komisji oraz adw. Miłosza Habera. Każda z grup omawiała różnorodne zagadnienia, często nieporuszane w innych grupach. Podkreślano, że widać zmiany, które zaszły po zorganizowaniu I Forum Aplikantów Adwokackich.



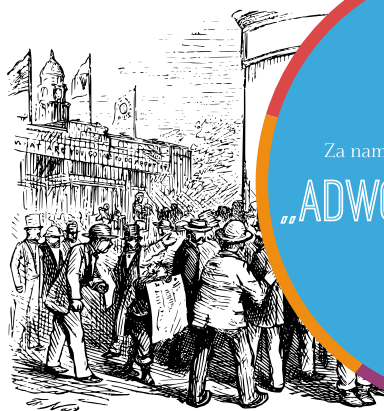
Forum zwieńczone zostało spotkaniem z Prezesem NRA adw. Przemysławem Rosatim oraz Przewodniczącym Komisji Aplikacji Adwokackiej NRA adw. Marcinem Derlaczem, podczas którego zostały omówione problematyczne kwestie, które wynikły podczas prac warsztatowych.

W ramach prac aplikanci stworzyli projekt treści zmiany Regulaminu Odbywania Aplikacji Adwokackiej dotyczący utworzenia Ogólnopolskiego Samorządu Aplikantów Adwokackich – w którego skład będą wchodzić przewodniczący samorządu aplikantów wszystkich 24 izb. Projekt następnie ma zostać przekazany Komisji Aplikacji Adwokackiej NRA.

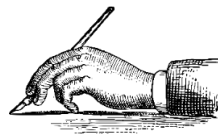
Dodatkowo aplikanci zakreślili problemowe zagadnienia wraz z ich konkretnymi rozwiązaniami, a także dzielili się swoimi doświadczeniami i dobrymi praktykami ze swoich izb.

Niniejsze Forum ukazuje ogromną potrzebę organizowania warsztatów dedykowanych aplikantom adwokackim. Dzięki nim, jak i wymianie poglądów aplikanci są w stanie wprowadzić niepraktykowane jak dotąd rozwiązania, pozwalające usprawnić odbywanie aplikacji. Forum umożliwia bogate dyskusje, jak i uściślenie więzi pomiędzy aplikantami wszystkich izb.

Po zakończonej części merytorycznej Forum, reprezentanci izb mieli okazję zintegrować się w klubie Cuba Libre Latin Dance Club, podziwiając przy tym piękno wieczornego Poznania.



Za nami już III edycja akcji  
„ADWOKAT NA UCZELNI”



**apl. adw. Marek Przygodzki,**

Izba Adwokacka w Katowicach

**apl. adw. Sonia Worwa-Pawłowska**

Izba Adwokacka w Katowicach

**Za nami już III edycja akcji „Adwokat na uczelni”, która stała się ważnym wydarzeniem w życiu wielu studentów prawa. To nie tylko okazja, by poznać istotne aspekty wykonywania zawodu adwokata, ale także szansa na uzyskanie odpowiedzi na nurtujące pytania dotyczące właściwej ścieżki zawodowej.**

Studia prawnicze to niewątpliwie pierwszy krok w stronę wykonywania zawodu adwokata, jednak na końcowym etapie edukacji przyszli prawnicy często stoją przed wyborem: jaką ścieżkę kariery obrać? Jakie możliwości daje aplikacja adwokacka? I co właściwie wiąże się z wykonywaniem zawodu adwokata? Na te i inne pytania odpowiedzi można znaleźć właśnie w ramach akcji „Adwokat na uczelni”.



„Adwokat na uczelni” to cykl spotkań organizowanych przez Komisję Wizerunku przy Naczelnej Radzie Adwokackiej, w których biorą udział przedstawiciele izb adwokackich, adwokaci oraz aplikanci adwokaccy. Podczas spotkań omawiane są istotne kwestie związane z aplikacją, codziennym życiem adwokata oraz wyzwaniem, które stoją przed młodymi prawnikami na początku ich kariery.

Inicjatywa ta cieszy się rosnącą popularnością wśród studentów, a w 2024 r. wzięło w niej udział aż blisko 40 uczelni wyższych z całej Polski. Pomysłodawcą projektu jest adw. Przemysław Rosati, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, który osobiście uczestniczył w spotkaniach z młodymi adeptami prawa, dzieląc się wiedzą oraz udzielając odpowiedzi na liczne pytania studentów. Celem akcji jest zatem nie tylko pokazanie realiów pracy adwokata, ale także pomoc w podjęciu decyzji o przyszłej drodze zawodowej.

W dniu 21.11.2024 r. na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach na Wydziale Prawa i Administracji w ramach tej akcji odbyło się spotkanie z przedstawicielami Izby Adwokackiej w Katowicach, w którym udział wzięli m.in. adw. Natalia Klima-Piotrowska, adw. Tomasz Gurdek, apl. adw. Sonia Worwa-Pawłowska oraz apl. adw. Marek Przygodzki.

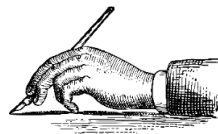
Podczas spotkania prelegenci przedstawili swoje spostrzeżenia zarówno z perspektywy adwokata, jak również aplikanta adwokackiego, co spowodowało, że prelekcja zamieniła się w pełną dyskusję rozmowę opartą na przykładach z życia codziennego i zawodowego.

Podczas zajęć podkreślano ponadto, że adwokatem się jest, a nie bywa. Wskazano, że praca adwokata to nie tylko wyobrażenie niczym z seriali czy filmów, lecz jest to droga życiowa, która polega na ciągłym pogłębianiu swoich kompetencji zawodowych, na ciągłym rozwoju, jak również na szerzeniu kultury zgodnie ze Zbiorem Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu.



# EUROPEJSKI DZIEŃ PRAWNIKA

– 25.10.2024 r.



**apl. adw. Mateusz Stefan**

Izba Adwokacka w Katowicach

**Tegoroczny Europejski Dzień Prawnika [gwoździ przypomnienia – obchodzony 25 października; został ustanowiony przez Radę Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE) w celu popularyzowania idei państwa prawa i podstawowych wartości wymiaru sprawiedliwości, a także aby promować zawód prawnika jako obrońcy praw człowieka, wspierającego budowę społeczeństwa obywatelskiego] świętowaliśmy z innymi prawniczkami i prawnikami w Katowicach.**

Monika Dudziak i adwokatka Marcelina Szwed-Ziemochód, które stworzyły miejsce z myślą o prawnikach, ich potrzebach, bolączkach i marzeniach – Legalny Offtop (<https://legalnyofftop.pl/>) – zorganizowały konferencję z okazji Europejskiego Dnia Prawnika pod hasłem „Marka osobista”.

Wydarzenie skierowały do prawniczek i prawników, którzy w rozwoju własnej marki widzą okazję do budowania swojej kariery na własnych zasadach. W wydarzeniu nie zabrakło również aplikantów adwokackich.





Prelegentami dzielącymi się swoim doświadczeniem w budowaniu marki osobistej byli:

1. **advokatka Joanna Parafianowicz – Pani od pokoju,**
2. **advokatka Katarzyna Krzywicka – projektantka prawna, właścicielka kancelarii adwokackiej, sklepu z prawem Dimotely i founderka rozwiązania legaltech-ditor,**
3. **advokatka Elżbieta Niezgodka – partnerka kancelarii Woman Labour Matters,**
4. **Marcin Zręda – Dyrektor Strategiczny Rynku Usług Prawnych i Przedsiębiorstw Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.,**
5. **radca prawny Łukasz Mróz – partner w kancelarii Mróz Radcy Prawni Sp. p., swoją wiedzę dzieli się online jako Prawnik na budowie,**
6. **Klaudia Maciejewska – prawniczka, product managerka, kierowniczką Centrum Badawczo-Rozwojowego Currenda Lab w Currenda Sp. z o.o.,**
7. **Stanisław Zasada – manager, analityk, projektant systemów informatycznych, współtwórca i COO w WorkTime Expert, specjalizujący się w doradztwie i optymalizacji procesów rozliczeniowych dla firm z branży usług profesjonalnych: kancelarii prawnych, firm doradczych i księgowych.**

Ponadto w panelu dyskusyjnym podsumowującym konferencję wzięli udział zaproszeni goście, m.in.: adw. Paulina Rzeszut, r.pr. Aneta Baranowska, r.pr. Kamila Milik-Pękała, Klaudia Maciejewska, Marcin Zręda i Stanisław Zasada.

Prelegenci i zaproszeni goście mówili o tym, jak świadomie budować markę osobistą i tym samym swoją prawniczą karierę.

Można by pisać wiele o tym, z czym zostawili swoich słuchaczy prelegenci, jednak myśli, które wybrzmiały, a którymi chciałbym się podzielić, to:

1. **wątpliwość jest lepszym motorem do zmian niż pewność – Joanna Parafianowicz,**
2. **nierz porażki uczą nas i dają najwięcej – Joanna Parafianowicz,**

3. **buduj pozycję eksperta, zastanów się, gdzie chcesz dojść** – Katarzyna Krzywicka,
4. **pamiętajmy o obserwujących, których mamy, bo to oni nam zaufali** – Katarzyna Krzywicka,
5. **po co ktoś ma nas obserwować w social mediach? Co [obserwującym] dajemy?** – Elżbieta Niezgódka,
6. **ludzie nie chcą czytać o twoich sukcesach, ale o prawdziwych historiach** – Elżbieta Niezgódka,
7. **z jednego materiału możesz zrobić więcej publikacji w social mediach** – Łukasz Mróz,
8. **korzystaj z narzędzi, które mogą pomóc ci przyspieszyć proces tworzenia publikacji** – Łukasz Mróz,
9. **sztuczna inteligencja jest dla ludzi, korzystaj z AI mądrze** – Klaudia Maciejewska,
10. **komunikacja z klientem to podstawa** – Stanisław Zasada.

Każdy z uczestników konferencji wyszedł z przekonaniem, że social media to skuteczny sposób na pozyskanie klientów, ale także na dzielenie się swoją wiedzą.

Zachęcam do zajrzenia na profile społecznościowe prelegentów oraz do wysłuchania podcastów stworzonych przez Legalny Offtop.

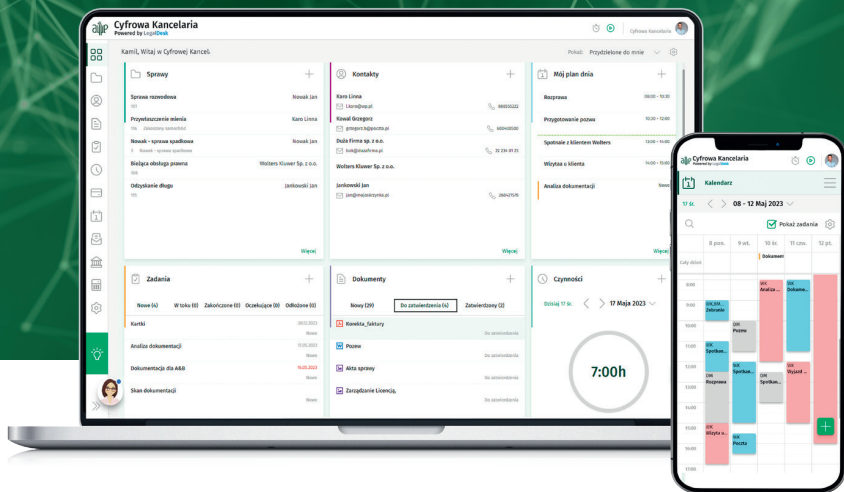
Mam nadzieję, że na następnej konferencji będzie nas więcej. Do zobaczenia!





# Teraz możesz zyskać więcej!

## Cyfrowa Kancelaria + LEX w specjalnej ofercie



### Cyfrowa Kancelaria

Aplikacja do  
zarządzania kancelarią

- pobieranie danych z PISP
- rejestrowanie czasu pracy
- zarządzanie zadaniami i współdzielenie dokumentów
- pobieranie danych z GUS
- rozliczanie klientów

**Już od 15 zł/mies.**

2 pierwsze miesiące bezpłatnie

### LEX dla użytkowników Cyfrowej Kancelarii

System Informacji Prawnej

- baza aktów prawnych i orzecznictwa prawa polskiego i EU
- komentarze kanon ze wszystkich dziedzin prawa
- LEX Kompas Orzeczniczy 2.0
- moduły dodatkowe z wybranej dziedziny prawa

**Już od 199 zł/mies.**



# mLegitymacja

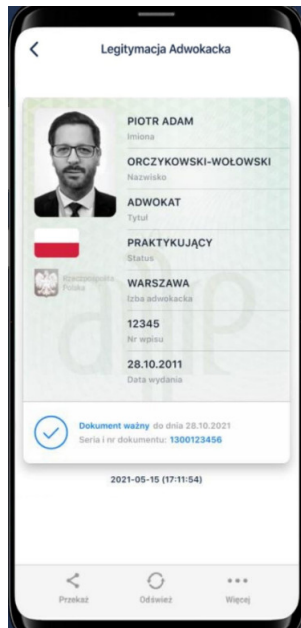
  
ADWOKATURA  
POLSKA

adwokata  
aplikanta adwokackiego

prawnika zagranicznego  
adwokata niewykonującego  
zawodu.

Cyfrowa wersja dokumentu  
wydawanego  
przez okręgową radę adwokacką.  
Potwierdza uprawnienia  
zawodowe jej właściciela.

mLegitymacja adwokacka  
jest dostępna  
w aplikacji mObywatel



pobierz  
mLegitymację

[www.gov.pl/web/mobywatel-w-aplikacji/legitymacja-adwokacka](http://www.gov.pl/web/mobywatel-w-aplikacji/legitymacja-adwokacka)





# NABÓR TEKSTÓW

MŁODA.PALESTRA@NRA.PL

#PUBLIKUJ



**MŁODA  
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH